

**Uczniu,
wygraj lekcję
wfi z Malwiną
Kopron!**



strona 2

**Nałęczów: 14,3 tys. zł
na ratowanie
zabytkowych
pomników**



strona 23

Patron projektu

**GRUPA
AZOTY**

P U Ł A W Y

EKOSENIOR

ZDROWO I BLISKO NATURY

Strona 7



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

8 - 14 listopada 2022 r. ■ nr 45 (491) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA

10 lat więzienia za śmierć nastolatka

**M.in. taki wyrok usłyszał
43-letni mieszkaniec
gminy Wojciechów.
Mężczyzna po pijanemu
spowodował wypadek,
w którym zginął 15-letni
mieszkaniec Paulinowa
pod Nałęczowem.**



Przeczytaj komentarze na:
puławy.24wspolnota.pl

STR.
R3

Tragedia na drodze rozegrała się w poniedziałek 14 marca w Paulinowie w gm. Nałęczów. Na miejscu zginął 15-letni mieszkaniec tej miejscowości, a jego starszy brat w ciężkim stanie trafił do szpitala

**Sąd przyznał Natalce
milionowe
odszkodowanie
Czy ubezpieczyciel
żądać wyrok?**



**Niewykluczone, bo wystąpił
o uzasadnienie decyzji sądu. S. R3**

Dziewczynka straciła nóżkę w wypadku spowodowanym przez pijanego kierowcę

**Puławy wdrażają
oszczędności.
Ciemno na skwerach
i ulicach**

S. 9

**Ks. Czyżewski
honorowym obywatelem
Puław**



**Odznaczenie wręczył
prezydent Paweł Maj
i Przewodnicząca
RM Bożena Krygier**

S. 3

**Gm. Żyrzyn: Mieszkańcy
chcą więcej „emek”
w weekendy**



**Skarżą się, że nie mają
czym dojechać do pracy,
czy na dodatkowe zajęcia.
Co na to gmina?**

S. 22

Aby zwiększyć liczbę kursów autobusów MZK, żyrzyńscy radni muszą znaleźć w gminnym budżecie pieniądze na wyższą rekompensatę dla przewoźnika

**Puławy:
Nowe eksponaty w Muzeum
Czartoryskich**

S. 3

**Lewoskręt do nowej hali już
w przygotowaniu**

S. 4

**Kolejne inteligentne przejścia
w mieście**

S. 4

**Kazimierz Dolny: Komisariat
zamiast posterunku**

S. 5

**Gm. Puławy: Na co przeznaczą
fundusz sołecki?**

S. 22

**Wąwolnica: Nowy wóz dla
strażaków jeszcze w listopadzie**

S. 23

**Janowiec: Jak się wiedzie
radnym?**

S. 24

KASACJA POJAZDÓW



500 644 661

SKUP SAMOCHODÓW

**KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz
Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska,
ul. Fieldorfa-Niła 18/9,
Puławy (budynek HTM 1,
obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe Stanisław
Samonek, ul. Piłsudskiego
69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

9 listopada,
godz. 11.00 - 15.00,
Matygi

Przed nami zima, razem możemy więcej

Przynieś karmę i pomóż bezdomnym zwierzętom. Walcz o lekcję WF-u z medalistką igrzysk

Szkoła, która zbiera
największą ilość karmy
wygra spotkanie z Ma-
winą Kopron. Brązowa
medalistka z Igrzysk
Olimpijskich w Tokio
przeprowadzi z uczniami
lekcję WF-u.

Kolejną, trzecią już zbiórkę kar-
my dla puławskiego schroniska pro-
wadzi Mateusz Okomski właściciel
miejscowej restauracji Central Park
Bistro. To właśnie dzięki niemu po-

wstała ta inicjatywa. Mieszkańcy
miasta przez dwie edycje ochotczo
włączyli się w przedsięwzięcie
i wspólnymi siłami zebrali ponad
1,25 tony karmy. Tegoroczna akcja
wystartowała kilka dni temu. Zain-
teresowani mogą dostarczać dobrej
jakości karmę do restauracji przy ul.
Centralnej. Im więcej, tym lepiej.
W rozmowie ze „Wspólnotą” Ma-
teusz Okomski przyznaje, że jego
apel już spotkał się z pozytywnym
odzewem, a z dnia na dzień pokar-
mów dla zwierząt przybywa. Za-
interesowanie akcją jest ogromne,

a telefony z pytaniami o szczegóły
nie przestają dzwonić. Partnerzy
inicjatywy zbierają karmę dla zwie-
rząt także w swoich siedzibach.
W akcję mogą włączyć się również
uczniowie szkół podstawowych
i średnich, bo do nich skierowany
jest konkurs, w którym do wygra-
nia będzie lekcja WF-u, przeprowa-
dzona przez lekkoatletkę Małwinę
Kopron, ubiegłoroczną brązową
medalistkę igrzysk olimpijskich
w Tokio. Ona także zaangażowała
się w przedsięwzięcie. Zwycięży
placówka, która zbierze najwięcej

jedzenia dla zwierząt. Podsumowa-
nie akcji nastąpi w sobotę 3 grud-
nia na Placu Chopina w centrum
miasta w godzinach od 11:00 do
15:00. Podczas finału zaplanowano
koncert grupy „Cud Nad Wisłą”,
loterię, animacje dla dzieci, czy
darmowe jedzenie oraz napoje. Po
zakończeniu wydarzenia karma
zebrana w ramach akcji zostanie
przekazana do puławskiego schro-
niska dla bezdomnych zwierząt
przy ul. Przemysłowej.

Dominik Kęsik

KINO SYBILLA ZAPRASZA					
Tytuł filmu	8 - 9.XI Wt - Śr	10.XI Czw	11.XI Pt	12 - 13.XI Sb - Nd	14.XI Pn
NEL I TAJEMNICA KUOKOTA, 2D DUBBING, Animowany, od 5 lat, 89 min.	13.30	10.45	13.15	11.15., 13.15	13.15
LISTY DO M, Komedia/romantyczny, od 12 lat, 120 min.	15.30, 18.00, 20.30	12.45, 15.15, 17.45	18.10	18.10	18.10
CZARNA PANTERA: WAKANDA W MOIM SERCU, 2 D DUBBING, Przygodowy /Sci-Fi, od 13 lat, 161 min.			15.15	15.15	15.15
CZARNA PANTERA: WAKANDA W MOIM SERCU, 2 D NAPISY, Przygodowy /Sci-Fi, od 13 lat, 161 min.			20.30	20.30	20.30
WIECZÓR KINOMANIAKA: JOHNY		20.15			

CO, GDZIE, KIEDY?	
LIS 9 środa	17:00 - Koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Romu- alda Twardowskiego w Puławach, sala widowiskowa GOK w Kurowie
LIS 11-12 pt.-sb.	Festiwal Muzyczny Wszystkie Strony Świata, Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety: 50 zł (koncert galowy)/40 zł (recital skrzypcowy)
LIS 11 piątek	XXXII Ogólnopolskie Biegi Niepodległości, Puławy godz. 12:00/I Jano- wiecki Bieg Niepodległości godz. 14:00
LIS 12 sobota	Wernisaż wystawy fotografii Piotra Tracza - Monomalizm, Biblioteka Publiczna w Kazimierzu Dolnym. Wstęp bezpłatny
LIS 17 czwartek	18:00 - Recital Aleksandry Walasek We will rock you, Puławski Ośrodek Kultury Dm Chemika. Bilety: 30 zł (balkon), 35 zł (parter)
LIS 19 sobota	17:00 - Widowisko pt. Tylko śmiech nas ocali Igor Kwiatkowski z kaba- retu Paraniennormalni. Bilety 75 zł (balkon), 85 zł (parter)
LIS 20 niedziela	17:00 - Spektakl komediowy Ślub doskonały. Sala widowiskowa POK Dom Chemika. Cena 110 zł/Jarmark Rękodzieła przed Nałęczowskim Ośrodkiem Kultury/Giełda Staroci, Puławy ul. Dęblńska
LIS 23 środa	10:00 - Taneczna podróż po świecie z Zespołem Baletowym ETIUDA - pokaz dla szkół, sala widowiskowa POK Dom Chemika. Bilet 10 zł
LIS 25 piątek	19:00 - Grand Orkiestra z Odessy – Pod Dachami Paryża, sala widow- iskowa POK Dom Chemika. Cena 125 zł (balkon), 135 zł (parter)
LIS 27 niedziela	19:00 - Koncert Maciej Maleńczuk Klauzula Sumienia, sala widowisko- wa POK Dom Chemika. Cena 110 zł (balkon), 120 zł (parter)

Dominik Kęsik

Puławy: Tężnia solankowa wciąż działa

Z uwagi na dobrą po-
godę tężnia solankowa
będzie czynna jeszcze do
15 listopada.

Tężnia solankowa w Pu-
ławach znajduje się na ul.
Polnej. Powstała w ramach
Budżetu Obywatelskiego.
Urządzenie wytwarza specy-
ficzny mikroklimat podobny
do tego nad morzem. Dlatego
korzystanie z niej jest zaleca-
ne szczególnie osobom bory-
kającym się z dolegliwościami

mi układu oddechowego, np.
astmatykom.

Puławska tężnia pracuje od
kwietnia do końca października.
Zgodnie z regulaminem z końcem
minionego miesiąca powinna zo-
stać odłączona, zabezpieczona
na okres zimowy i uruchomiona
dopiero wiosną. Jednak z uwagi
na dobrą pogodę władze miasta
podjęły decyzję o wydłużeniu
okresu działania tężni do 15 listo-
pada. Będzie czynna codziennie
od godz. 9.00 do 20.00.

Marta Pietroń

Na Placu Chopina znów podzielimy się opłatkiem i złożymy życzenia na Nowy Rok

18 grudnia zostanie
zorganizowana Wigilia
Miejska, a 31. Sylwe-
ster na Placu Chopina
z lokalnymi artystami.
Po raz kolejny nie będzie
fajerwerków.

W związku z pandemią CO-
VID-19 w 2020 i 2021 r. pu-
ławski ratusz zrezygnował z or-
ganizacji Wigilii Miejskiej oraz
Sylwestra na Placu Chopina.
W ubiegłym roku przygotowano
tylko Mikołajki. Obecna sytu-
acja pozwala na organizację tego
rodzaju wydarzeń. Już 6 grudnia
ponownie odbędą się Mikołajki
Miejskie. Jak informuje Paulina
Kitka z urzędu miasta, szczegóły
imprezy są w trakcie ustalania.
Wiadomo, że tego dnia na Placu
Chopina prezydent miasta Paweł
Maj wraz z mieszkańcami odpali
miejską choinkę. Pewne jest już

także, że 18 grudnia odbędzie się
Wigilia Miejska - w zależności
od pogody na Placu Chopina
lub w POK „Dom Chemika”.
Puławianie będą mogli wspólnie
kolędować, połamać się opłat-
kiem i złożyć sobie świąteczne
życzenia, czy posłuchać koncer-
tu Harcerskiego Zespołu Pieśni
i Tańca „Grześ”. Bożena Krygier,
przewodnicząca Rady Miasta
w rozmowie z nami przyznała
nam, że koszt Wigilii może wy-
nieść od 4 do 4,5 tys. zł.

Ostatniego dnia 2022 r. pu-
ławianie będą mogli hucznie
przywitać nowy rok na Placu
Chopina, bo po trzech latach
przerwy również wraca Sylwe-
ster Miejski. Tym razem ratusz
stawia na lokalnych artystów. Na
razie nie są znane koszty impre-
zy. Ze względu na zwierzęta nie
zobaczymy pokazu fajerwerków.

Dominik Kęsik

INFORMATOR	
INSTYTUCJE I URZĘDY	
URZĄD MIASTA	
81 458 60 01	
STAROSTWO POWIATOWE	
81 886 11 00	
URZĄD SKARBOWY	
81 887 96 41	
URZĄD STANU CYWILNEGO	
81 880 45 54	
SĄD REJONOWY	
81 888 93 00	
PROKURATURA REJONOWA	
81 886 10 06	
SZPITAL SPECJALISTYCZNY	
81 450 22 74	
URZĄD CELNY	
81 886 82 91	
SANEPID	
81 886 48 91	
BIBLIOTEKA MIEJSKA	
81 451 19 00	
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI	
81 886 33 20	
URZĄD PRACY	
81 886 40 96	
USŁUGI	
ANTENY	
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594	
FRYZJER	
Salon Fryzjerski K i M Puławy	
KOMINIARZ	
Mariusz Olpiński Puławy 600 231 032	
KOSMETOLOG	
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337	
KRAWCOWA	
Agnieszka Grzejdą 603 401 765	
PRZEPROWADZKI	
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166	
UBEZPIECZENIA	
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283	
USŁUGI PRAWNE	
Biuro Usług Prawnych 604 797 922	
USŁUGI SZEWSKIE	
Mariusz Węgliński 81 888 80 01	
USŁUGI SZKLARSKIE	
Szkoła Instal 669 422 544	
TAPICER	
Marcin Kędziora 504 789 259	
WETERYNARZ	
Marwet Puławy 509 104 036	
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI	
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541	
NAPRAWY	
AGD	
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60	
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY	
Wiesław Grotnik 609 463 956	
TRANSPORT	
USŁUGI TRANSPORTOWE	
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050	
TAXI	
Taxi Elmo, całonocowo 81 887 30 40, 80 011 96 64	
BUDOWLANO- REMONTOWE	
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949	
ELEKTRYK	
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075	
HYDRAULIK	
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034	
FINANSOWE	
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122	
ZDROWIE	
STOMATOLOGIA	
Dental-Med, Pelen Zakres Usług 696 080 999	
DENTYSTA	
Anna Olejnik 501 688 522	

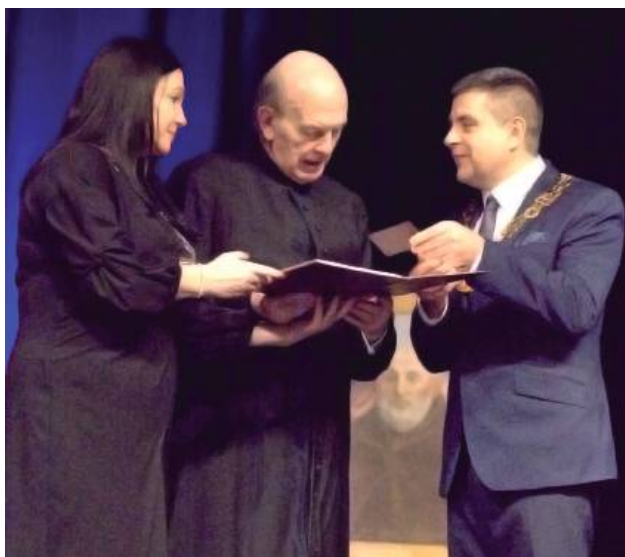
Były proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w gronie docenionych

Ks. Antoni Czyżewski honorowym obywatelem Puław

W minioną niedzielę władze Puław oficjalnie przekazały odznaczenie na ręce zasłużonego kapłana.

Decyzję o docenieniu ks. Antoniego Czyżewskiego poprzez nadanie mu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Puławy radni podjęli w październiku ubiegłego roku. O nadanie odznaczenia zawnioskowało Puławskie Towarzystwo Tradycji Narodowych. Zanim wniosek trafił pod głosowanie, pozytywnie zaopiniowała go specjalna komisja.

Ks. Czyżewski urodził się 1 kwietnia 1933 r. na Wileńszczyźnie. Święcenia kapłańskie przyjął w grudniu 1956 r. Skończył filozofię na KUL, gdzie przez 40 lat wykładał. W 1985 r. został mianowany proboszczem Parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Puławach, którą kierował przez 18 lat, do 2003 r. kiedy przeszedł na emeryturę. Obecnie pełni funkcję kapłana Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego.



Odznaczenie na ręce zasłużonego kapłana przekazali prezydent Puław Paweł Maj i Przewodnicząca Rady Miasta Puławy Bożena Krygier

W 1989 r., cztery lata po objęciu funkcji proboszcza parafii „na górze” ks. Czyżewski zorganizował zjazd rodu Czartoryskich, połączony z symposium naukowym. Z jego inicjatywy do Puław przyjechali najwybitniejsi historycy z całej Polski. Wspierał działalność opozycji antykomunistycznej,

organizując wiele spotkań przedstawicieli niezależnej kultury z mieszkańcami Puław.

Niemal przez całą swoją posługę w Parafii WNMP ks. Antoni Czyżewski prowadził i nadzorował prace renowacyjne zabytkowej świątyni, ufundowanej przez ks. A.J. Czartoryskiego. Kapłan,

pracując w Puławach objął opieką duszpasterską lokalne organizacje, m.in. puławskie Koło Sybiraków, Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”, czy Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Bratek”. W 1989 r. uzyskał zgodę władz wojewódzkich na budowę ośrodka duszpasterskiego im. Sługi Bożego Augusta Czartoryskiego w Puławach. Niestety budowa ośrodka z powodu braku odpowiednich funduszy nie została rozpoczęta.

Uroczystość wręczenia odznaki Honorowego Obywatela Puław zorganizowano w minioną niedzielę w sali widowiskowej POK „Dom Chemika”. Odznaczenie kapłanowi przekazali prezydent Paweł Maj i Przewodnicząca RM Puławy Bożena Krygier. Gratulacje księdzu złożyli także m.in. poseł Krzysztof Szulowski oraz władze powiatu - Starosta Puławski Danuta Smaga i Wicestarosta Leszek Gorgol.

Marta Pietron

Muzeum Czartoryskich z nowym eksponatem

Tym razem placówka otrzymała aż cztery obrazy, które trafią do kolekcji prezentowanej w pałacu. To m.in. renesansowa Madonna z dzieciątkiem. Tymczasem na zewnątrz siedziby muzeum trwają prace remontowe.

Pod koniec września zasoby muzeum wzbogaciły się o ok. 80 rysunków i grafik Jana Piotra Norblina oraz Michała Płońskiego. Eksponaty pochodzą z kolekcji Fundacji Rodzinnej Blochów w Nowym Jorku. Teraz do Puław trafiły kolejne pamiątki. Renesansowa Madonna z dzieciątkiem to obraz namalowany przez Vivarini Alviso. Z kolei „Studium głowy starca” zostało stworzone przez nieznanego włoskiego malarza z XVIII wieku. W zbiorach puławskiego muzeum znajdzie się także dwie sceny pasterskie, których autorstwo przypisywane jest Jacobowi van Strij. Przez

wiele lat obrazy należały do rodziny Czartoryskich i były przekazywane z pokolenia na pokolenie. Dzieła znajdowały się w dawnej siedzibie Czartoryskich – pałacu Weinhaus w Wiedniu, a w późniejszym okresie trafiły znów do Polski. Ostatnim właścicielem był Krzysztof Piotr Czartoryski, który pracował jako profesor sztuki na Uniwersytecie Sztuk Pięknych i Stosowanych w kanadyjskim Vancouver.

Tymczasem przed wejściem do muzeum można natknąć się na rusztowania. Ma to związek z pracami remontowymi, które obejmą m.in. balkon. Wiesław Oleszek, dyrektor Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa administrującego obiektem przyznaje, że remont zakończy się prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

Dominik Kęsik

K A M P A N I A I N F O R M A C Y J N A

DLACZEGO NOWOTWORY

LUBIĄ PALACZY?

Palenie to jedna z najczęstszych przyczyn zapadania na choroby nowotworowe, szczególnie na raka płuca. Nikotyna osłabia płuca, nerki i inne organy wewnętrzne. Dotyczy to także papierosów elektronicznych, które zawierają nikotynę. Rzucenie palenia nie tylko zmniejsza ryzyko zachorowania na nowotwór, ale i poprawia jakość życia. Pomoże w tym poradnia dla palaczy jakrzucicpalenie.pl.

PALENIE TO WCIĄŻ PROBLEM

Mimo powszechnej wiedzy o szkodliwości nikotyny w Polsce nadal pali 26 proc. dorosłych (ponad 30 proc. mężczyzn i prawie 22 proc. kobiet). To więcej niż na świecie, gdzie tytoniu używa ponad 22 proc. dorosłych, czyli ponad 1,3 mld ludzi. Najwięcej palących mieszka na południu Europy: w Bułgarii, Grecji i Serbii.

Przekonał się o tym Aleksander (37 l.) ze Zgorzelca, który jeździł TIR-em do Grecji.

– W oczekiwaniu na załadunek sporo czasu spędzałem z pracownikami ateńskiego centrum logistycznego. Zaprzyjaźniłem się z rówieśnikiem, Aleksandrosiem: lubiliśmy porozmawiać przy papierosach i kawie, na które Grecy zawsze znajdą czas. Moi przodkowie pochodzili z Grecji, więc pamiętałem parę greckich wyrazów. Aleksandros uczył mnie greckiego, a lekcjom towarzyszyły obłoki dymu. W Grecji wypalałem dwie paczki dziennie, które w Polsce wystarczały na miesiąc. Podczas pandemii nie jeździłem na południe, a po powrocie do Aten nie spotkałem mojego imiennika. Dowiedziałem się, że zmarł na raka płuca i że zostawił żonę i dwoje dzieci.

Wtedy odstawiłem papierosy na dobre. Poczuję się lepiej psychicznie i fizycznie: dało się oddychać, a po 2-3 dniach wróciło poczucie węchu i smaku. Za parę tygodni koledzy namówili mnie na grę w koszykówkę i już nie dostawałem zadyszki. Od lekarza usłyszałem, że rok po rzuceniu papierosów zmniejsza się ryzyko choroby niedokrwiennej serca, za pięć lat – ryzyko udaru, a po 10 latach raczej nie pojawi się rak płuca.

PALENIE TYTONIU ZABIJA

Palenie tytoniu powoduje co czwartą śmierć na raka w skali globu. Szczególne zagrożenie stanowi rak płuca: palacze chorują na raka płuca 22 razy częściej niż niepalący. Tytoń powoduje dwa

z trzech przypadków śmiertelnych tej choroby.

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) połowa palaczy traci zdrowie lub zapada na przewlekłe choroby. Rocznie od dymu tytoniowego umiera ponad 8 mln ludzi, z czego 7 mln to aktywni użytkownicy, a 1,2 mln ofiar jedynie styka się z dymem tytoniowym.

Tytoń wywołuje ponad 20 typów raka, w tym raka jamy ustnej, gardła, krtani i przełyku. Palacze są bardziej zagrożeni rakiem zatok, nerek, wątroby, żołądka, macicy i dolnych dróg moczowych (w tym pęcherza). Badania wskazują związek między paleniem a rakiem piersi, zwłaszcza wśród kobiet, które wpadły na nałóg przed pierwszą ciążą.

NIE TYLKO RAK

Statystycznie co piąty palacz powinien się spodziewać przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (POChP), czyli zwężenia dróg oddechowych, co utrudnia przepływ powietrza przez płuca. Ta przypadłość zagraża osobom, które zaczęły palić w młodości, bo dym tytoniowy hamuje rozwój płuc i układu oddechowego.

Tytoń wywołuje również gruźlicę i cukrzycę typu 2. Palenie powoduje demencję, w tym chorobę Alzheimera. Co siódmy przypadek tej choroby lekarze uznają za efekt palenia.

Palaczkę częściej doświadczają bolesnych miesiączek i gorzej znoszą menopauzę, która jest u nich o 1-4 lata wcześniejsza niż u kobiet niepalących.

Używanie tytoniu w każdej postaci jest równie szkodliwe, jak palenie papierosów. Dotyczy to fajek, fajek wodnych, zażywania tabaki, żucia tytoniu i papierosów elektronicznych. Nikotyna w popularnych e-papierosach łatwiej się przyswaja, czyli sprzyja uzależnieniu, a przy tym może wywoływać raka ust, utratę zębów, ich żółknięcie i choroby dziąseł.



JAK RZUCIĆ PALENIE?

Przy rzucaniu palenia trudno się tłumaczyć niewiedzą o szkodliwości tytoniu albo brakiem odpowiedniej pomocy medycznej i psychologicznej. Warto skorzystać z praktycznych porad dla wychodzących z nałogu, dotyczących zachowania wśród palaczy, unikania miejsc, gdzie można ich spotkać, stosowania zdrowych alternatyw dla papierosów, które pomagają przezwyciężyć głód nikotynowy (np. warzywne i owocowe przekąski). Więcej informacji na stronie jakrzucicpalenie.pl albo w Telefonicznej Poradni Pomocy Palącym **801 108 108**.



Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię **800 190 590**.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.



Ministerstwo
Zdrowia

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuję długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik biurowy, Puławy	1	3 010,00 zł	u
Kierowca kat. C, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	4 000,00 zł	u
Kierowca kat. C+E, Puławy/ MARIMPEX	1	8 000,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Puławy/ ZKZ	1	3 010,00 zł	u
Elektryk/ automatyk, Klementowice/ KLASA	1	3 500,00 zł	u
Pracownik działu handlowego, Klementowice/ KLASA	1	3 200,00 zł	u
Pracownik produkcji, Młynki/ Nowe Pack	1	3 010,00 zł	u
Informatyk, Puławy/ Wojskowy Instytut Higieny	1	5 000,00 zł	u
Opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, Góra Puławska/ Pomocni nad Wisłą		19,7 zł/ godz	z
Specjalista ds kontroli jakości, Puławy/ Energomontaż	1	7 500,00 zł	u
Operator żurawia wieżowego, Puławy/ Mostostal	1	4 000,00 zł	u
Tokarz, Puławy/ Mostostal	1	4 000,00 zł	u
Pracownik do zbioru kapusty, Drzewce		20 zł/ godz	z
Przedstawiciel handlowy, Puławy/ KABLOMEDIA	1	3 010,00 zł	u
Robotnik drogowy/ brukarz, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	3 500,00 zł	u
Kierowca C,C+E, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	4 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	4 000,00 zł	u
Pedagog specjalny, Puławy/ Innova	1	3 400,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Puławy/ Innova	1	3 400,00 zł	u

u - umowa o pracę

z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Koordynator biura, Karczmiska Pierwsze/ Szałas	1	5 500,00 zł	u
Operator maszyn, Poniatowa		19,7 zł/ godz	z
Kucharz, Opole Lub.	1	1 505,00 zł	u
Magazynier, Zagłoba/ SOKPOL	1	3 010,00 zł	u
Tyflopedagog, Karczmiska Pierwsze	0,11	2 800,00 zł	u
Sprzedawca, Opole Lub./ GREINPLAST PLUS	1	3 010,00 zł	u
Asystent sędziego, Opole Lub./ Sąd Rejonowy	1	4 000,00 zł	u

u - umowa o pracę

z - umowa zlecenie

Prace już ruszyły

Puławy: Lewoskręt do nowej hali już niebawem

Tak obiecuje Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Dodatkowo pas ruchu na ul. Lubelskiej ma pomóc uniknąć korków, gdy w nowej hali są organizowane jakieś wydarzenia, na które zmierza duża liczba osób.

Już pierwsze wydarzenia, mecze i koncerty, organizowane w obiekcie przy jednej z głównych ulic Puław pokazały potrzebę zmiany organizacji ruchu w tym miejscu. Kierowcy jadący ul. Lubelską od centrum i chcący skręcić w lewo na parking przy hali, przepuszczając samochody jadące z naprzeciwka, jednocześnie blokowali auta ja-



Na ul. Lubelskiej vis avis nowej hali widowiskowo - sportowej jeszcze w listopadzie ma zostać wydzielony pas do skrętu w lewo. Ma to zapobiec korkowaniu się pasa w kierunku Końskowoli na drodze wojewódzkiej

dące na wprost, w kierunku wiaduktu. To powodowało, że na tym pasie tworzył się korek. Dlatego władze miasta w porozumieniu z kierownictwem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji jeszcze w ubiegłym roku wystąpiły do Marszałka Województwa Lubelskiego z wnioskiem o opracowanie nowej orga-

nizacji ruchu i wydzielenie osobnego pasa do skrętu w lewo. Marszałek zgodę wydał. Następnie Wydział Inżynierii Ruchu w ZDW w Lublinie przystąpił do opracowania niezbędnych rozwiązań. Nowa organizacja ruchu w tym miejscu musiała również być zaopiniowana przez Wydział Ruchu Drogo-

wego KWP w Lublinie oraz do Starostę Puławskiego.

Wstępnie wszystko miało być gotowe wiosną, a kierowcy z lewoskrętu mieli korzystać już pod koniec maja. Jednak do tej pory zmiany w ruchu na ul. Lubelskiej vis a vis obiektu Grupy Azoty Arena nie zostały wdrożone. O to, co stało na przeszkodzie i kiedy pojawi się dodatkowy pas do skrętu w lewo zapytaliśmy w ZDW w Lublinie.

- Lewoskręt na drodze wojewódzkiej Nr 874 w Puławach zostanie wykonany do końca listopada 2022 roku.

Co do przyczyny opóźnienia nie otrzymaliśmy odpowiedzi. W ubiegłym tygodniu ruszyły prace związane ze zmianą organizacji ruchu w tym miejscu.

Marta Pietroni

Puławy: Powstaną kolejne inteligentne przejścia

Tym razem na ul. Centralnej, Dęblińskiej oraz Piłsudskiego, będących drogami wojewódzkimi. Zarząd Dróg Wojewódzkich szuka wykonawcy zadania.

W ostatnim czasie w naszym mieście powstało kilka takich przejść, a kolejne są w planach m.in. na ul. Gościńczyk czy Grota-Roweckiego, dzięki czemu osoby przechodzące przez pasy mogą czuć się bezpieczniej, bo system świateł z daleka ostrzega kierowców, że ktoś wchodzi na

zebrę. Niebawem powstaną kolejne. W przyszłym roku planowane jest utworzenie przejść na ul. Centralnej przy skrzyżowaniu z ul. Skłodowskiej-Curie i obok ZS nr 1, przy ul. Dęblińskiej oraz na ul. Piłsudskiego przy skrzyżowaniu z Kołłątają i Izabelli. Zarządu Dróg Wojewódzkich

w Lublinie szuka wykonawcy przejść. W ogłoszonym przez urzędników przetargu wpłynęło dwie oferty za 599 tys. zł i 294,1 tys. zł. Niestety firmy oczekują dużo więcej, niż urzędnicy zaplanowali na to zadanie (192,9 tys. zł).

Dominik Kęsik

NEKROLOGI				
PUŁAWY		Bożena Pecio, 51 l. Markuszów, zm. 28.10.		Jan Orzeł, 74 l. Zosinek, zm. 23.10.
Krzysztof Berliński, 63 l. Puławy, zm. 04.10.		Marian Bielawski, 90 l. Puławy, zm. 28.10.		Stanisław Czaja, 73 l. Piotrawin Kolonia, zm. 23.10.
Krzysztof Kowalik, 64 l. Klementowice, zm. 20.10.		Jadwiga Banaszek, 60 l. Klementowice, zm. 31.10.		Bogusław Sawka, 75 l. Opole Lubelskie, zm. 24.10.
Krystyna Struska, 73 l. Kazimierz Dolny, zm. 21.10.		Teodora Kursa, 94 l. Gołęb, zm. 04.11.		Alina Franciszka Rutkowska, 74 l. Piotrawin, zm. 24.10.
Zbigniew Grzęda, 70 l. Gołęb, zm. 22.10.		Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Miroslaw Kuflewski ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 887 99 18, 606 119 721		Janusz Wiesław Ciostek, 67 l. Świdry, zm. 25.10.
Krzysztof Brodziak, 59 l. Puławy, zm. 23.10.		OPOLE LUBELSKIE		Michalina Kramek, 89 l. Opole Lubelskie, zm. 27.10.
Edward Chojnacki, 90 l. Parafianka, zm. 25.10.		Alicja Oświecińska, 91 l. Owczarnia, zm. 19.10.		Danuta Duda, 61 l. Zadole, zm. 27.10.
Alina Wójcicka, 85 l. Opactwo, zm. 25.10.		Barbara Dudek, 64 l. Opole Lubelskie, zm. 21.10.		Kazimierz Wiertel, 80 l. Ratoszyn Drugi, zm. 28.10.
Stanisław Wnuk, 90 l. Puławy, zm. 27.10.		Henryka Piotrowska, 83 l. Szczekarków, zm. 22.10.		Ewa Zalewska, 64 l. Opole Lubelskie, zm. 30.10.
Andrzej Burek, 71 l. Puławy, zm. 27.10.		Helena Głazowska, 107 l. Opole Lubelskie, zm. 30.10.		Zofia Jagiełło, 95 l. Kępa Gostecka, zm. 31.10.2022
Mieczysław Gawel, 74 l. Grabówki, zm. 27.10.		PTAK – usługi pogrzebowe ul. Długa 78, Opole Lubelskie ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą 784 559 198; 663 774 605		Anna Adamowicz, 29 l. Borów Kolonia, zm. 18.10.
		PONIATOWA		Paweł Oszmyła, 41 l. Karczmiska, zm. 25.10.
		Janina Woś, 77 l. Poniatowa zm. 25.10.		Józef Makoś, 85 l. Opole Lubelskie, zm. 31.10.
		Jerzy Chałas, 51 l. Kowala Druga zm. 25.10.		Danuta Dyrła, 79 l. Karczmiska, zm. 1.11.
		Janina Wiśniewska, 77 l. Kocianów zm.26.10.		Lesław Kuś, 69 l. Majdany, zm. 2.11.
		Stanisław Wojciechowski, 72 l. Kraczewice zm.27.10.		Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880
		Danuta Jasińska, 86 l. Kraczewice, zm.30.10.		
		Czesława Koral, 93 l. Poniatowa, zm.3.11.		
		Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687		
				

W Kazimierzu będzie jeszcze bezpieczniej. Zamiast posterunku - komisariat

Policjantów będzie więcej i będą pełnić służbę przez całą dobę.

To efekt wielomiesięcznych starań zarówno Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie, jak i Komendanta Powiatowego Policji w Puławach. O jeszcze większe zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców i tłumnie odwiedzających Kazimierz turystów zabiegały także miejscowe władze. W ubiegłym tygodniu dobrą nowinę do nadwiślańskiego miasteczka przywiózł Komendant Wojewódzki Policji nadinsp. Artur Bielecki. W kazimierskim magistracie spotkał się z mł. insp. Rafałem Skoczylasem, szefem puławskiej policji oraz Danutą Smagą, Starostą Puławskim i Arturem Pomianowskim, burmistrzem Kazimierza.



Komisariat Policji w Kazimierzu Dolnym nie zmieni lokalizacji. Policjantów będzie za to więcej i będą pełnić służbę całodobowo

nowskim, burmistrzem Kazimierza. Okazuje się, że jeszcze w tym roku miejscowy posterunek zostanie przekształcony w komisariat. Co to oznacza dla mieszkańców? - Liczba etatów policyjnych wzrośnie o 9, do 21. Policjanci

będą pełnić służbę całodobowo, co znacząco wpłynie na poczucie bezpieczeństwa na tym terenie oraz skróci czas reakcji Policji na zdarzenie. Lokalizacja jednostki pozostanie bez zmian - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak,

rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Puławach. To nie jedyne zmiany w szeregach puławskiej policji. Od września o dwóch policjantów zwiększyła się obsada Posterunku Policji w Nałęczowie. Z takiego rozwoju sprawy zadowolone są także władze Kazimierza Dolnego.

- Współpracowaliśmy w tym zakresie z Komendą Powiatową Policji w Puławach już od dłuższego czasu, bo obsada komisariatu w Kazimierzu była niewystarczająca, tym bardziej, że wg różnych szacunków rocznie odwiedza nas ponad milion osób - przyznaje burmistrz Artur Pomianowski i dodaje:

- Policjanci musieli często interweniować jednocześnie i w samym Kazimierzu i na terenie pozostałych sołectw, przez

co nieraz szybkie interwencje w niektórych sytuacjach były niemożliwe. Dlatego podpisaliśmy z KPP w Puławach porozumienie w sprawie ponadnormatywnych patroli w sezonie letnim i opłacaliśmy pracę dodatkowych policjantów z budżetu miasta.

Burmistrz podkreśla, że wielokrotnie, także na prośbę mieszkańców wnioskował

o zwiększenie obsady kazimierskiego posterunku i jest bardzo zadowolony z podjętych działań Komendantów Wojewódzkiego i Powiatowego. - Mam nadzieję, że nie tylko poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców, ale także zmniejszy się ilość wykroczeń, przede wszystkim w okresie letnim - przyznaje Artur Pomianowski.

Marta Pietron

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku

518 048 715

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y



Już od miesiąca wraz z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji „Wodociągi Puławskie” Sp. z o.o. realizujemy projekt pod nazwą „Woda. Planeta. Życie”. Ma on charakter edukacyjny, dlatego priorytetem jest udział w nim najmłodszych mieszkańców Puław – przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych. Celem projektu jest zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców miasta, w tym najmłodszych puławian, bo jeśli oni zrozumieją, że warto żyć w zgodzie z otaczającą nas naturą, to będzie to sukces i krok ku lepszej przyszłości. Projekt jest realizowany na poziomie puławskich przedszkoli i szkół podstawowych - w klasach edukacji wczesnoszkolnej i starszych: od IV do VIII.

W poprzednich wydaniach „Wspólnoty Puławskiej” prezentowaliśmy przedszkolaków z Miejskich Przedszkoli nr 3 i 16. Dzieci wykonały opaski z wizerunkiem radosnej, kropelki puławskiej wody oraz rysunki o tematyce ekologicznej. Ich kreatywność zasługuje na najwyższe uznanie. Dziękujemy wszystkim dzieciom oraz nauczycielom za ogromne zaangażowanie.

W tym wydaniu prezentujemy uczniów z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach: klasa 2a wraz z wychowawczynią p. Anną Szyndler i klasa 3b pod kierunkiem p. Doroty Chechelskiej wzięły udział w lekcji ekologicznej pt. Woda bezcenny skarb. Wysłuchały pogadanki i obejrzały film, z którego dowiedziały się, jak wielką rolę odgrywa woda i jakie zagrożenie niesie ze sobą spadek jej zasobów. Aby utrwalić zdobyte informacje, uczniowie wykonywali eksperymenty wodne, rozwiązywali quizy i zagadki. Zwieńczeniem udziału w projekcie było przygotowanie wspaniałych prac plastycznych oraz niezwykłych poidłek dla ptaków, które zostaną rozwieszane w pobliżu szkoły.



Dlaczego edukacja ekologiczna jest tak ważna?

Dążenie do zachowania równowagi to jeden z priorytetów w jakże ważnym dla nas wszystkich kształtowaniu świadomości ekologicznej. Dzięki niej widzimy, że nasze działania zawsze mają (większy lub mniejszy) wpływ na środowisko naturalne - mogą je zarówno budować, wspierać i kształtować, jak też niszczyć i degradować.

Podstawowym narzędziem rozwoju świadomości ekologicznej jest oczywiście edukacja ekologiczna. Dzięki niej wychowujemy społeczeństwo w duchu poszanowania dla środowiska naturalnego. Nikt z nas nie ma chyba wątpliwości, że warto to robić i to nie tylko w ujęciu globalnym, ale przede wszystkim lokalnie - metodą małych kroków, które przyniosą wielki efekt. Troska o nasze najbliższe otoczenie jest ważna, bo od tego zależeć będzie nie tylko nasze zdrowie i życie, ale i przyszłość kolejnych pokoleń.

„Wodociągi Puławskie” w realizowanych obecnie działaniach z zakresu edukacji ekologicznej postawiły na najmłodszych Puławian. Ich zaangażowanie, pomysłowość, a przede wszystkim serce włożone w wykonywane prace przynioszą ogromne efekty, które już możemy podziwiać. Ponadto jesteśmy pewni, że poprzez najmłodszych dotrzemy z naszym przekazem też do ich rodziców, dziadków i innych mieszkańców.

dr Bernard Rudkowski
Prezes MPWiK „Wodociągi Puławskie” Sp. z o.o.



Kolejna rocznica odrodzenia Polski

NOWA ALEKSANDRIA (PUŁAWY) BEZ ROSJAN

11 listopada 1918 r. po 123 lata zaborów, Polska powróciła na mapę Europy, a Polacy zaczęli spełniać swe marzenie życia we własnym kraju, pod własną władzą (...)



Zniszczenia w Nowej Aleksandrii przy ul. Lubelskiej (1915 r.)

Równolegle do tego biegu lat, do codziennego udowadniania patriotycznych postaw, do ponoszenia nawet największych konsekwencji swego patriotyzmu, cały naród musiał żyć swą codziennością, borykać się z kłopotami i szarżą, zapewniać możliwie najlepsze warunki bytu dla siebie i swoich najbliższych. Również mieszkańcy Nowej Aleksandrii (Puław) i powiatu nowoaleksandryjskiego.

W 1914 r. rozpoczęła się Wielka Wojna. Naprzeciwko siebie stanęły armie państw centralnych (Niemiec, Austro - Węgier, Włoch) tworzący Trójpriemierze z jednej strony. Po stronie przeciwnej znalazły się armie państw Ententy - Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji, tworzące Trójpriemierze.

Całość terytorium Królestwa Polskiego nadal znajdowała się pod butem zniechęconej administracji Rosji carskiej. Wkrótce jednak sytuacja zaczęła ulegać zmianie.

Nowa Aleksandria (Puławy) przeżyła pierwszy nalot lotniczy 19 sierpnia 1914r. Nad miastem pokazał się wówczas aeroplan, z którego pomocnik pilota ręcznie zrzucił pięć bomb. Jedną z nich przebiła dach domu przy ul. Iwanogrodzkiej (dziś Dęblińska), nie czyniąc większych szkód. Pozostałe cztery spadły na pastwisko i w rejonie Kępy.

Początkowe działania wojenne łaskawie obeszły się z mieszkańcami powiatu nowoaleksandryjskiego. Niestety do czasu.

Taktyka pozostawiania po sobie pustynnej ziemi, stosowana przez wycofujących się Rosjan wkrótce zebrała żniwo

„... uciekający w pośpiechu Moskale dokonali planowych zniszczeń. Podpalili część miasta, w tym największy hotel Central. Wycofując się Rosjanie uszkodzili fragment nadwiślańskiej linii kolejowej, stację i most na Wiśle” - pisze J. Śnieżek

Planowane przez Rosjan zniszczenie mostu na Wiśle groziło uciekającym wojskom carskim uniemożliwieniem wycofania się na wschód. Stąd m.in. błagali na prośbę gen. Aleksiejewa, skierowaną do komendanta twierdzy Iwanogrod (Dęblin), gen. A.W. Szwarcza o powstrzymanie się do

20 września z wydaniem odpowiedniego rozkazu.

W tym czasie, w obliczu konieczności opuszczenia twierdzy, Rosjanie rozpoczęli grabież. Wyposażenie, którego nie można było wywieźć, zostało zniszczone wskutek wysadzania i podpalania. Los taki spotkał m.in. pałac ks. Jabłonowskich, pochodzący z połowy XVIII w.

Grabież majątku polskiego nie ominęła Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa oraz nowoaleksandryjskich urzędów. Ewakuacja rozpoczęła się 29 sierpnia, większość kadry Instytutu i jej cały dorobek naukowy wywieziono do Charkowa, zaś kancelaria placówki znalazła się w Dergaczach, w gub. charkowskiej. Na miejscu pozostali dwaj pełnomocnicy okupacyjnych władz austriackich - komisarz Ludomir Gałuszka i szambelan Feliks Gniewosz. Jako ostatni opuścił Puławy prof. Piotr Barakow.

Wycofywanie się wojsk rosyjskich nie zawsze przebiegało bez walki. Starcia te były najbardziej tragiczne dla Polaków. Pamiętajmy, że w każdej z walczących armii państw rozbiorowych służyli nasi rodacy, w wię-

kości wcieleni przymusowo.

Oto Nałęczów - miejscowość założona w drugiej połowie XVIII w. przez Stanisława Nałęcz-Małachowskiego, starostę wawolnickiego. Odkrycie właściwości leczniczych miejscowych źródeł żelaznych doprowadziło do przekształcenia miejscowości w powszechnie znane uzdrowisko. Ono w latach Wielkiej Wojny zostało zapełnione lazaretami i kwatarami wojskowych.

Ten charakter był korzystny dla miejscowości. Stanowił jej ochronę przed dewastacją.

Przyszła jednak połowa 1915r. kiedy to właśnie te tereny stały się miejscem zaciętych walk wojsk pruskich i austriackich z wycofującymi się Rosjanami.

J. Śnieżek przytacza opis pewnego nieprawdopodobnego w swej wymowie faktu:

„... przy źródle ożywczej wody w Nałęczowie spotkało się trzech wrogów; trzech Polaków w mundurach zaborców ..., każdy z nich doznał nie tylko uzdrowienia ran, ile odzyskania narodowej świadomości”.

Tymczasem pojawiły się kolejne przypadki barbarzyństwa

wycofujących się żołnierzy rosyjskich. Jego miejscem stała się m.in. Końskowola. Latem 1915r. przechodzące przez tę miejscowość wojsko rosyjskie dokonało ogromnych zniszczeń i rabunków. Do tej pory używane określenie „pustynnej ziemi” pozostawianej przez żołnierzy zmienić należy na „ziemię spaloną”. Zniszczono liczne zabudowania, zasiewy, zbiory, skradziono inwentarz. Tragedia dotknęła miejscowe rodziny także z powodu przymusowego wcielenia mężczyzn do carskiego wojska oraz wywiezienia całych rodzin w głąb Rosji.

Końskowola od końca XIX w. nazywana była „małą Łodzią”. Głównym zajęciem miejscowej ludności było włókiennictwo. Uciekający Rosjanie zabierali ze sobą maszyny włókiennicze, świadomie pozbawiając Polaków podstawowego źródła utrzymania. To antypolskie działanie okazało się bardzo skuteczne. Końskowola nigdy nie odzyskała dawnego znaczenia jako ośrodek włókiennictwa.

Za tydzień Austriacy w Puławach.

Andrzej Tołpyho



regionalny informator

MEDYCZNY



REKLAMA

PRZYCHODNIA

**PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,TEL. **(81) 888 14 89**
LUB**690 997 070****PORADNIA KARDIOLOGICZNA:**
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)**PRACOWNIA HOLTERA**
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY) **ORTOCENTRUM****CENTRUM ORTOPEDII
I REHABILITACJI**
ul. Sosnowa 8, Puławy**Lekarze specjaliści****ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz**
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA**Prywatna rehabilitacja**
(kinezyterapia, masaż leczniczy)**USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego,
Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D** **572 33 08 33**www.ortocentrum.pulawy.pl**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ****BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ**

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

krótkie terminy oczekiwania**KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:**neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca**REJESTRACJA 81 888 33 07**WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

Ekoseniorki z Michowa. Stworzyły naturalne stroiki, rozciągnęły mięśnie



Towarzystwo Przyjaciół Michowa: Janina Wicha, Krystyna Maruszak, Helena Jankowska, Apolonia Piskorska, Anna Kwiecień, Czesława Wojtaś, Elżbieta Szklarzyk, Zofia Siudaj, Jadwiga Grzesiak, Ewa Jakubas oraz Marian Wicha Instruktor: Małgorzata Król-Smagąła

Zdrowo i blisko natury - pod takim hasłem organizujemy tegoroczną edycję projektu Ekosenior. Podczas pierwszych warsztatów swoje wyjątkowe ozdoby z naturalnych elementów wykonały członkinie Towarzystwa Przyjaciół Michowa. Po pracy rękodzielniczej seniorki ruszyły do ćwiczeń.

To trzecia edycja projektu Ekosenior dla grup i stowarzyszeń seniorskich z czterech powiatów: puławskiego, opolskiego, lubartowskiego i łęczyńskiego. Podobnie, jak w latach ubiegłych organizatorem projektu jest Wydawnictwo Wspólnota pod Honorowym Patronem Grupy Azoty Puławy Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Po pierwsze: kreatywność

Podczas warsztatów seniorzy stworzyli stroiki świąteczne, wykorzystując materiały zebrane przed warsztatami - szyszki, kamyki i patyki. Niektórzy wykorzystali suszone kwiaty i owoce z prywatnych zbiorów. Część seniorów stworzyła bombki z mchu i kory, które były przygotowane jako wzór przez instruktora, natomiast wiele osób wykazało się kreatywnością i stworzyło swoje autorskie kompozycje.

Podczas wstępnych ustaleń instruktorka zaproponowała seniorom spacer, który jako aktywność fizyczna jest częścią składową projektu. Podczas spacerów seniorzy zebrali materiał na warsztat.

Po drugie: aktywność

W trakcie warsztatów seniorzy byli wprowadzani w tematykę zajęć ze zdrowego kręgosłupa. Instruktorka opowiedziała o prawidłowym oddechu - o tym, w jaki sposób poprawnie siedzieć oraz jakie wykonywać ćwiczenia po długotrwałej pracy siedzącej. Warsztaty zakończyły się 40-minutowym treningiem, podczas którego seniorzy rozciągnęli mięśnie ud i pleców. Ciekawą alternatywą dla tradycyjnych ćwiczeń okazały się te na równowagę i koordynację, które - jak się okazuje - są przez wielu niedoceniane. Seniorzy to osoby, które muszą mierzyć się z problemami związanymi z zawrotami głowy czy osłabionym czuciem ciała w przestrzeni. Wspomniane wyżej ćwiczenia sprawiają, że ćwiczący odzyskują kontrolę nad swoim ciałem podczas stania na jednej nodze czy skłonów.

Zapraszamy grupy seniorskie

Stowarzyszenia, uniwersytety trzeciego wieku, sportowe organizacje seniorskie, grupy osiedlowe



Janina Wicha

Towarzystwo Przyjaciół Michowa

Oczekujemy kolejnych takich projektów

Już po raz drugi bierzemy udział w projekcie Ekosenior. Z pierwszej przygody z projektem byliśmy bardzo zadowolone, więc kiedy usłyszałyśmy o kolejnej edycji, nawet się nie zastanawiałyśmy. Przed warsztatami zgromadziłyśmy materiały do warsztatów: mech, kasztany, szyszki, gałęzie czy korę. Wykorzystałyśmy też materiały z innego projektu Klub Seniora Złoty Wiek. W efekcie powstały przepiękne stroiki w nastroju jesiennym, niektóre nawiązujące do świąt Bożego Narodzenia. Pani Małgosia przekazała nam wiele inspiracji i cennych uwag. Oczekujemy kolejnych takich projektów, jesteśmy otwarte na takie inicjatywy



Krystyna Maruszak

Towarzystwo Przyjaciół Michowa

Wystarczyłoby tak 20 minut dziennie

Takie ćwiczenia mają duży wpływ na moje zdrowie, samopoczucie, humor. Rozciągnęłyśmy mięśnie, wystarczyłoby tak poćwiczyć po 20 minut dziennie i czułabym się o wiele lepiej. Ćwiczyłyśmy w grupie, więc była dodatkowa motywacja

i inne. Warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie, czyli poprawne wypełnienie formularza zgłoszeniowego, który drukujemy w tym wydaniu tygodników: Wspólnota Puławska, Wspólnota Opolska, Wspólnota Lubartowska i Wspólnota Łęczyńska. Dodatkowo będzie dostępny na portalach: pulawy.24wspolnota.pl, opole.24wspolnota.pl, lubartow.24wspolnota.pl i tubalecznej.pl w zakładce „Promowane” pod logo Ekoseniora.

W każdym kolejnym wydaniu tygodników i w serwisach internetowych będziemy relacjonować dokonania uczestników warsztatów, a wydanie finałowe dodatkowo we wszystkich portalach internetowych Wydawnictwa Wspólnota.

To już trzeci raz

W pierwszej edycji projektu w 2020 roku seniorzy udowodnili, że są aktywni, energetyczni i mocno ukierunkowani na zdrowe jedzenie. Zachwycali smacznymi potrawami, wypiekami i przetworami przygotowanymi z ekologicznych i zdrowych produktów.

W 2021 roku z odpadów recyklingowych robili cudenka. Mimo że warsztaty prowadzone były w maseczkach pokazali, że nie ma dla nich barier i rzeczy niemożliwych. Zachwycili pomysłowością i kreatywnością. Podczas warsztatów prowadzonych przez instruktora, wykonywali z plastikowych butelek, papieru i szkła różności - od biżuterii po piękne szklane lampiony czy pojemniki na drobniaki.

Dominik Smagała



Podczas warsztatów seniorzy stworzyli stroiki świąteczne, wykorzystując materiały zebrane przed warsztatami - szyszki, kamyki i patyki. Niektórzy wykorzystali suszone kwiaty i owoce z prywatnych zbiorów



Ciekawą alternatywą dla tradycyjnych ćwiczeń okazały się te na równowagę i koordynację

KARTA ZGŁOSZENIOWA



„EKOSENIOR”

projekt organizowany przez Wydawnictwo Wspólnota pod Patronatem Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A.

Nazwa grupy:

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej:

Miejscowość, adres:

Kontakt telefoniczny:

Wskazanie miejsce przeprowadzenia warsztatów

Wyrażamy zgodę na publikację danych osobowych w tygodnikach i na portalach Wydawnictwa Wspólnota w projekcie EKOSENIOR.

data, podpis kandydatów lub osoby zgłaszającej grupę

Nałęczów chce być jak gmina górnicza i czerpać dochody z tego, co wydobywa się spod ziemi

Opodatkują Nałęczowiankę i Cisowiankę?

Nałęczów: 5 groszy od każdej wyprodukowanej butelki wody miałyby wpływać do budżetu gminy Nałęczów - tego chcą radni. - Miejcie świadomość związanych z tym ograniczeń - mówi przedstawiciel Spółki Nałęczów Zdrój.

Woda kopalnią, jak miedź i węgiel

Nałęczowscy radni 27 października podjęli uchwałę intencyjną w sprawie uznawania za kopalinę i objęcia jednolitą opłatą eksploatacyjną wód głębinowych, mineralnych i leczniczych wykorzystywanych komercyjnie do produkcji wody mineralnej oraz napojów.

Na obecnych 14 radnych 12 było za, tylko dwóch wstrzymało się od głosu. Jak wyjaśniał burmistrz miasta, Wiesław Pardyka, podobne uchwały podejmować mają też inne gminy uzdrowiskowe z terenu naszego kraju. Przedsiębiorstwa miałyby płacić 25 zł za każdy metr sześcienny wody. - Chodzi o możliwość funkcjonowania i stosowania jakichś jednolitych przepisów wobec wód głębinowych, podobnie jak w przypadku innych kopaliny typu węgiel, gaz czy miedź i wprowadzenie opłat eksploatacyjnych, które byłyby też wpływem do budżetu samorządów - przekonywał na sesji Pardyka. Takie wpływy chce przeznaczyć na bieżące cele

Obecnie stawka za pobór 1 m3 wody podziemnej do produkcji napojów wynosi zaledwie 0,0097 zł

związane z poprawą infrastruktury. Zdaniem radnego Grzegorza Szkoły bardzo dobrym pomysłem jest rozszerzenie katalogu na wszystkie napoje. Zwłaszcza że kampania wyborcza jeszcze nie ruszyła, więc jest to idealny czas na rozpatrzenie tego stanowiska.

- Spółka Nałęczów Zdrój zawsze poruszała się w granicach prawa i każde prawo respektuje. Jeśli prawo zostanie zmienione, na pewno sobie spółka z tym poradzi - zwrócił się do radnych Kazimierz Piotrowski, dyrektor w Spółce Nałęczów Zdrój. - Proszę tylko mieć świadomość, w którym kierunku idziemy, jakie ograniczenia mogą być związane, jeśli efekt finalny będzie taki, jakiego państwo oczekujecie - dodaje.

Degradacja otoczenia

Jak podkreśla burmistrz Nałęczowa, obecnie do budżetu gminy wpływa co roku drobna kwota z tytułu opłaty eksploatacyjnej. Wiąże się to głównie z wykorzystywaniem przez zakład leczniczy wód leczniczych do kuracji pitnej.

Obecnie stawka za pobór 1 m3 wody podziemnej do produkcji napojów wynosi zaledwie 0,0097 zł, więc do budżetu gminy wpływają z tego tytułu bardzo niskie kwoty.

Jak podkreśla burmistrz Wiesław Pardyka, odczytując stanowisko RM w Nałęczowie, produkcja wód i napojów nie

wymaga wielkich nakładów finansowych, ale przynosi ogromne zyski. Jednak przyczynia się też do niszczenia otoczenia. Jest to wydobywanie wód głębinowych, co wiąże się z pewnymi uciążliwościami - ciężki transport do wywozu wód, a co za tym idzie - degradacja dróg lokalnych. Poza tym odwierty, obniżanie wód gruntowych, zanik lustra wody studni kopalnych i tych wierconych w gospodarstwach domowych... Niekiedy występują też ograniczenia dla lokalnej społeczności - wszystko przez strefy ochrony pośredniej dla ujęć wodnych.

- Funkcjonujący system opłat powinien ulec zatem zasadniczej przebudowie celem zrekompensowania strat, które gminy ponoszą z powyższego tytułu, jak również wsparcia samorządów w zakresie bardziej skutecznej ochrony zasobów wodnych na ich terenach - zaznacza Pardyka.

Pozwoliłoby to na zwiększenie przychodów budżetowych gminy i na odpowiednie rekompensowanie ponoszonych przez gminę uciążliwości związanych z funkcjonowaniem na jej terenie takiego typu działalności. Uzyskane w ten sposób środki mogłyby być przeznaczone m.in. na działania proekologiczne - przede wszystkim w zakresie ochrony zasobów wodnych, poprawy retencji, skutecznych rozwiązań w zakresie gospodarki wodno-ściekowej oraz utrzymania infrastruktury komunikacyjnej.

Kazimierz Piotrowski,
dyrektor w Spółce Nałęczów Zdrój

Obecnie wody podziemne dzielone są na dwie grupy: kopaliny i pozostałe. Do kopaliny należą nie tylko wody lecznicze, o których wspominał pan burmistrz, ale także wody termalne i solanki. Kopaliny podlegają zupełnie innemu prawu - geologicznemu i górniczemu. Natomiast pozostałe wody, w tym wody mineralne, jak Cisowianka czy Nałęczowianka, podlegają prawu wodnemu. Prawo górnicze, geologiczne jest o wiele bardziej restrykcyjne względem obszarów górniczych, niż prawo wodne, które dotyczy obszarów ujęć wód pozostałych.

Chcą zmian w prawie

Nałęczowscy radni zwrócili się do parlamentarzystów z prośbą o podjęcie działań, które pozwolą na wprowadzenie zmian obowiązującego w tym zakresie prawa. Chcą, by wodę objęły zasady identyczne, jak inne kopaliny, tj. węgiel, gaz, czy miedź. Wnioskują o wprowadzenie jednolitej opłaty eksploatacyjnej, czyli 25 zł za 1 m3 z coroczną rewaliacją.

Jednocześnie zapewniają, że działania te nie powinny zagrożić, ani przynieść żadnych negatywnych skutków dla prowadzonej przez rozlewnie wód działalności.

AG

Dachowanie na ekspresowce i auto w rowie na drodze wojewódzkiej

Obie kierujące nie dostosowały prędkości do warunków panujących na drodze.

Do pierwszego zdarzenia doszło 1 listopada wczesnym rankiem, na drodze ekspresowej S 17, na węźle Kurów Wschód. Policja otrzymała zgłoszenie o godz. 5.26. Okazało się, że 23-latką kierującą citroenem nie dostosowała prędkości do warunków na drodze i straciła panowanie nad pojazdem. Samochód wypadł z drogi i dachował. Kierującej oraz jej pasażerowi nic się nie stało. Kobieta została ukarana mandatem.

Marta Pietroni

Puławy: Czyhali na złodziei iglaków, złapali nietrzeźwego kierowcę

44-letni mieszkaniec gm. Żyrzyn wpadł, gdy honda skracał sobie drogę przez las. Prowadził auto, mając 1,6 promila alkoholu w organizmie.

44-latek z gm. Żyrzyn nie spodziewał się policyjnego patrolu na leśnej drodze. Tymczasem w miniony piątek 29 października funkcjonariusze puławskiej komendy pełnili służbę razem ze strażnikami leśnymi.

- Wspólne działania miały na celu przeciwdziałanie kradzieżom iglaków, do których zwykle dochodzi przed świętami Wszystkich Świętych - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Kiedy patrolowali las w okolicy zakładów azotowych, uwagę poli-

cjantów przykuła osobowa honda, poruszająca się leśną drogą. Zatrzymali ją do kontroli. Od kierowcy wyraźnie było czuć alkohol. W ruch poszedł alkomat. Urządzenie wskazało 1,6 promila alkoholu w organizmie. Poza tym okazało się, że 44-latek ma aktywny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

Policjantom tłumaczył, że jeździł tędy do pracy, aby uniknąć kontroli.

Teraz będzie tłumaczył się przed sądem.

- Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, w przypadku uprzedniego skazania za to samo przestępstwo, kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5. Taka sama kara grozi za złamanie zakazu sądu - tłumaczy kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu. Trzy osoby w szpitalu



Nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu. Trzy osoby w szpitalu

Radzyna Podlaski: Policja wstępnie ustaliła, że jeden kierowca, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa drugiemu kierowcy.

W niedzielę (6 listopada) na skrzyżowaniu drogi krajowej numer 19 i ulicy Międzyrzeczkiej w Radzynie Podlaskiej doszło do zdarzenia.

- Jak wstępnie ustalili funkcjonariusze radzyńskiej drogówki, kierujący samochodem osobo-

wym marki Opel Zafira, 31-letni mieszkaniec powiatu tomaszowskiego wykonując na skrzyżowaniu manewr skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu saabem, który poruszał się w kierunku Międzyrzecza Podlaskiego - informuje starszy aspirant Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskiej.

Saabem kierował 43-letni mieszkaniec Radzyna Podlaskiego, który jechał z pasażerem.

Do szpitala trafiły trzy osoby. Kierowcy byli trzeźwi.

Joanna Niecko

REG

Martwy noworodek w Karczmiskach. Prokuratura wszczęła śledztwo

Śledczy ustalają okoliczności śmierci noworodka. Jego ciało znalezione zostało w jednym z domów. Matka trafiła do szpitala.

31 października opolska policja została powiadomiona o tym, że na jednej z posesji w Karczmiskach kobieta urodziła martwe dziecko.

Na miejsce pojechali policjanci. Pod nadzorem proku-



Agnieszka Kępka,
rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie
- Śledztwo prowadzone jest w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Nikomu nie przedstawiono zarzutów

ratora wykonali czynności, dokonali m.in. oględzin miejsca zdarzenia. Decyzją prokuratora ciało zostało zabezpieczone i zarządzona sekcja zwłok.

Sprawą zajmuje się opolska prokuratura.

- Śledztwo prowadzone jest w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Nikomu nie przedstawiono zarzutów - informuje Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie. - Dzisiaj (przyp.red. - po-

niedziątek) jest sekcja zwłok. Być może już dziś poznamy przyczynę zgonu i dowiemy się, czy dziecko urodziło się żywe, czy też nie - dodaje.

Matka dziecka nie została jeszcze przesłuchana. Trafiła do szpitala. I cały czas przebywa pod opieką lekarzy.

- Na razie nie mamy pozwolenia lekarzy na przesłuchanie matki - mówi prokurator Kępka.

AC

Panią Helenę żegnała rodzina, przyjaciele i znajomi

Zmarła Helena Głazowska, miała 107 lat

Opole Lubelskie:
30 października
zmarła najstarsza
mieszkanica powiatu
opolskiego, jedna
z najstarszych w woj.
lubelskim Helena Głazowska. Miała 107 lat.

Helena Głazowska urodziła się w 25 stycznia 1915 roku w Opolu Lubelskim.

Podczas II wojny światowej pracowała w Warszawie, ale po zajęciu stolicy przez Niemców pieszo wróciła do Opolu Lubelskiego. Tu wyszła za mąż i mieszkała aż do śmierci, 30 października tego roku. Jej mąż, Roman Głazowski, zmarł 20 lat temu. Byli razem ponad 60 lat.

Miała własną receptę na długowieczność, którą chętnie dzieliła się z innymi:

- Długo żyję dlatego, że lubiłam robić. Byłam dużo na powietrzu. Cały dzień ro-



Helena Głazowska urodziła się w 25 stycznia 1915 roku w Opolu Lubelskim, zmarła 30 października w wieku 107 lat

biłam. W ogrodzie robiłam, plewiłam grzedy, kochałam kwiaty. Przykrzy mi się za tą

pracą, ale ja już do pracy jestem niezdadna – mówiła. Podczas swoich 106. uro-

dzin pani Helena zalecała wszystkim, którzy chcą dożyć jej lat, ruch na świeżym po-

wietrzu i unikanie tłustego jedzenia. Najbardziej brakowało jej wtedy prac w ogródku.

Pani Helena zachęcała także do szczepień przeciwko covid-19. Ona też przyjęła szczepionkę, by dać dobry przykład innym. Wzbudziła tym ogromną sensację nie tylko z racji wieku, ale także dość dobrego stanu zdrowia.

- Wszyscy powinni się szczepić. Młodzi też, bo wtedy to będzie miało sens – mówiła wtedy pani Helena.

Pogrzeb pani Heleny odbył się w środę, 3 listopada w Kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Opolu Lubelskim. Żegnali ją najbliżsi - rodzina, przyjaciele, ale także wszyscy ci, którzy mieli okazję ją poznać. Każdy wspomina ją jako wspaniałą kobietę, która przeżyła wiele ciężkich, ale także pięknych chwil w swoim życiu.

- Tak sobie pomyślałem przy okazji śp. Heleny Głazowskiej, która przeżyła ponad sto lat, jaka musiała być jej historia, ileż to wspomnień, może też zapisanych

i uwiecznionych na zdjęciach. W tak krótkim czasie przed jej śmiercią, pogrzebem słyszałem kilka dobrych głosów o pani Helenie - mówił podczas kazania ksiądz Wojciech Komosa.

Helena Głazowska spoczęła na cmentarzu parafialnym w Opolu Lubelskim.

- Wszystkim, którzy dzisiaj znaleźli czas i sposobność, aby tak licznie uczestniczyć (...) w uroczystościach pogrzebowych śp. Heleny, myślę, że w jej imieniu, kiedy ona gdzieś tu jest z nami - tak przynajmniej mówią święci, że zmarli są na swoich pogrzebach - na pewno by się uśmiechnęła, na pewno by podziękowała, bo ta modlitwa osobista, zwłaszcza komunie św. i msza święta ma dla niej dosłownie zbawienne znaczenie. Także z serca składam Bóg Zapłać - dziękował w imieniu zmarłej ks. Komosa przed złożeniem ciała do grobu.

Agnieszka Gołębiowska

Puławny zaczynają oszczędzać energię. Będą wyłączenia ulicznego oświetlenia

Nocą lampy będą świecić się tylko na głównych miejskich arteriach i niektórych mniejszych uliczkach, gdzie nie można ich wygasić z powodu połączenia z oświetleniem głównych ulic.

Nakaz oszczędzania przyszedł z góry

Władze Puław przystąpiły do wdrażania oszczędności w zużyciu energii elektrycznej. Podobnie, jak inne samorządy w całej Polsce, do zmniejszenia jej zużycia o 10 procent obliguje ich do tego ustawa z 7 października tego roku o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej. Jednocześnie zakłada nakładanie kar dla gmin, które nie będą respektowały tego obowiązku. Ma to związek z trudnościami w dostępie do węgla

i szalejącą inflacją. Puławianie oszczędności będą mogli zauważyć na własne oczy. - Będą one głównie polegały na ograniczeniu oświetlenia ulic w godzinach nocnych - informował podczas październikowej sesji prezydent Paweł Maj.

Latarnie nie zgasną jedynie na głównych ulicach Puław: Lubelskiej, Centralnej i Piłsudskiego, Żyrzyńskiej, Partyzantów, Zielonej, Kazimierskiej i Włostowickiej oraz Dęblińskiej i Piaskowej.

W tym czasie oświetlona będzie także część mniejszych ulic - Jaworowa, Eustachiewicza, 3 Maja, 6 Sierpnia, 4 Pułku Piechoty Wojska Polskiego, Wróblewskiego, Wojska Polskiego, Królewska, Olszewskiego, Norwida, Józefa Bema, Sowińskiego, Michała Heidenreicha „Kruka”, Żeromskiego, Sienkiewicza, Skowieszyńska, fragment Głębokiej, Lucjana Kaznowskiego, Mokra, Zbożowa, fragment Kolejowej i boczna część Lubelskiej.

- Niektóre ulice boczne są tak połączone siecią oświetleniową,

że nie da się ich wyłączyć, także nawet niektóre małe ulice mogą świecić - tłumaczył prezydent i dodawał:

- Nasza sieć oświetleniowa jest dosyć przestarzała. Sam etap włączania i wyłączania trwa do tygodnia. Na pozostałych, w tym osiedlowych ulicach między 23.30 a 5.00 niestety będzie ciemno. To samo dotyczy oświetlenia miejskich placów i skwerów. Tam latarnie zgasną już o 22.30 i nie będą się świecić aż do świtu. Jak zapewniają władze miasta, w tzw. okresie świątecznym latarnie znów zostaną przestawione na normalny tryb. - Będziemy działać, aby na czas świąt zmniejszyć wyłączenie nocne - mówił podczas sesji Paweł Maj. Nie zabraknie również świątecznych iluminacji. Ponownie pojawią się w centrum miasta - przy ul. Centralnej i Piłsudskiego, Partyzantów (od Centralnej do Wojska Polskiego), Gościńczyk oraz Al. Królewskiej. Oświetlone będą również okolice Placu

Chopina, gdzie stanie miejska choinka. W październiku urzędnicy ogłosili przetarg na dostawę energii elektrycznej do zasilania oświetlenia ulicznego, sygnalizacji świetlnej, tablic MZK, tętni, przepompowni wód opadowych oraz złącza - zasilania imprez masowych na terenie miasta. W miejskim budżecie zabezpieczyli na ten cel 10,5 mln zł. Niestety nie wpłynęła żadna oferta. Jak informuje Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach, do końca roku obowiązuje jeszcze umowa z dotychczasowym dostawcą energii, dlatego uliczne oświetlenie nie zgaśnie. Zapewnia jednocześnie, że urząd w tej sytuacji ma możliwość skorzystania z tzw. zamówienia z wolnej ręki i tą drogą podpisania umowy z dostawcą energii na kolejny rok.

Mieszkańcy zniesmaczeni

Mieszkańcy uczucia co do wyłączania ulicznego oświetlenia na osiedlowych ulicach mają

mieszkańcy. Na jednym z popularnych portali społecznościowych pod informacją urzędników mówią wprost o tym, że wpłynie to negatywnie na bezpieczeństwo mieszkańców.

- Masakra, niektórzy wracają do domu koło 23 po pracy. Ile będzie kradzieży czy pobić wtedy - podnosi pani Ewelina.

- To teraz strach wracać z pracy około północy czy na 4 rano iść, gdzie wiele sklepów tak pracuje, przeważnie kobiety, które chodzą piechotą do pracy, porażka i raj dla menelików i drobnych złodziejasków - w podobnym tonie wypowiada się pani Anna.

Mieszkańców uspokaja puławska policja, która zapewnia, że ma na uwadze zmiany w funkcjonowaniu miejskiego oświetlenia.

- Dyslokując służby i ilość patroli zawsze bierzemy pod uwagę panujące warunki. Będziemy monitorować sytuację, zachowywać czujność i reagować w zależności od sytuacji. Postaramy się także, aby na nieoświetlonych

ulicach było więcej patroli. Mieszkańców zachęcamy także do tego, aby unikali poruszania się nieoświetlonymi ulicami i aby nosili elementy odblaskowe. W ten sposób będą bardziej widoczni dla kierowców - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Modernizacja oświetlenia coraz bliżej

Ważną kwestią jest również to, że władze miasta zamierzają wkrótce zmodernizować sporą część miejskiego oświetlenia. Pozwoli na to 26,9 mln zł dotacji pozyskanej przez Puławę w II naborze do Polskiego Ładu. Nowym, energooszczędnym oświetleniem LED będzie można sterować centralnie, czy też regulować jego natężenie. Pierwszy etap prac obejmie teren ograniczony ul. Lubelską, Centralną, Piaskową a od strony północnej lasem komunalnym i torami kolejowymi.

Marta Pietroni

Konrad z Turobina i jego przygoda z telewizyjnym programem „Rolnik szuka żony”

Klaudia wybrała innego. Konrad wrócił do domu

POWIAT BIŁGORAJSKI

Konrad z gminy Turobin w telewizyjnym show zdecydował się zawalczyć o serce rolniczki z Podlasia. W ostatnich odcinkach starał się udowodnić, że w skórze 22-latka kryje się dorosły mężczyzna. Gotował zupę, sprzątał, a na koniec udał się na randkę z Klaudią. Czy udało mu się zdobyć serce rolniczki? Bo serca widzów zdecydowanie tak!

Przypomnijmy: Konrad przeszedł sporo etapów programu i spośród ponad setki kandydatów jako jeden z trzech wybranków znalazł się w gospodarstwie Klaudii z Podlasia. W pierwszym etapie pokonał setkę autorów listów. Następnie znalazł się w gronie 10 mężczyzn, którzy spotkali się z rolniczką na „szybkich” randkach. Gdy ta wybrała pięciu amantów do jeszcze bliższego poznania podczas aktywności, wśród nich znalazł się Konrad. Przy okazji z Turobina do tego stopnia spodobał się Klaudii, że ta zakwalifikowała go do finałowej trójki amantów, którzy zamieszkali w gospodarstwie rolniczki.

I jajka pobiera, i świerki poprzycina

W piątym epizodzie, którego akcja toczyła się na posiadłości Klaudii, można już było mówić o zaciętej walce mężczyzn o względy rolniczki.

Pierwszy dzień na wsi to wspólne śniadanie, które panowie przygotowują z Klaudią oraz zbieranie jajek od kur. Ta czynność przypadła do gustu mieszkańcowi Turobina. Przy kolejnym zadaniu, jakim była ściinka drzewa z tatą Klaudii, również wykazał się zaangażowaniem i siłą:

– Łatwo mi się pracuje z tatą Klaudii. Spodziewałem się, że będzie chciał mi wszystko wytłumaczyć i pokazać – mówi Konrad.

Ostatnie zadanie – przycinanie świerków – wzbudziło już trochę więcej emocji. I nie o świerki tutaj chodzi, a o to,



Zależy mi, żeby zaimponować Klaudii. Chciałbym, żeby w tym 22-latku zobaczyła dorosłego faceta. Bo po to tutaj jestem, żeby zdobyć jej serce – mówił Konrad

że Valentyn, główny rywal Konrada o względy Klaudii, skupił na sobie całą uwagę dziewczyny, nie dając dojść do słowa Konradowi, który z tego wszystkiego zaczął za mocno przycinać świerki (co nie uszło uwadze rolniczki).

– Przycinając świerki, nie miałem okazji, żeby z nią zamienić zdania, no bo zbyt dużo czasu poświęcała jednej osobie. Irytuje mnie taka sytuacja, że nie daje nam Valentyn coś powiedzieć, tylko ciągle ma jakieś tam swoje zdania – skarży się Konrad do kamery.

W kolejnym odcinku programu Konrad starał się udowodnić, że pod postacią 22-latka z Turobina kryje się dorosły mężczyzna.

Gdy w szóstym odcinku „ekipa” Klaudii czyściła kostkę brukową, a Klaudia zaprosiła na zadanie specjalne, czyli wspólne zbieranie jabłek, Valentyna. Konrad nie był zadowolony, co zauważa również rolniczka:

– Zauważyłam, że Konrad nie jest zadowolony, był jakiś milczący, zachowywał się inaczej – mówiła Klaudia po powrocie ze spotkania z Valentynem.

O zaistniałej sytuacji mówi też mieszkaniowiec Turobina:

– Nie jestem zły. Ale troszeczkę daje to do myślenia, że może tutaj tylko przyjechałem, aby tylko zobaczyć, jak tu jest, a ja nie chciałbym czegoś takiego – wyjawia Konrad przed kamerą.

Sprzęt rolniczy mu nie obcy

W następnym epizodzie Klaudia zaprasza amantów na

przejażdżkę traktorem. Tutaj Konrad wydaje się mocnym zawodnikiem (wszak już we wcześniejszych odcinkach zapewniał, że potrafi jeździć traktorem). Przed kamerami Konrad zdradza, że zależy mu na Klaudii:

– Zależy mi, żeby zaimponować Klaudii. Chciałbym, żeby w tym 22-latku zobaczyła dorosłego faceta. Bo po to tutaj jestem, żeby zdobyć jej serce – wyjawia Konrad.

Na koniec Klaudia chwali Konrada, mówi, że jemu nie trzeba tłumaczyć, co ma robić:

– Konrad od razu wie, co ma robić i to robi – podsumowuje rolniczka.

Gdy jeszcze nie wiadomo co tak naprawdę o Konradzie myśli Klaudia, wśród fanów programu, mieszkaniowiec Turobina jest zdecydowanym faworytem:

– Szkoda, że średnio zauważa Konrada, który z nich 3 jest najbardziej ogarnięty – pisze jeden z widzów.

– Laska jak będziesz tyle czasu poświęcała temu bajerantowi Valentynowi to dobry chłopak Konrad Ci zniknie z oczu – czytamy w jednym z komentarzy na facebookowym profilu programu. Tego typu komentarzy o Konradzie jest zdecydowanie więcej.

Jednego mniej

We wtorek 1 listopada emitowano kolejny odcinek „Rolnika”. Już na początku programu z rywalizacji o względy Klaudii odpadł Kamil z Torunia, którego rolniczka zaprosiła na pierwszą randkę. Obydwoje przyznali, że „to nie jest to”. Kamil od



W 8. odcinku programu Konrad odbył z Klaudią bardzo poważną rozmowę

Konrad do Klaudii: Przy tobie, jak już jesteśmy razem, to mam motylki w brzuchu i chciałbym cię przytulić

Klaudia: Konrad od razu wie, co ma robić i to robi

początku, w przeciwieństwie do Konrada i Valentyna, nie angażował się zbyt mocno w walkę o kobietę.

Pozostali w programie mężczyźni dostali od Klaudii zadanie: mieli ugotować zupę pomidorową. Konrad przyznaje, że nie czuje się ekspertem w tej dziedzinie, gdyż jak dotąd zawsze gotowała mu mama.

– Konrad ma przewagę, bo jego mama jest kucharką – mówi Valentyn.

Gdy zupy są już gotowe, Klaudia stwierdza, że zupa Valentyna była nieco bardziej dopieczona, natomiast Konradowi zwała się śmietana w zupie.

Chwilę później jest już dużo bardziej poważnie. Konrad zabiera Klaudię na przejażdżkę, podczas której zapewnia kobietę o poważnych zamiarach wobec niej. Zapewnia, że pomimo młodego wieku, poważnie myśli o założeniu rodziny i pyta Klaudię, czy byłaby w stanie przezwyciężyć opory związane z różnicą dzielącego ich wieku.

Szczere wyznania

– Na chwilę obecną mi to nie przeszkadza, ale w przyszłości nie wiem. Ja bardzo poważnie myślę o założeniu rodziny i jestem gotowa na to – wyjaśnia rolniczka. Dziewczyna przyznaje również, że

widzi, iż Konrad na 98 procent jest mocno zaangażowany w łączącą ich relację.

– Przy tobie jak już jesteśmy razem, to mam motylki w brzuchu i chciałbym cię przytulić – wyznaje Konrad pod koniec randki.

Widzowie bardzo szybko wyrazili swoje zdanie w komentarzach:

– Jeśli czuje coś do tamtego, to powinna już powiedzieć, bo widać, że chłopak się angażuje coraz bardziej – pisze Sylwia na profilu programu.

Ostatnia niedziela z Konradem

W niedzielę 6 listopada pokazano decydujący dla Konrada odcinek „Rolnika”. Program rozpoczął się randką Klaudii i Valentyna, rywala Konrada. 22-latek pozostał w domu i nadal czyścił kostkę brukową.

Klaudia już w pierwszych słowach skierowanych do Valentyna zapewnia, że podjęła decyzję. Z Valentynem rozmawiają, co by było, gdyby...

– Ja jestem zielony, ale Konrad ma doświadczenie w tym – mówi Valentyn o życiu na wsi, kiedy dowiaduje się, kogo wybrała Klaudia.

Po tym, jak kobieta oznajmia swoją decyzję, para na pierwszy wspólny spacer wybiera się do cerkwi.

Następnym krokiem jest rozmowa rolniczką z panem, który jedzie do domu. Jeszcze przed rozmową Klaudia mówi:

– Było mi strasznie ciężko, pomimo że miałam w sobie jakieś opory, to muszę podziękować Konradowi. Jest on naprawdę fajnym facetem i jego dziewczyna będzie miała z nim dobrze, bo się stara, jest taki uczuciowy. Ale z mojej strony zabrakło tego – oznajmia rolniczka.

Niczego jeszcze nieświadomy mieszkaniowiec Turobina z zaangażowaniem nadal czyścił kostkę brukową na podwórku Klaudii. Gdy rolniczka wraca z randki z Valentynem, zaprasza Konrada na rozmowę:

– Pociłem, że wczoraj mieliśmy to spotkanie, ale z tego spotkania nic nie wynikało. Ja nie jestem zły, nie mam żadnego żalu. Wolę się rozstać w zgodzie i to wszystko – oznajmia Konrad.

– Podziękowanie Konradowi było dla mnie ciężkie, bo widziałam jego zaangażowanie i może nawet ten zawód – mówi do kamer Klaudia.

– Życie toczy się dalej. Wiedziałem, że nie mam zbyt dużych szans choćby nawet z racji wieku – wyznaje natomiast Konrad.

Konrad wraca do domu

Grill na działce Klaudii odbywa się już bez Konrada, który przed stałym punktem programu, jakim są spotkania z rodzinami i znajomymi, spakował się i odjechał z Podlasia na Lubelszczyznę.

– Życzę Wam powodzenia i szczęścia – tymi słowami pożegnał się Konrad z Klaudią i Valentynem.

W ten sposób zakończyła się kariera naszego krajana w TVP. Fani, którzy pokochali Konrada, radzą mu, aby nie przejmował się za bardzo decyzją Klaudii:

– Myślę, że jedna z niewielu osób, która w tak młodym wieku jest ułożona i wie, czego chce od życia. Jak dojedziesz do domu, to kolejka kobiet będzie pod drzwiami – czytamy w jednym z komentarzy.

Natalia Raćaitis

REG

Dziewczyna z gminy Księżpol chce być miss

W maju Sylwia Bober z Biłgoraja wystąpiła w finale konkursu Miss Polonia. Została jedną z pięciu najpiękniejszych kobiet w Polsce. W jej ślady chce iść Edyta Kościelska z gminy Księżpol. To półfinalistka nowego konkursu urody - Polska Miss.

■ Pogubić się można. Jest konkurs Miss Polonia, jest Miss Polski, a ty w półfinale Polskiej Miss.

(śmiech) No tak, spodziewałam się takiego pytania i wiedziałam, że padnie. Polska Miss to jest nowy konkurs, utworzony dość niedawno. Dokładnie funkcjonuje od dwóch lat. Ten konkurs różni się np. od Miss Polonia tym, że daje szansę i otwiera możliwości także nastolatkom. Nakierowany jest bardziej na to, aby taka kandydatka umiała się pokazać i zaprezentować także w mediach społecznościowych. Jak dobrze wiemy, w dzisiejszych czasach życie i nasza aktywność coraz bardziej przenoszą się do internetu. Teraz miałyśmy np. takie zadanie, żeby pokazać, w jaki sposób będziemy sobie radzić z autoprezentacją w internecie i w naszych social mediach. I to jest zamysł Polskiej Miss, żeby kandydatki mogły szerzej pokazać swoje pomysły. Mnie się to podoba.

■ Wcześniej nie myślałaś o zgłoszeniu się do konkursu piękności?

Tak. Tak było. Ja nawet zgłosiłam się do konkursu Miss Polonia, ale z racji pandemii w regionie, w powiecie biłgorajskim były odwoływane te konkursy. Organizatorzy skupiali się przede wszystkim na większych miastach. Dlatego spróbowałam czegoś innego i pojechałam na taki casting open. Trafiłam w taki dobry moment, że ten konkurs nie został odwołany i na razie zmierza to w dobrym kierunku, skoro jestem na tym etapie konkursu.

■ Niezależnie od nazwy pewne jest, że jesteś piękna. I tak pewnie uważa nie tylko twój chłopak.

(śmiech) Bardzo dziękuję. Tak, mam chłopaka. Ogromnie mnie wspiera i jest ze mną



Edyta Kościelska: Studiuję na Uniwersytecie Rzeszowskim na kierunku finanse i rachunkowość. Jestem młodą ekonomistką i prowadzę wiele projektów badawczo-naukowych w zakresie dziedzin ekonomicznych.

w każdej chwili. I jestem mu bardzo wdzięczna, bo akceptuje moje marzenia i ogromnie mi kibicuje.

■ Kim jest Edyta Kościelska?

(śmiech) Ja to dwie osobowości. Jedna to dusza artystyczna, a druga to ścisły umysł. Dusza artystyczna? To ta osobowość, która kocha sztukę, bo taka właśnie jestem. I mogę wyzwalać to swoje zamiłowanie do sztuki i piękna w takim konkursie miss.

■ Dobrze, a ze spraw bardziej przyziemnych. Gdzie ty się uczysz, gdzie mieszkasz?

Ja studiuję na Uniwersytecie Rzeszowskim na kierunku finanse i rachunkowość.

Jestem młodą ekonomistką i prowadzę wiele projektów badawczo-naukowych w zakresie dziedzin ekonomicznych. W tym kierunku chciałabym kiedyś działać zawodowo. Interesują mnie wszelkie zjawiska zachodzące w świecie ekonomicznym i w polityce. Bardziej zależy mi na tym, żeby sprawić, jak naszą sytuację ekonomiczną polepszyć.

■ Tego to akurat chyba nie wie nikt. Co cię wzięło, żeby się zgłosić do konkursu piękności?

Nie miałem jeszcze okazji startować w żadnym takim konkursie i po prostu chciałam spróbować i się sprawdzić. Szczepnie mówiąc to póki co, brałam jedynie udział w jednej z edycji kalendarza gminy

Księżpol, gdzie byłam modelką. A tak naprawdę jest to dla mnie kompletnie nowe wyzwanie. Co ciekawe, zainspirowała mnie trochę młodsza siostra Natalia, która swoją karierę w wieku nastoletnim zaczęła od modelingu. Teraz mogę przyznać, że ją podglądałam i spodobał mi się ten świat.

■ Po co kobieta zgłasza się do takiego konkursu? Nie jest ważne, że podoba się swoim bliskim i sobie?

Mogę mówić o sobie. To była taka chęć sprawdzenia siebie. Wyzwanie, ale też nauka i lekcja, z której można wynieść bardzo dużo pozytywnych rzeczy, choćby w kwestii rozwoju swojej osobowości. Spotykamy się z wieloma ludźmi, od których możemy się uczyć i rozwijać.



Edyta Kościelska: Każda z modelek gdzieś zaczynała. Ja wystąpiłam m.in. w Nadwiślański Fashion Week



Edyta Kościelska walczy o tytuł Polskiej Miss

■ Sprawdziałaś, jakie są nagrody?

Oczywiście, że tak. Wiem, że w finale do wygrania jest z pewnością auto, zresztą podobnie jak na wielu innych konkursach miss. Ale jest też nagroda pieniężna i do tego najlepszych pięć dziewczyn poleci na Bali.

■ Generalnie w takich konkursach roi się od dziewcząt, którym marzy się kariera modelki. Też tak masz?

W sumie to tak. Bardzo spodobał mi się ten świat i też chciałabym się sprawdzić. Kiedyś nie byłam dojrzała do takiego działania, dzisiaj już zupełnie świadomie chciałabym sprawdzić, jak to wygląda z bliska. Mogę się przyznać, że w ciągu ostatnich dwóch lat zaczęłam próbować swoich sił w modelingu i kilka razy wystąpiłam w pokazach mody. I takich realizowanych regionalnie, ale również na skalę ogólnopolską. To był choćby Nadwiślański Fashion Week. Każda z modelek gdzieś zaczynała.

■ A modelka albo znana kobieta, która ci imponuje?

Dla mnie na pewno jest to Emily Ratajkowski, czyli amerykańska modelka i aktorka. Ponieważ jest silną kobietą, z racji tego, co się ostatnio działo w jej życiu. Jest przykładem tego, że zaradna i silna kobieta poradzi sobie w każdej sytuacji i wyjdzie z tego z podniesioną twarzą.

■ Czy piękni kawalerowie z gminy Księżpol próbują cię poderwać, czy zwrócić swoją uwagę?

(śmiech) Myślę, że nie mają co próbować. Ci, którzy mnie znają świetnie wiedzą, że mam chłopaka, którego darzę ogromnym i szczerym uczuciem. I myślę, że on też nie zamyka się aż tak bardzo w sobie, tylko chwali się znajomym, że jesteśmy szczęśliwą parą. Jestem pod jego ramieniem i jest mi z tym dobrze. Nie ma sensu próbować, bo nie mają panowie szans.

Tomasz Zalewa

Uroczystości pogrzebowe miały charakter państwowy

Ostatnie pożegnanie Tomasza Wójtowicza. „Choć był gwiazdą, nie miał w sobie nic z gwiazdorstwa”



W uroczystościach wzięły udział setki ludzi: najbliższych, przyjaciół i znajomych oraz kibiców Tomasza Wójtowicza. Uroczysty kondukt żałobny, prowadzony przez żołnierzy, przeszedł ulicami centrum Lublina



Tomasz Wójtowicz spoczął na cmentarzu przy ul. Lipowej, w Alei Zasłużonych



Uroczystości pogrzebowe, które miały charakter państwowy, rozpoczęła uroczysta msza w Archikatedrze Lubelskiej. Stawiły się na niej setki ludzi

DŁUGA LISTA SUKCESÓW

Złoto Igrzysk Olimpijskich w Montrealu (1976)

Złoto mistrzostw świata w Meksyku (1974)

Srebro mistrzostw Europy w Belgradzie (1975),

Helsinkach (1977), Paryżu (1979) i Berlinie (1983)

Dwa mistrzostwa Polski w barwach Legii Warszawa (1982 i 1983) oraz wicemistrz (1981), i brązowy medalista (1978, 1980),

również w barwach Avii Świdnik (1976)

Klubowy Puchar Europy w barwach Santalu Parma (1985)

Jako pierwszy Polak trafił do siatkarskiej Galerii Sław

Zapisał się złotymi zgłoskami w historii polskiego i światowego sportu. Przegrał jednak starcie z najgroźniejszym przeciwnikiem - nowotworem. Najbliżsi, przyjaciele i znajomi oraz kibice. Setki osób żegnały w sobotę Tomasza Wójtowicza, legendarnego lubelskiego siatkarza.

Urodzony w Lublinie Tomasz Wójtowicz był złotym medalistą mistrzostw świata

(1974) i igrzysk olimpijskich (1976), zdobywcą Pucharu Europy Mistrzów Krajowych. Został nominowany do grona najlepszej „8” siatkarzy świata i amerykańskiej galerii siatkarskich sław – Volleyball Hall of Fame.

Wójtowicz był zawodnikiem MKS Lublin i AZS Lublin, Avii Świdnik oraz Legii Warszawa. Z drużyną trenera Huberta Jerzego Wagnera zdobył mistrzostwo olimpijskie i mistrzostwo świata i czterokrotnie był też wice mistrzem Europy.

Zmarł w wieku 69 lat wskutek nowotworu trzustki, który zdiagnozowano w 2019 roku.

Wybitnego sportowca pochowano w sobotę, 5 listopada

da. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęła uroczysta msza w Archikatedrze Lubelskiej. Stawiły się na niej setki ludzi.

- Dziękujemy Ci również za działalność pozasportową, której miarą są liczne odznaczenia i uhonorowania. Jest jeszcze coś, za co jesteśmy Ci szczególnie wdzięczni. Chodzi o to, jaki byłeś w relacjach prywatnych. Bezpośredni, otwarty, niewchodzący w waśnie - mówi Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Ci, którzy wspominali Tomasza Wójtowicza, zwracali uwagę na jego skromność.

- Choć był gwiazdą, nie miał w sobie nic z gwiazdorstwa - podkreślano.

Po mszy z Placu Katedral-



Sebastian Świderski
prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej

Nie znam osób, które by Tomka nie lubiły

Wielki sportowiec i wybitny siatkarz, który wyprzedził swoją epokę, jako człowiek pozostał bardzo spokojną osobą, jakby nieco skrupowaną swoją popularnością. Nigdy, ale to nigdy nie spełniał definicji gwiazdy, choć bez wątpienia poprzez swoje sukcesy gwiazdą pozostał. Zawsze pogodny, wiecz nie uśmiechnięty. Błyskawicznie skracał dystans w międzyludzkich relacjach. Nie znam osób, które by Tomka nie lubiły. Znam jednak całą rzeszę ludzi, które go uwielbiały. Uwielbiały jego towarzystwo, błyskotliwy dowcip, celne i zawsze taktowne riposty

nego wyruszył kondukt żałobny, który przeszedł ulicami centrum miasta.

Tomasz Wójtowicz spoczął na cmentarzu przy ul. Lipowej, w Alei Zasłużonych. Uroczystości pogrzebowe miały charakter państwowy.



Lech Sprawka

wojewoda lubelski

Co to za polski sport bez niego...

W relacjach prywatnych byłem bezpośredni, otwarty, nietworzący barier. Poznałem się w 1974 roku na studniówce w „Budowlance”. Później spotykaliśmy się okazjonalnie. W szczególny sposób wspomina Cię moja żona Ewa, choćby wizyty w domu jej rodziców czy przebieganego sylwestra, gdy wcieliłeś się w postać baletnicy. Twoje odejście to smutek i żal. Ale jak to wyrazić? Posłuszę się parafrazą pożegnania pana Popiołka przez doktora Kazanowicza z serialu Dom. Panie Boże, czy on był ci tam potrzebny? Czy mało tam siatkarzy i komentatorów sportowych? Czy tam odbywają się igrzyska olimpijskie albo mistrzostwa świata? Czy tam Hubert Wagner tworzy niebiańską drużynę i Cię powołał? Dlaczego żeś go nam zabrał? Co to za Lublin i Lubelszczyzna bez niego... Co to za polski sport bez niego...



Krzysztof Iwańczuk

prezes Wojewódzkiego Związku Piłki Siatkowej w Lublinie

Prosił: „tylko nie każcie mi mówić”

Poznałem się, gdy byliśmy młodymi chłopakami. Tomek grał wtedy w MKS-ie Lublin, ja byłem początkującym w grupie grającej w Garnizonowym Klubie Oficera przy Żwirki i Wigury. Był już wtedy srebrnym medalistą mistrzostw Europy juniorów. Jak wszedł do hali, to od razu było widać, że to potężny chłop. Pamiętam Tomka z wielu lat wcześniejszych, ale też późniejszych, gdy osiadł na Lubelszczyźnie po grze we Włoszech i mieszkaniu w Warszawie. Był bardzo skromny i małowymowy. Gdy chcieliśmy, by wręczał nagrody na turniejach, to zawsze prosił: „tylko nie każcie mi mówić”. Paradoksalnie później został komentatorem telewizyjnym, choć i tak był oszczędny w słowach. Przez to, że się nie narzucał i był taki skromny, to przez lata był na Lubelszczyźnie w cieniu. Gdy tu wrócił po kilkunastu latach nieobecności, trzeba było Tomka namawiać wyjścia z cienia, bo on się nie pchał na salony. Trzeba go było zapraszać na mecze, prosić o wywiady

Dominik Smagała

Nasza gwiazda

Agnieszka z Rogali zaśpiewała w Szansie na Sukces!

Agnieszka Skubis z Rogali (gmina Księżpól), na co dzień instruktorka muzyczna z GOK-u w Księżpolu, wystąpiła w „Szansie na Sukces”.

Na kilka dni przed niedzielną emisją programu „Szansa na sukces” powiat biłgorajski obiegła wiadomość, że Agnieszka Skubis, która na co dzień pracuje w Gminnym Ośrodku Kultury w Księżpolu, wystąpi w tym programie na antenie TVP 2. Nagrodą w programie jest udział w festiwalu Opole 2023 w kategorii Debiuty.

W niedzielę 30 października odbyła się emisja epizodu z udziałem naszej krajanki. Agnieszka wystąpiła w odcinku, w którym udział wzięli zespół Piersi. Agnieszka zaśpiewała jako pierwsza, a prowadzący Marek Sierocki wylosował dla niej utwór nr 2, którym był znany przebój: „Całuj mnie”. Przed wykonaniem utworu Aga rozmawiała z Markiem Sierockim o tym, skąd pochodzi i czym się zajmuje:

ckim o tym, skąd pochodzi i czym się zajmuje:

- Przyjechałam z miejscowości Rogale, która leży w powiecie biłgorajskim, natomiast pochodzę z Zofianki Górnej w powiecie janowskim – mówiła Agnieszka.

Zdolna, mądra, wykształcona i rozśpiewana

- Długo szukałam swojej drogi, bo każdy z nas chce robić coś w życiu, w czym czuje się dobrze. Zaczęłam od studiów inżynierskich, skończyłam gospodarke przestrzenną. Następnie uderzyłam troszkę w kierunku prawa, ale jednak to nie było to. Skupiłam się na architekturze obrazu, ale jednak cały czas coś mnie determinowało, żeby skupić się w kierunku muzyki, bo ona cały czas do mnie ciągnęła, więc zrobiłam jeszcze studia muzyczne. Jestem instruktorem muzycznym, pracuję w GOK-u w Księżpolu. Lubię śpiewać i grać, dlatego

cieszę się, że tu jestem – mówiła Agnieszka.

Nasza krajanka pochwaliła się na antenie, że nie długo zostanie

matką, chociaż nie zna jeszcze płci dziecka.

Agnieszka jest też druhem strażakiem, a pasją w tym kierunku zaraził ją mąż Jarek. Sierocki i zespół PIERSI wraz z Agnieszką pozdrowili wszystkich strażaków w całej Polsce:

- Pozdrawiam wszystkich strażaków w całej Polsce i cieszę się, że należę do Was – mówiła Agnieszka ze sceny.

- Chciałam ci powiedzieć, że cały zespół kocha strażaków z całej Polski, a ja z Małym, jak widać, kochamy też rogale – zażartował Paweł z zespołu. (Było to nawiązanie do rogali jako pieczywa).

- Ja też kocham Rogale! – odpowiedziała Agnieszka.

Śpiewała za dwoje!

Występ Agnieszki przy akompaniamencie muzyki z taśmy profesjonalnej spodobał się chyba muzykom z zespołu PIERSI:

- Trzeba przyznać Agnieszce, że śpiewałaś, jakby było was dwoje – z podwójną siłą. Brawo! – podsumował Paweł.

Niestety Agnieszka nie wygrała programu i nie zaśpiewa na festiwalu w Opolu, ale występu w programie nie żałuje:



Agnieszka Skubis w rozmowie z Markiem Sierockim opowiadała o swojej miłości do śpiewu, męża i pracy w OSP

W niedzielę 30 października odbyła się emisja „Szansy na Sukces” z udziałem Agnieszki Skubis z Rogali (gmina Księżpól)

Jestem instruktorem muzycznym, pracuję w GOK-u w Księżpolu. Lubię śpiewać i grać, dlatego cieszę się, że tu jestem

- To jest naprawdę intensywny dzień i pełen wrażeń. Człowiek spotyka bardzo dużo nowości, samo wejście do tego dużego studia telewizyjnego jest niespotykanym uczuciem i przeżyciem. Natomiast

naprawdę warto! Warto dla samego siebie to zrobić i się sprawdzić. Po prostu polecam – mówiła w rozmowie z nami Agnieszka.

Natalia Raćaitis

Na występ w „Szansie na Sukces” namówiła Agnieszkę znajoma. Artystka, pomimo że nie wygrała programu, nie żałuje swojego występu

Fot.screenshoot Szansa na Sukces

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu



Sebastian Kołtun z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 31 października,
g. 8:50, 3,31 kg, 54 cm
Rodzice: Anna
i Przemysław (na zdjęciu)
Siostra: Malwina (13 lat)



Adrian Węgliński z tatą, Lubartów
ur. 1 listopada, g.
10:27, 2,75 kg, 50 cm
Rodzice: Małgorzata
i Kamil (na zdjęciu)



Marysia Małyńska, Nowodwór, gm. Lubartów
ur. 3 listopada, g. 14:40, 3 kg, 51 cm
Rodzice: Magdalena i Arek
Siostra: Otylia (12 lat)



Kacperek Stańczuk, Kierkówka, gm. Kamionka
ur. 3 listopada, g. 15:45, 4100 kg
Rodzice: Iwona i Paweł
Siostra: Julka (10 lat)



Oliwia Szczygieł, Brzeźnica, gm. Niedźwiada
ur. 5 listopada, g. 8:00, 3,44 kg, 56 cm
Rodzice: Wioleta i Łukasz
Siostra: Martynka (3 lata)



Dorotka Rola, Lubartów
ur. 2 listopada, g. 6:24, 3 kg, 59 cm
Rodzice: Emilia i Kamil



Tymek Budzyński, Lubartów
ur. 5 listopada, g. 7:35, 2,8 kg, 48 cm
Rodzice: Agata i Patryk

Jak się niegdyś w karty grywało: stawką bywały całe majątki (cz. II)

Jak Józef Weyssenhoff przegrał w pokera Samoklęski

Gra w karty wśród arystokracji XVIII i XIX wieku uważana była za tak niezbędną umiejętność towarzyską, jak taniec czy francuska konwersacja. Nie wiadomo, co budziło większe emocje: klepanie o stół, czy towarzyszące mu stawki. Niby co to dla Ignacego Potockiego było przegrać 50 tysięcy dukatów, ale kiedy Weyssenhoff beknął milion - to już chodziło o poważne pieniądze...

Grał każdy. Grali żebracy pod kościołem, grali mieszczenie na ławkach kramu, grali biskupi i stare ciotce w salonie. W Warszawie XVIII wieku nie grywał tylko Stanisław August (co potwierdza naszą niepochlebną o nim opinię), zaskakująco rzadko i na niskie stawki, celujący przecież we wszelkich hulankach, książę Józef. Nie ważne czy był patriotą jak Ignacy Potocki, czy ruskim sługusem jak Branicki - karcianej pasji ulegali wszyscy. Nawet najmożniejsi celowali w próbach oszustwa (opinię naczelnego szulera miał Adam Poniński), acz kiedy już przegrano - długi solennie płacono i to nawet przed wszystkimi innymi zobowiązaniami.

Ignacy Potocki w karty przegrał Michów

Opisuje Kajetan Koźmian:
...Hetman Branicki, jadąc z nim w jednej karecie do Kaniowa, wygrał od niego pięćdziesiąt tysięcy dukatów, na które on kartkę ołówkiem napisaną wydał (...) Hetman nie upominał się o dług, dopóki Potocki był w znaczeniu, gdy go fortuna do prywatnego zubożonego życia strąciła, odezwał się. Jankowski, mając zamiar wydać piękną swoją jedynaczkę, wychowaną kosztem Potockiego wraz z córką jego Krystyną, za jednego z synów Pi..... (Piotrowskiego - dop. ZS) gracza i facyndarza, którego gulą, dla wyrosłego na głowie guza nazywano, natchnął go, aby pobiegł nabyć tego ołówkiem skreślonego świstku, dokazał tego łatwo za kilka tysięcy czerwonych złotych, bo Branicki miał tyle wstydu, że nie chciał pod swoim imieniem najnować dawne swego przyjaciela, acz w życiu publicznym później przeciwnika. Przyklejono świstek na papier stęplowy, po rysach ołówka poprowadzono pióro, pozwano dłużnika przed przekupne sądy. Potocki nadto był szlachetny, aby się miał bronić, a tem mniej przeczyć. Zagarnięto więc klucz Mnichowski (powinno

być michowski - przyp. ZS) i ztąd dostatki Pi..... rodziny...

W XIX wieku niewiele się zmieniło, tyle że faraona, będącego w zasadzie grą losową, w drugiej połowie stulecia zastąpił znacznie bardziej wyrafinowany poker.

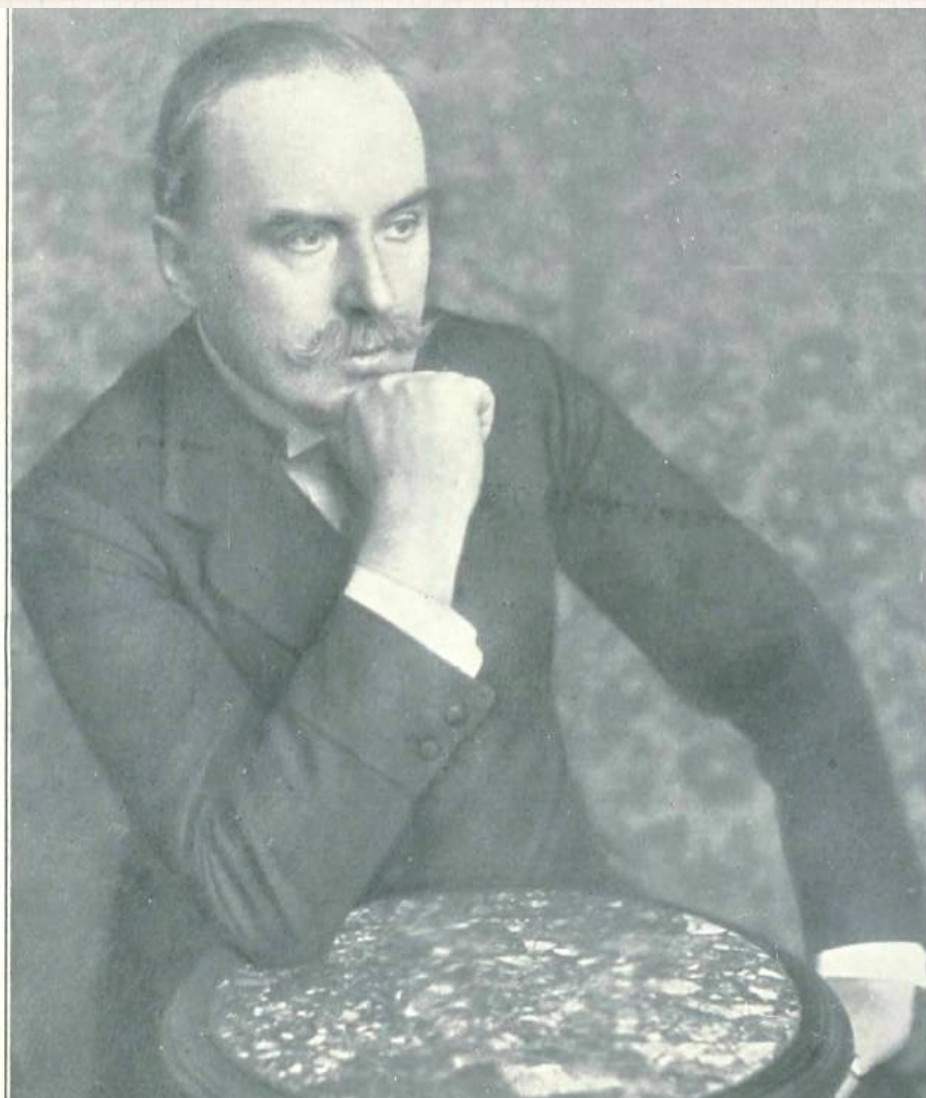
Uroczy utracjusz z Samoklęsk

Przegrany najgłośniejszej karcianej klęski epoki był dziedzic podlubartowskich Samoklęsk Józef Weyssenhoff. Przypomnijmy: majątność ta znalazła się w rękach pochodzącego z Inflant rodu w czasach Królestwa Kongresowego, nabyta przez generała Jana, jak się wydaje, za posażne pieniądze jego małżonki. Po nich dziedziczył syn Włodzimierz. Ten, bezdzietny, w pożegnalnym liście przed popełnieniem samobójstwa (zmagął się długo z depresją) zapisał posiadłość swojej siostrze Lucjanie Wojniłowiczowej z zastrzeżeniem, żeby w wypadku jej bezdzietności Samoklęski wróciły do Weyssenhoffów. Obawa się ziściła i w 1880 roku włość trafiła w ręce 23-letniego Józefa, który, wobec powyższego, chętnie zrzekł się praw do rodzinnych majątków w Inflantach. No i zaczął gospodarzyć. Jak? Najlepiej opisuje to Adam Grzymała Siedlecki w cudnej urody, ciepłych, serdecznych i arcyplotkarskich „Niepospolitych ludziach w ich dniu zwyczajnym”.

...zaczyna od tego, co mu najmilsze: od wyrzucania pieniędzy na zbytki. Przede wszystkim przebudowa dworu. Zastał dom stary, nie tyle dwór, ile pałacyk myśliwski, który stawiali Czartoryscy puławscy, kiedy Samoklęski były ich własnością — w stylu: połączenie Hellady z leśniczą; cztery pokoje jako wnętrza. Weyssenhoff dobudowuje z prawa i z lewa, i z dawnego strychu stwarza odmet komnatkę gościnną, nieodzownych na noclegi po polowaniach i po przewlekłych pokerach. Na przebudowę poszedł las...

Było co przegrać

I tak kawałek po kawałku, jedna ekonomiczna bzdura po drugiej. Wśród ówczesnego ziemiaństwa aż roiło się od kapitalnych gospodarzy, którzy z pasją kończyli studia agrarne i z dumą nazywali się „rolnikami”. Józef był ich zupełnym zaprzeczeniem. Jedyną rolą, jaką widział dla siebie w obrocie gospodarczym, było wydawanie pieniędzy. Za swoim najbliższym koleżką Augustem Potockim, największym bon vivantem Warszawy, mógłby powtórzyć zdanie wygłoszone przy dokonywaniu hojnej wpłaty



Właściciel Samoklęsk, Józef Weyssenhoff, cieszył się ogromną popularnością wśród ziemian jako cudowny kompan i dusza towarzystwa. Należy jednak pamiętać, że był też człowiekiem fantastycznie wykształconym kolekcjonerem, bibliofilem i mecenasem sztuki. Po utracie majątku w jednym rozdaniu pokera zajął się na poważnie literaturą

na cele dobroczynne: „Na coś pieniędzy tracić trzeba!”.

A jakim cudem stać go było? Samoklęski były zadłużone, ale w księgach Towarzystwa Kredytowego siedzieli wtedy wszyscy. Weyssenhoff w wolnej chwili, zdaje się, że z autentycznego porwy serca, ożenił się z Aleksandrą Blochową, córką związanego z Łęczną bajecznie bogatego przedsiębiorcy, bankiera i filantropa Jana Gottlieba Blocha. Stadło nie trwało próby czasu: ona poukladała, rozsądna, on - patrz powyżej...

Karciana klęska Weyssenhoffa miała wymiar wręcz epicki. Oddajmy znowu głos Grzymale Siedleckiemu

Cztery króle. Czwarty rozbiór Polski...

Pasja do hazardu karcianego władała Weyssenhoffem wprost obsesyjnie, niejako poza działaniem jego woli i w wasni z jego wartością duchową. (...) Weyssenhoff nie tał, że pieniądze głównie go do gry podnieca. Ta bądź co bądź chciwość nie mogła nie zdumiewać, gdy ją się zestawiało z nieuleczalną tego

Stanisław Poniatowski, przyszły król, musiał przed wyjazdem za granicę zaprzysiąc ojcu, że nie będzie grał w karty oraz - co postrzegano za równie ryzykowne - że nie ożeni się przed trzydziestką...

człowieka rozrzutnością, hojnością i zupełną beztroską o jutro. Żądza wygranej w karty była w nim jakby kontrwagą jego potrzeby marnotrawstwa. Grał na ogół nieszcześliwie, co jeszcze bardziej zaostrzało w nim namiętność. Taki oto gracz zasiadł do pokera w petersburskim Yacht Clubie (najbardziej prestiżowa „miejscówka” w ówczesnym Petersburgu. I najdroższa bezwzględnie - przyp. ZS). Poza dwoma klubowymi tuzami w partii z naszym »deputatem« brał udział któryś z wielkich książąt, bodaj Borys Włodzimierzowicz, stryjeczny brat cara. Z góry wiadomo było, że stawki będą wysokie. Rozochotało to Weyssenhoffa, nieprzypadkiem wprost podniecało jego nadzieję. Szła gra — i może pierwszy raz w życiu zaczął wygrywać prawie że raz po raz. W pewnym momencie — czy go oczy nie mylą? czy to

nie halucynacja? — zeszły mu się w rękę cztery króle! Pierwszy równie fortunny wypadek w jego karierze pokerowej. Cztery króle! Arcywysoka szansa, jest co prawda, jeszcze wyższa: cztery asy — czy można liczyć na to, że przeciwnikowi los użyczczy czterech asów? Co znowu! Matematycy pokera dawno ustalili, że cztery asy contra cztery króle to wydarzenie z pogranicza utopii. Weyssenhoff czuje, że nareszcie będzie mógł odkuć się za wszystkie swoje z dawnych pokerów przegrane. Tylko ostro w górę dokładać jak najwyższe kwoty. W nieprzypadkowym zapamiętaniu się nie dostrzega, że wielki książę bez sekundy zawahania przyjmuje i wzmaga dorzutkę. W puli doszło do kilkuset tysięcy rubli, bodaj że coś ośmiuset, czyli około 400 000 ze strony Weyssenhoffa. Nadszedł moment wyłożenia kart. Przybysz z Polski z triumfem

W razie braku gotówki stawiano na szalę majątki ziemskie

Dla zainteresowanych: o losach Józefa Weyssenhoffa przed i po petersburskim pokerku pisze pani Ewa Leśniewska w artykule „Józef Weyssenhoff - pan na Samoklęskach, Syrach i Gołębiu” w pracy zbiorowej „Józef Weyssenhoff i Leon Wyczółkowski” (Lublin 2008)

prezentuje kwartet swoich królów. Borys Włodzimierzowicz spokojnie rozkłada swoje karty. Lodowaty dreszcz przeszedł naszego pechowca: na stole spoczęły cztery asy! W romantycznej noweli Puszkina do zrozpaczonego gracza uśmiecha się jadowniczo dama pikowa. Jedna tylko dama. Do Weyssenhoffa szatańsko się śmiały cztery jego króle. Musiało się to przytrafić tak zdecydowanemu monarchiście! „Czwarty rozbiór Polski” - streścił ktoś sytuację, bodaj nawet sam wielkokiśnięcy zwycięzca...

Z bankruta literat. I dobrze.

Cóż znaczyło do Weyssenhoffa beknąć prawie milion? To już jednak były poważne pieniądze. Nie stać go było na członkostwo w prestiżowym Klubie Myśliwskim, nie stać go było na wielkie eskapady do Paryża, wesołe dziewczęta i znacznie od nich bardziej kosztowne porządne damy z towarzystwa były coraz rzadszymi towarzyszami wieczorów i poranków. Wydaje się, że nie miał najmniejszej ochoty próbować zawalczyć o pieniądze wygospodarowane w Samoklęskach - uznał, że lepiej je sprzedać. Nabywcami i potem dobrymi gospodarzami okazali się Wacław Róza Kuszłowie. Z Aleksandrą ustalili separację. A najbardziej widzialnym skutkiem było to, że się Józef musiał wziąć do konkretnej pracy: pisanie, będące do tej pory pasją, stało się jego zawodem. Historia literatury polskiej karecie asów wielkiego księcia Włodzimierza zawdzięcza w efekcie tak znakomite dzieła, jak „Soból i panna” oraz „Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego”.

Zbigniew Smółko
REG

Dzisiaj jest tu adres Piłsudskiego 30. W puławskim Bristolu jadali prezydent Mościcki, a nawet Wieniawa! (cz. I)

Cóż to był za hotel! Jaka to była knajpa!

Wprawdzie za obiad dla kilku osób trzeba było zapłacić nawet i tyle, ile kosztowała dorodna świnka, ale chętnych nie brakowało. Kuchnia pani Krzyżanowskiej, przytulność wnętrza, maestria kelnerów i brak poważnej konkurencji w promieniu dziesiątek kilometrów sprawiały, że do puławskiego Bristolu walały tłumy zasobnych klientów

Pierwsza dekada XX wieku była dla miasta Czartoryskich okresem prosperity. Liczba ludności, po dołączeniu kilku pobliskich wiosek, wzrosła do 10 tysięcy mieszkańców, czyli niemal dwukrotnie. Działał Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, stacjonował garnizon, zbudowano okazałą cerkiew, w 1906 Nowa Aleksandria otrzymała prawa miejskie. Z drugiej strony miasto nie miało wyraźnego centrum, zabudowa była dość ciasna, brakowało w nim imponujących budowli.

Hotel, jakiego nie było

Wybudowanie w 1904 roku hotelu Bristol było więc wielkim wydarzeniem. Nazywana była, dość bezczelnie, nawiązaniem do ekskluzywnego, pięciogwiazdkowego warszawskiego hotelu, będącego własnością m.in. Ignacego Paderewskiego. A tu w Puławach pan Stanisław Janowski... Z takiej tromtadacji nabijał się nawet Stefan „Wiech” Wiechecki. Nie znam relacji i opowieści z biesiad w przedwojennym Bristolu, ponieważ większość gości stanowili Rosjanie i przyjezdni kupcy. Wydaje się, że przybytek odstawał in plus od miejscowej średniej i aspirował głównie do goszczenia miejscowej elity. Magnesem było, pierwsze w miejscowości, kino Illuzjon.

Odważna pani Krzyżanowska

Straszne lato 1915 roku dotknęło też przedsięwzięcie pana Janowskiego. Rosjanie latem ewakuowali garnizon, cerkiew, Instytut i urzędy a żołdaci, na odchodne, podpaliли miasto. Spłonęła ponad połowa budynków, zwłaszcza w centrum miasta. Właściciel był zruinowany - inwestycja



Zdjęcie sprzed 1914 roku. Budynek miał trzy poziomy, ponad trzydzieści metrów szerokości. Za nim mieściły się m.in. sad i ogród.



Pożar latem 1915 roku strawił front budynku i większość wnętrza. Do pełnej formy Bristol wrócił za sprawą Marii Krzyżanowskiej w 1931 roku. Stał się Mekką miłośników dobrej kuchni i bez obaw gościł najważniejszych ludzi w Polsce

Nazwa nawiązywała do warszawskiego hotelu, którego właścicielem był Paderewski

była na kredyt, w pierwszych latach po wojnie Puławy w niczym nie przypominały prężnego ośrodka sprzed 1914 roku, więc budynek kilka lat stał niezagospodarowany. Aż wzięła się za niego pani Maria Krzyżanowska, rzutka właścicielka popularnej, słynącej z dobrej kuchni, przyciągającej inteligentną klientelę, restauracji na ulicy Szpitalnej. Jak się wydaje pomogła Janowskiemu wyjść choć częściowo z długów a sama zaczęła prowadzić lokal. Wyremontowane drzwi otworzyły się w 21 listopada 1931 roku. No i rozbłysnął, pierwszy w Puławach neon.

Bywali tu prezydent, premier, a nawet Wieniawa

No i się zaczęło. Oddajemy

tu głos profesorowi Michałowi Strzemeskiemu, wybitnemu puławskiemu gleboznawcy i autorowi fenomenalnych, kolorowych i dowcipnych wspomnień „Nasze Puławy”: *Jakość kuchni i wyrobów cukierniczych oceniali wysoko nie tylko sami puławiaczy. Zaglądali tu także tacy goście, jak na przykład ambasador Francji, bardzo popularny w Polsce Leon Noel (lubił najbardziej bristolowe zraziki po węgiersku), minister Janusz Poniąkowski, generał Bolesław Wieniawa-Długosowski, premier Leon Kozłowski, mecenas Ettinger (wielki amator „szczupaka-orlika”) i inni. Czasem trafiali tu ludzie teatru, filmu i estrady (np. Adam Brodzisz, Maria Bogda, Stanisław Namyśłowski, Aleksander Wielhorski, Adam Dobosz). Zdarzyło się, że „Bristol” nakarmił prezydenta Najjaśniejszej, Ignacego Mościckiego i jego świtę. O puławskim „Bristolu” marzył w Afryce „karpacki” generał Stanisław Kopański.*

cdn.

Zbigniew Smółko



Bristol w latach trzydziestych. Do restauracji nie wchodziło się ot tak, z ulicy. Przed drzwiami czekał, nienagannie przygotowany boy, który dbał o usadzenie gości

Profesor Michał Strzemeski o restauracji Krzyżanowskiej: Pod względem atmosfery, klimatu, alkoholi, zakąsek i gorących dań restauracja Krzyżanowskiej była najbardziej uniwersalna. Prawie wszystko stanowiło u niej specjalność zakładu. Po prostu zakąski i potrawy nie dzieliły się na gorsze i lepsze. Wszystko było doskonałe (...) A jadało się w puławskim Bristolu nie gorzej a może nawet lepiej niż w warszawskim Bristolu Paderewskiego.

Bristol był miejscem spotkań nie tylko puławskiej elity

Szczepan Korulczyk „Kościoły powiatu radzyńskiego” - warto!

O osiemnastu świątyniach, czterech zabytkowych

Dzieje świątyni, dzieje parafii, przy okazji dzieje miejscowości, po zebraniu do kupy dzieje regionu. Autorom w zgrabnej formie udało się zebrać podstawowy korpus wiadomości o przeszłości i teraźniejszości radzyńskich świątyni.

Jest o czym pisać i co pokazywać. Architektura sakralna Ziemi Radzyńskiej jest nieślychanie urozmaicona i stanowi odzwierciedlenie wielobarwnej i wielowątkowej historii regionu. Są więc wspaniałe, łączące renesans z barokiem, magnackie kościoły w Radzynie i Czemiernikach, niewiele im ustępujące w Ulanie. Oddzielna grupa to, będące jednym z najbardziej cha-



rakterystycznych elementów krajobrazu kulturowego, drewniane kościółki, wokół których, niezależnie od aktualnych zakrętów historii, koncentrowało się życie wiejskich społeczności: Bezwola, Ostrówki, Przegaliny. Cała grupa młodszych, ale też takich, które zdążyły sporo zobaczyć...

Miły trud skatalogowania tego bogactwa podjął Szczepan Korulczyk. Jego tekst nie zawiera

wprawdzie zbyt wielu oryginalnych elementów, ale i nie taki był, jak się wydaje, zamiar. Ładnie, w poręcznej formie, wydana, ozdobiona dobrze dobranymi fotografiami, książeczka stanowi przyjazny czytelnikowi katalog, przydatny zarówno tym, którzy sięgną po niego z pobożnej czy naukowej ciekawości. Bardzo pożyteczne wydawnictwo.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górnik wygrał z „Białą Gwiazdą”. Pierwsze takie zwycięstwo w historii

Piłkarze pierwszoligowego Górnika przywieźli z Krakowa trzy punkty, po raz pierwszy w historii rywalizacji obu klubów. Wcześniej zielono-czarni ulegli u siebie Chrobremu.

Historyczny wynik

Piątkowe spotkanie było 18. starciem zielono-czarnych z „Białą Gwiazdą”. Dotychczas Górnik miał w dorobku jedynie dwa zwycięstwa w tej rywalizacji, żadnego na terenie krakowian.

Mecz lepiej rozpoczęli goście. W 16. minucie Damian Zbozień wrzucił piłkę z autu w pole karne Wisły, tam podanie zostało przedłużone na głowę Łukasza Grzeszczyka, a ten trafił z niedużej odległości do siatki gospodarzy.

Wisła mocno napierała, a w bramce Górnika dwoił się i troił Maciej Gostomski. Dość powiedzieć, że w jednej z ak-

cji piłkarze „Białej Gwiazdy” dwukrotnie obili poprzeczkę bramki łącznian. W końcu udało im się dopiąć swego - w 44. minucie Dawid Szot strzelił gola głową po dośrodkowaniu z rzutu różnego.

Na początku drugiej połowy podopieczni trenera Radosława Sobolewskiego znowu nacisnęli, ale zabrakło im nieco skuteczności. Tej nie brakowało za to Serhijowi Krykunowi, który w 61. minucie skierował piłkę do siatki Wisły z bliska po dograniu od Karola Podlińskiego. To trafienie ustaliło wynik spotkania na 2:1 na korzyść łącznian. To pierwsza, historyczna wygrana Górnika na terenie Wisły.

Wisła Kraków – Górnik Łęczna
1:2 (1:1)

Bramki: Szot 44' – Grzeszczyk 16', Krykun 61'.

Wisła: Broda – Szot (82' Wachowiak), Łasicki, Colley, Jaroch, Talar (66' Młyński), Basha (66' Duda), Balta (82' Plewka), Fernandez, Hugi (82' Pereira),

Rodado.

Górnik: Gostomski – Zbozień, Biernat, Cisse, Dziwniel (86' Lewkot), Gąska (87' Szramowski), Łychowydko, Kryeziu, Krykun (90' Turek), Grzeszczyk (57' Podliński), Tkacz (46' Pierzak).

Żółte kartki: Łasicki, Szot, Basha, Duda – Grzeszczyk, Gąska, Zbozień.

Sędziował: Jarosław Przybył (Kluczbork).

Widzów: 14 111.

Strzelali w ostatnim kwadransie

Zanim zielono-czarni pojechali w delegację do Krakowa, 30 października podjęli na swoim boisku Chrobrego. Ekipa z Głogowa wywiozła z Łęcznej trzy punkty. Goście trafiali do bramki Gostomskiego w ostatnim kwadransie meczu. Najpierw efektownym strzałem zza pola karnego popisał się Sebastian Steblecki, potem na 2:0 podwyższył Rafał Wolsztyński, trafiając głową z bliska. Była to siódma porażka Górnika w tym sezonie.

Marcin Prasol
trener Górnika Łęczna
Wybroniliśmy się poświęceniem i determinacją

Całą tę rundę jeździliśmy po wyjazdach i w ostatnim wyjeździe w rundzie jesiennej odnieśliśmy zwycięstwo, które smakuje i cieszy. Wiem, że w piłce nie da się nic odrobić i tych punktów sprzed tygodnia nie odrobimy, ale w sobotę drużyna zareagowała bardzo dobrze. To myśmy wyszarpali to zwycięstwo i chwała za to chłopakom. To było ciężkie spotkanie, Wisła też miała swoje sytuacje, ale zasłużyliśmy na wygraną. Wybroniliśmy się poświęceniem i determinacją

Górnik Łęczna – Chrobry Głogów

0:2 (0:0)

Bramki: Steblecki 76', Wolsztyński 88'.

Górnik: Gostomski – Zbozień, Cisse, Łychowydko, Dziwniel, Pierzak (60' Tkacz), Kryeziu, Lewkot (78' Szramowski), Krykun, Grzeszczyk (78' Podliński), Gąska (61' Sobol).

NAJPIERW PUCHAR, POTEM LIGA

Przed Górnikiem dwa ważne mecze. We wtorek, 8 listopada, zielono-czarni zmierzą się u siebie z Piastem w 1/8 Fortuna Pucharu Polski. Gliwiczanie radzą sobie w tym sezonie kiepsko, ostatni mecz ligowy wygrali na początku września. Pod koniec października posadą za słabą formę drużyny przytłoczył trener Waldemar Fornalik. Zastąpił go Aleksandar Vuković. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.30. Z kolei w niedzielę Łęcznianie zagrają sobie w lidze z Puszcą. Ekipa z Niepołomic to wicelider i jednocześnie rewelacja tego sezonu. Dotychczas w delegacjach Puszcza odniosła cztery zwycięstwa i tyle samo razy przegrała

Chrobry: Dybowski – Kuzdra, Michalec, Bougaidis, Bogusz, Bochnak (89' Jóźwiak), Mucha (90' Pieczarka), Kolenc (74' Hanc), Steblecki, Kuształ, Wolsztyński (90' Wojtyra).

Żółte kartki: Tkacz – Mucha, Kuzdra, Bougaidis.

Sędziował: Sylwester Rasmus (Toruń).

Widzów: 1428.

Dominik Smagała



Wyniki 17 kolejki:

Wisła – Górnik 1:2
Sandecja – Zagłębie 4:1
Resovia – Podbeskidzie 2:2
Arka – Termalica 1:2
Odra – ŁKS 1:2
Katowice – Chojniczanka 3:0
Tychy – Ruch 2:2
Chrobry – Puszcza 1:0
Skra – Stal 0:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	ŁKS Łódź	17	34	27-16
2.	Puszcza Niepołomice	17	33	28-19
3.	Ruch Chorzów	17	31	24-17
4.	Chrobry Głogów	17	30	29-23
5.	GKS Katowice	17	27	20-13
6.	Arka Gdynia	17	27	29-23
7.	Bruck-Bet Termalica Nieciecza	17	26	27-21
8.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	17	26	24-23
9.	Stal Rzeszów	17	25	29-23
10.	Wisła Kraków	17	23	23-21
11.	GKS Tychy	17	22	31-29
12.	Zagłębie Sosnowiec	17	21	20-23
13.	Górnik Łęczna	17	18	25-25
14.	Resovia	17	16	18-28
15.	Odra Opole	17	15	22-33
16.	Chojniczanka Chojnice	17	14	19-29
17.	Skra Częstochowa	17	14	9-26
18.	Sandecja Nowy Sącz	17	13	14-26

Następna kolejka (11-13.11.):

Górnik – Puszcza (13.11., g. 18),
Chrobry – Stal, Skra – Ruch,
Tychy – Chojniczanka, Katowice – ŁKS, Odra – Termalica,
Arka – Podbeskidzie, Resovia – Zagłębie, Sandecja – Wisła

dsm

II LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Lech II – Wisła 1:1
Górnik – Garbarnia 2:1
Motor – Polonia 0:1
KKS Kalisz – Zagłębie 5:2
Pogoń – Kotwica 0:0
Stomil – Radunia 3:2
Śląsk II – Siarka 0:0
Znicz – Hutnik 0:1
Jastrzębie – Olimpia 0:2
WYNIKI 18. KOLEJKI
Jastrzębie – Wisła 0:4
Znicz – Siarka 0:2
Śląsk II – Radunia 0:1
Pogoń – Zagłębie 1:0
KKS Kalisz – Polonia 3:0
Motor – Garbarnia 3:0
Górnik – Olimpia 3:4
Lech II – Hutnik 1:1
Stomil – Kotwica – po zamk. nr

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kolobrzeg	17	37	28:14
2	KKS Kalisz	18	35	40:23
3	Polonia Warszawa	18	34	31:19
4	Wisła Puławy	18	31	34:21
5	Olimpia Elbląg	18	31	29:20
6	Stomil	17	27	26:22
7	Znicz Pruszków	18	26	23:23
8	GKS Jastrzębie	18	24	20:24
9	Radunia Stężyca	18	22	30:35
10	Zagłębie II Lubin	18	22	24:37
11	Górnik Polkowice	18	21	22:26
12	Motor Lublin	18	21	21:25
13	Lech II Poznań	18	20	24:29
14	Siarka Tarnobrzeg	18	20	24:30
15	Pogoń Siedlce	18	19	20:25
16	Hutnik Kraków	18	18	28:36
17	Śląsk II Wrocław	18	17	21:28
18	Garbarnia Kraków	18	16	30:38

NASTĘPNA KOLEJKA (12.11., godz. 13:00):

Hutnik – Wisła,
Górnik – GKS Jastrzębie, Olimpia – Motor, Garbarnia – KKS Kalisz,
Polonia – Pogoń, Zagłębie II – Stomil, Kotwica – Śląsk II, Radunia – Znicz, Siarka – Lech II.

mp
REG

PIŁKA NOŻNA - eWINNER 2. LIGA

Wisła wzięła rewanż. Ale wygrana!

Piłkarze Wisły Puławy po raz drugi w sezonie wygrali różnicą czterech goli i to na wyjeździe. Podopieczni Mariusza Pawlaka ograli 4:0 GKS Jastrzębie w pierwszym meczu rundy rewanżowej.

Nasi gracze mieli w pamięci premierowe starcie. Na inaugurację sezonu Wisła przegrała 0:1 z GKS-em po trafieniu Bartosza Borunia. Minęły niemal cztery miesiące i ekipy ponownie walczyły o punkty. Skończyło się wysokim zwycięstwem Krystiana Putona i spółki. Dla Dumy Powiśla to dziewiąte zwycięstwo w sezonie, a czwarte na obcym boisku. Jastrzębianie przegrali szósty mecz w rozgrywkach, a trzeci z kolei.

Spotkanie mogło zacząć się jeszcze pięknie, ale po uderzeniu Mateusza Klichowicza piłka minęła bramkę Grzegorza Drazika. W odpowiedzi Jewhenij Zacharczenko trafił w poprzeczkę. Później to nasi mieli chwile radości. W 14. minucie po rzucie wolnym uderzenie Dawida Retlewskie-

go zdołał odbić bramkarz, ale do bezpiecznej piłki dopadł Marcin Ryszka, zdobywając pierwszą bramkę w przygodzie z Wisłą. Po chwili bramkarz miejscowych zdołał obronić strzał „Retlesia”, ale po rzucie różnym piłka trafiła do Łukasza Wiecha, a ten mocnym strzałem nie dał szans Drazikowi.

Druga część zaczęła się znakomicie. Klichowicz zgrał z lewej strony do Mateusza Kaczmarska, a ten dopełnił formalności. Dla 19-latka urodzonego w Częstochowie to pierwszy gol w barwach Wisły. Kropkę nad „i” postawił Damian Kołtański. 19-latek w doliczonym czasie najlepiej znalazł się w polu karnym i zdobył trzecią bramkę w sezonie.

GKS Jastrzębie - Wisła Puławy
0:4 (0:2)

Bramki: Ryszka 14', Wiech 16', Kaczmarek 51', Kołtański 90+3'.

Jastrzębie: Drazik – Boruń, Słodowy, Zacharczenko, Kulawiak (85' Klimkiewicz), Kamiński, Wybraniec (46'

Szkudlarek), Lech, Szymczak (58' Gołuch), Mucha, Stanclik. **Wisła:** Zieliński – Cheba, Wiech, Majewski (84' Gvozdenović), Banach, Kaczmarek (81' Kołtański), Skąlecki, Ryszka (61' Kona), Puton (81' Papikyan), Klichowicz (84' Ednilson), Retlewski.

Żółte kartki: Kulawik, Zacharczenko.

Sędziował: Lizak (Poznań).

TRENER MA GŁOS

Mariusz Pawlak,
Wisła

Wracamy zadowoleni

Dla nas był to ważny mecz. Nie tylko ze względu na miejsce w tabeli, ale również ze względu na fakt, że przegraliśmy z GKS-em na inaugurację. Mój zespół stanął na wysokości zadania. Zagraлиśmy na solidnym poziomie. Cieszy to, że wygraliśmy i to wysoko, a do tego zaprezentowaliśmy pełną koncentrację. Wracamy do Puław zadowoleni. Było widać, że mój zespół chce trzech punktów

TRENER MA GŁOS

Grzegorz Kurdziel,
GKS Jastrzębie

Dziękujemy za lekcję

Mieliśmy jeden moment w meczu, kiedy mogliśmy objąć prowadzenie. Wówczas moglibyśmy wyjść na wyższy poziom. Później stwarzaliśmy sytuacje, ale w kluczowych sytuacjach piłka nas się nie słuchała. Gratuluję Wiśle trzech punktów. Dziękujemy za lekcję

Pierwszy raz „Skaty”

W 17. kolejce Wisła zremisowała 1:1 z Lechem II Poznań w meczu rozegranym we Wronkach. Gola na wagę punktu, pierwszego w sezonie, zdobył Przemysław Skąlecki.

Lech II Poznań - Wisła Puławy
1:1 (1:1)

Bramki: Olejnik 11' – Skąlecki 41'.
Lech II: Bąkowski – Zagórski, Olejnik, Waliś, Palacz, Paclawski (88' Wolski), Cywka, Żołądz

(58' Gogół), Kozubal (58' Kryg), Antczak (58' Sanocki), Spławski (74' Welniak).

Wisła: Posiadała – Przywara (32' Majewski), Skąlecki, Wiech, Cheba, Banach, Kona, Ryszka (67' Papikyan), Puton (90' Kołtański), Klichowicz, Paluchowski (32' Retlewski).

Żółte kartki: Zagórski, Cywka, Żołądz, Gogół, Sanocki – Skąlecki – Skąlecki.

Sędziował: Kaliszewski (Gdańsk).

Koniec w Krakowie

Przed Wisłą ostatni mecz w tym roku. Podopieczni Pawlaka zagrają na wyjeździe z Hutnikiem Kraków.

Puławianie w pierwszym starciu pokonali rywali 3:1 po trafieniach: Dawida Retlewskiego, Krystiana Putona oraz Damiana Kołtańskiego. Dla Hutnika gola zdobył Michał Zięba. Krakowianie znajdują się w strefie spadkowej, zaś Wiśle bez względu na wynik meczu nikt nie odbierze miejsca gwarantującego grę w barażach o I ligę na koniec sezonu.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Stal Stalowa Wola 1:0 (0:0) Cierpliwość nagrodzona

Orlęta dołączyły do ligowej czołówki

Cztery wygrane mecze z rzędu pozwoliły drużynie z Radzyna wspiąć się na czwarte miejsce w tabeli. W rozgrywanym w deszczu meczu ze Stalą Stalowa Wola biało-zieloni pozwolili rywalowi prowadzić grę, czekając na okazję do kontrataku. W 70. minucie skutecznością błysnął Sebastian Kaczyński, który wykończył dobre podanie Mateusza Ozimka.

Trener Mikołaj Raczynski nie mógł skorzystać z kontuzjowanych Przemysława Koszela i Arkadiusza Maja oraz chorego Pawła Chaliadki. W tej sytuacji swoją szansę dostali na prawej obronie Jakub Zajac oraz w środku pomocy Vahe Mnatsakanyan.

Doczekali się

Pierwsze minuty to wyraźna przewaga gości, którzy dość łatwo - zwłaszcza prawą stro-

ną - dostawali się w pole karne gospodarzy, ale brakowało im ostatniego, precyzyjnego podania. Uparcie próbowali dośrodkowań, ale w powietrzu świetnie radzili sobie Adrian Duchnowski i Szymon Kamiński. Kilka razy pod bramką Andrija Bubentsova zakotłowało się po stałych fragmentach gry, ale koniec końców obrońcom udawało się wybić piłkę. Po drugiej stronie boiska najgroźniej było po strzale z rzutu wolnego Patryka Szymali, kiedy piłka nieznacznie minęła poprzeczkę.

Druga połowa rozgrywana była w dość uciążliwym je-siennym deszczu, a widowisko coraz to mocniej przypominało rundę przedwstępną Pucharu Szkocji: zimno, mokro, błotniście, dużo walki, biegania, dośrodkowań na aferę a efekt mizerny. W 70. min. biało-zielonym udało się wyprowadzić decydujący atak: na prawej stronie obrońcom uciekł Ozimek, mocno wstrzelił piłkę na 4. metr, a tam Kaczyński ubiegł obrońców i wpakował piłkę do bramki.

W ostatnich minutach rywal nie opuszczał okolic pola karne-

go Orląt, ale nie stworzył sobie żadnej stuprocentowej sytuacji i wynik nie uległ zmianie.

Komentarz

Orlęta zagrały niezwykle mądrze i dojrzałe. Ustawiły szczelne zasieki i czekały na tę jedną, jedyną okazję. Dobrą partię rozegrali Mnatsakanyan i Kamiński zaś Duchnowski nawet wybitną - nie przegrał żadnej główki, kilka razy zaś w trudnych sytuacjach wykazał się ogromną przytomnością umysłu i można mieć obawy, czy młody stoper długo zabawi w Radzynie Podlaskim.

W sobotę o 13 Lublinianka

Kolejnym rywalem będzie w meczu wyjazdowym Lublinianka. Rywal zwłaszcza na początku sezonu miał duże problemy organizacyjne, mówiło się nawet o ryzyku wycofania z rozgrywek, jednak w tej chwili sprawy wydają się dla lubelskiego klubu powoli zmierzać w lepszym kierunku. Lublinianka dysponuje silnym składem: tacy piłkarze jak Mi-

OKIEM TRENERA



Brawo dla młodzieży

Cieszę się, że mimo osłabień udało się zdobyć trzy punkty. Młodzi zawodnicy „udźwignęli mecz” i zegrali bardzo dobre zawody. Przez cały tydzień szykowaliśmy się pod kątem tego rywala i to zapracowało, niczym nas nie zaskoczył. Rywal miał przewagę w posiadaniu piłki, ale my mieliśmy groźne sytuacje. Jedną wykorzystaliśmy.

choć, Paluch, Rak czy, świetnie znany radzyńskim kibicom z występów na Warszawskiej Tymosiak dają mnóstwo jakości. W niedzielę przekonali się o tym piłkarze Sokoła Sieniawa, którzy przegrali u siebie 2:7, tracąc 5 goli w ciągu ostatnich 10. minut meczu. Nie wiadomo, czy zagra Michał Kobiąłka, który po uderzeniu piłką w głowę musiał w sobotę przedwcześnie opuścić boisko.

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Stal Stalowa Wola 1:0 (0:0)

Bramka: Kaczyński (70).
Orlęta: Bubentsov – Zajac (85 Madembo), Duchnowski, Kamiński, Szymala, Mnatsakanyan (65 Korolczuk), Skrzyński (65 Sowisz), Kobiąłka (41 Szczygieł), Rycaj, Ozimek, Kaczyński.

Stal: Smyłek – Kowalski, Gracza, Khorolski (81 Duda), Kucharczyk, Ziarko (81 Wojtak), Soszyński, Stępnowski (81 Stelmach), Filipczuk, Grabarz, Iwao (70 Kitliński).

Żółte kartki: Skrzyński, Ozimek – Iwao, Khorolski, Filipczuk, Grabarz.

Sędziował bardzo dobrze: Szymanowski (Olsztyn).

Widzów 400 w tym 100 ze Stalowej Woli

UWAGA: Z Cracovią II tym razem na wyjeździe. Mecz z 18 listopada zostanie rozegrany w Rącznej a czerwcowy rewanż w Radzynie: Orlęta chcą jeszcze przed zimą wymienić krzeselka i poprosiły rywala o zmianę miejsca rozgrywania meczu.

Zaczarowany stadion w Białej Podlaskiej. Podlasie znowu zawodzi u siebie

Piłkarze Podlasia biją kolejne rekordy. Podopieczni Artura Renkowskiego jako jedyna drużyna w lidze nie potrafiła wygrać ani jednego meczu przed własną publicznością. Po 15. kolejkach biało-zieloni na przebudowanym obiekcie przy ul. Piłsudskiego 38 zanotowali cztery remisy i trzy porażki.

W sobotę rywalem białczan był wicelider z Krakowa. Podopieczni Wojciecha Ankowskiego bardzo szybko wyszli na prowadzenie. W 10 minucie Rafała Misztala pokonał Kacper Nowicki. Gospodarze bardzo szybko odpowiedzieli. Na listę strzelców wpisał się Brian Galach. 21-latek urodzony w Londynie okazał się lepszy w sytuacji w Sebastianem Madejskim. Dla zawodnika pozyskanego z Wisły II Płock to premierowy gol w tym sezonie. Gdy wydawało się, że pierwsza część spotkania zakończy się wynikiem remisowym świetnym wykonaniem rzutu wolnego, popisał się Michał Wiśniewski.

Po przerwie dwukrotnie groźnie było pod bramką miej-



Jedyny przyjemny moment spotkania z Cracovią II, czyli goli Briana Galacha (fot. Gerard Maksymiuk)

scowych po akcjach Stróżyka i Roberta Ożoga. W 68 minucie pierwszy z wymienionych nieznacznie pomylił się po akcji Jana Mroza. Na niespełna kwadrans przed końcem krakowianie podwyższyli i jak się okazało, ustalili wynik zawodów. Na listę strzelców wpisał się Patryk Zaucha. 22-latek ma na swoim koncie 12 meczów w Ekstraklasie w pierwszym zespole „Pasów”.

Podlasie Biała Podlaska - Cracovia II Kraków 1:3 (1:2)

Bramki: Galach 16' - Nowicki 10', Wiśniewski 45', Zaucha 76'.

Podlasie: Misztal - Salak, Chyła, Kozłowski (86' Mierziński), Nojszewski, Podstolak, Piotrowski (46' Kurowski), Pigiel, Mażysz (80' Kosieradzki), Galach (74' Kobylirski), Bahonko.

Cracovia II: Madejski - Bociek, Pieńczak, Zaucha, Thiago, Kanach, Ożóg, Wiśniewski, Gut (66' Guz), Nowicki (73' Mrozik), Stróżyk (80' Bociek).
Żółte kartki: Bahonko - Gut.
Sędziował: Chrzastek (Radom).

Widzów: 750.

ROZMOWA Z Rafałem Misztalem, bramkarzem Podlasia Biała Podlaska

D..a boli, że nie wygraliśmy u siebie

Dlaczego ponownie się nie udało?

- Ten stadion jest jak zaczarowany. Nie brakuje nam cech wolicjonalnych. Przed tygodniem charakterem „przepchnęliśmy” mecz z Lublinianką Lublin. W starciu z Cracovią II nikt nie może powiedzieć, że nam się nie chciało. Po prostu czegoś zabrakło. Szkoda ostatniej akcji pierwszej połowy, kiedy straciliśmy gola z wolnego do szatni.

Zanotowaliśmy kolejną porażkę u siebie...

- Nie strzelamy za wielu goli, ale jak tracimy to głupie bramki. Przy wolnym zachowaliśmy się beznadziejnie.

Trzeba pamiętać, że przyjechała Cracovia II...

- Dokładnie. To zespół złożony z młodzieży. Grają w rezerwach klubu występującego w Ekstraklasie. Ci chłopcy mają pukać do składu pierwszego zespołu. W „Pasach” występują uzdolnieni chłopcy, a nie gracze

z łapanek. Na trzecią ligę taki skład jest wystarczający, co pokazuje tabela.

W piątek jedziecie do Wiązownicy...

- Przed nami spotkanie z niżej notowanym przeciwnikiem. To mecz, w którym trzeba zdobyć punkty. Podobnie było z Lublinianką. D..a boli, że nie wygraliśmy u siebie, ale nie załamujemy rąk. Musimy pojechać i wygrać. Marzymy o tym, by zakończyć granie w tym roku z mocnym przymiotem. Tydzień później czeka nas starcie z Unią Tarnów. Byłoby pięknie wywalczyć sześć punktów w dwóch ostatnich spotkaniach.

Oby się udało...

- Oby. Chcemy, ale umówmy się, że nie zawsze wychodzi. Dochodziły do mnie słowa, że będziemy walczyć o awans. Nigdy nie brałem tego na poważnie, bo wiem, że nie mamy zespołu, by bić się o takie cele. Naszym zadaniem jest zadomowienie w środku stawki.

III LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI

Lublinianka - Podlasie 1:2

Bramki: Paluch 66' - Kot 54', Mażysz 78'.

Wisła - Orlęta 1:2

Bramki: Sprawka 67' - Kaczyński 2', 24'.

Stal - Sokół 3:2

Bramki: Grabarz 35', Kowalski 65' (k), Duda 90' - Tłuczek 32', Geniec 90' (k).

Cracovia II - KSZO 2:0

Bramki: Stróżyk 10' (k) Gut 61'.

Wiązownica - Łagów 0:3

Bramki: Chelmecki 42', 52', Tonia 75'.

Unia - Podhale 3:0

Bramki: Palonek 23', Sojda 48', Dubas 90'.

Chelmianka - Czarni 2:0

Bramki: Knap 10', Wójcik 14'.

Wieczysta - Avia 1:1

Bramki: Majewski 66' - Myktyń 49'.

Wisłoka - Korona II 2:1

Bramki: Siedlik 22' (k), 73' (k) - Płocica 50'.

WYNIKI 15. KOLEJKI

Orlęta - Stal 1:0

Bramka: Kaczyński 70'.

Podlasie - Cracovia II 1:3

Bramki: Galach 16' - Nowicki 10', Wiśniewski 45', Zaucha 76'.

Korona II - Wisła 8:0

Bramki: Szulc 20', 52', Strzeboński 31' (k), 67', P. Lisowski 45', 64', Mucha 79', Płocica 83' (k).

Avia - Wisłoka 2:0

Bramki: Kunca 25', Maluga 84'.

Czarni - Wieczysta 2:1

Bramki: Stańczyk 87', Gębalski 89' (k) - Faworow 4'.

Podhale - Chelmianka 1:3

Bramki: Żurek 53' - Żołądź 10' (s), Wójcik 23', Piekarski 45'.

KSZO - Wiązownica 4:0

Bramki: Czernij 24' (k), 50', 51', Lipka 88'.

Sokół - Lublinianka 2:7

Bramki: Pikiel 14', Feret 50' (k) - Paluch 37', Chodziutko 52'.

Wąsków 80', 88', Michota 84', Tymosiak 86', Rak 90'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	ŁKS Łagów	15	34	24:9
2	Cracovia II Kraków	15	30	33:16
3	Avia Świdnik	15	29	21:9
4	Orlęta Radzyń Podl.	15	29	25:17
5	Wieczysta Kraków	15	28	31:15
6	Stal Stalowa Wola	15	28	24:17
7	Korona II Kielce	15	24	29:16
8	KSZO Ostrowiec Św.	15	23	23:18
9	Wisłoka Dębica	15	20	21:21
10	Chelmianka Chel.	15	19	23:17
11	Podlasie Biała Podlaska	15	18	17:19
12	Sokół Sieniawa	15	17	22:33
13	Unia Tarnów	15	17	16:36
14	Podhale Nowy Targ	15	16	16:21
15	Lublinianka Lublin	15	13	20:26
16	KS Wiązownica	15	12	18:32
17	Czarni Polaniec	15	10	9:25
18	Wisła Sandomierz	15	9	15:40

NASTĘPNE KOLEJKI

(11/13.11): KS Wiązownica

- Podlasie (pt., godz. 13:00), Lublinianka - Orlęta (sob., godz. 13:00), Wisła - Stal, Cracovia II -

Sokół, Unia - KSZO, Chelmianka - ŁKS Łagów, Wieczysta - Podhale, Wisłoka - Czarni, Korona II - Avia.

(19.11): Cracovia II - Orlęta (godz. 13:00), Podlasie - Unia (godz. 16:00), Avia - Wisła, Czarni - Korona II, Podhale - Wisłoka, ŁKS Łagów - Wieczysta, KSZO - Chelmianka, Sokół - KS Wiązownica, Stal - Lublinianka.

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Lewart lepszy od Opolanina

Piłkarze z Lubartowa zrobili to, co do nich należało. Podopieczni Grzegorza Białka ograli 2:0 Opolanina Opole Lubelskie, robiąc kolejny krok do zakwalifikowania się do czołowej „piątki”, która na wiosnę powalczy w grupie mistrzowskiej.

Gospodarze zanotowali szóste zwycięstwo w sezonie, ustalając wynik zawodów już do przerwy. W 7 minucie miejscowi wyszli na prowadzenie za prawą Łukasza Najdy, który nabiegł na piłkę i z 11 metrów pokonał Miłosza Szczepańskiego. Akcję zapoczątkował Hubert Giletycz, który wycofał piłkę do Aleksa Aftyki, jednak ten nie sięgnął futbolówki, ale w pogotowiu był „Najdi”.

W ostatniej minucie regulaminowego czasu gry pierwszej części



Lubartowianie wygrali szósty mecz w sezonie i są na dobrej drodze, by wywalczyć awans do grupy mistrzowskiej IV ligi (fot. Kibice Lewartu Lubartów)

sędzia wskazał na „wapno” po faulu Konrada Górnik na Najdzie. Odpowiedzialność wziął na siebie Krystian Żelisko i uderzeniem po ziemi w prawy róg bramkarza podwyższył wynik starcia, a jak się później okazało, ustalił rezultat. Dla „Żelka” to szóste trafienie w sezonie. Szczepański był bliski obrony strzału, jednak nie sięgnął futbolówki.

- W naszej lidze są ekipy, których jakość piłkarska jest wyższa od tej, którą prezentują moi zawodnicy. Liczyliśmy na dobry wy-

nik, jednak niestety, Lewartu był lepszy i wygrał zasłużenie. W naszej grze jest jakiś pomysł, ale zawsze czegoś brakuje. Potrafimy wyjść z przewagą, ale zawsze ktoś zrobi coś niedokładnie lub kolega pobiegnie nie tam, gdzie trzeba - mówi Daniel Koczon, opiekun Opolanina.

- Od początku do końca kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń. Chcieliśmy szybko podkreślić swoją przewagę i to się udało. Cieszy też fakt, iż umieliśmy jeszcze przed przerwą podwyższyć. Po

zmianie stron powinniśmy zdobyć jeszcze przynajmniej jedną bramkę, ale po akcji Aftyki i dośrodkowaniu Giletycza Najda był o centymetry od bramki. Cieszą punkty oraz fakt, że nie straciliśmy bramki. Rywale? Na poważnie nam nie zagrozili. Piłki po stałych fragmentach gry potrafiliśmy wybijać lub wysoką dyspozycję prezentował Damian Podleśny - dodaje Grzegorz Białek, opiekun Lewartu.

Lewart Lubartów - Opolanin Opole Lubelskie 2:0 (2:0)

Bramki: Najda 7', Żelisko 45' (k).

Lewart: Podleśny - Urban (75' Pęksa), Niewęgłowski, Majewski, Giletycz (85' Bednarczyk), Sulowski (85' Michałow), K. Zieliński (90' Ciechański), Aftyka, Koneczny (75' Rejmak), Najda (80' Iskierska), Żelisko.

Opolanin: Szczepański - Górniak, Okafor, Adamczuk, Frydecki (46' Izdebski), Pałka,

Łappo, Pusiak (46' Leziak), Walicki (70' Nieradko), Kwiatkowski, Wadowski (75' Korpysa).
Żółte kartki: K. Zieliński - Frydecki, Górniak.

Liczą na zakończenie

Przed zespołem z Opola mecz z Górnikiem II Łęczna.

- Chcielibyśmy rewanżu, bo u nich przegraliśmy aż 1:5. Czekamy na koniec grania w tym roku. Cieszyłbym, gdyby runda już się skończyła. Nie możemy „połapać” tego wszystkiego - mówi Koczon.

Po obowiązku

11 listopada Lewart zagra na boisku w Hannie.

W pierwszym meczu Jakub Niewęgłowski i spółka wygrali 4:0. - Naszym obowiązkiem jest zwycięstwo oraz zagranie dobrych zawodów, byśmy nie musieli drzeć o wynik - mówi Białek.

mp

Górnik II z porażką

Gracze Daniela Ruska przegrali po raz pierwszy w sezonie.

Świdniczanka Świdnik - Górnik II Łęczna 2:0 (0:0)

Bramki: Zuber 85' (k), Strug 89'.

Górnik II: Woźniak - Szatała, Pendel, Turek, Pluta, Szramowski, Gulczyński, Brzyski (70' Fiederl), Szałachowski (75' Czelej), Kwiatkowski, Golba.

Żółta kartka: Pendel.

Do Opola

11 listopada łącznienie zmierzają się na boisku w Opolu Lubelskim.

W pierwszej rundzie Górnik II wygrał 5:1. - Od poniedziałku myślimy tylko i wyłącznie o dwóch ostatnich meczach. Gramy z Opolaninem i Bugiem. Liczymy na komplet punktów. Może inaczej, nie wyobrażam sobie, byśmy nie zanotowali dwóch zwycięstw na zakończenie tego roku - mówi Rusek.

mp

Stal i Powiślak mają po punkcie

Remisem zakończyło się starcie beniaminka z Poniatowej z ekipą z Końskowoli.

Przez niemal godzinę goście wygrywali po trafieniu Damiana Bernata, który wykorzystał zagranie ze środkowej części boiska od Cezarego Zdunka. W końcowej fazie „Berni” przełobował bramkarza miejscowych. Wyrównał Mateusz Wrzyszczyk, który „szczupakiem” z bliska dobił strzał w poprzeczkę Wiktora Żurka.

- Dla mnie gol dla Powiślaka był trochę kontrwersyjny. Będę mądrzejszy po obejrzeniu powtórki. Tak naprawdę goście mieli dwie sytuacje i zdobyli jedną bramkę. Zwłaszcza po przerwie zdominowaliśmy Powiślaka. Pamiętajmy, że jesteśmy beniaminkiem, a potrafiliśmy być o wiele lepsi od zespołu z Końskowoli, który w składzie ma naprawdę wartościowych zawodników - mówi Kamil Witkowski.

Szkoleniowiec Stali, który w przeszłości pracował w Końskowoli, nie może odżalować dwóch sytuacji. - Grający świetne zawody Damian Ścibior uderzył w słupkę, zaś Daniel Juchna nie

wykorzystał sytuacji sam na sam. Mieliśmy pomysł na grę. Powiślak był słabszy - dodaje.

- To był dziwny mecz. W pierwszej połowie obie drużyny chciały grać w piłkę. Po przerwie boisko nie pozwalało na płynne zawody. Oddaliśmy pole Stali, bo mieliśmy wynik. Nie mieli wielkich sytuacji. W doliczonym czasie Marcin Gil wychodził sam na sam, ale nie trafił w bramkę. W drugiej połowie gospodarze mieli przewagę, ale nic z niej nie wynikało - dodaje Radosław Muszyński, opiekun Stali.

Stal Poniatowa - Powiślak Końskowola 1:1 (0:1)

Bramki: Wrzyszczyk 85' - Bernat 27'.

Stal: Szczucki, Wliżło, Ścibior, Żurek, Kucharczyk, Poleszak, Nikola (60' Juchna), Skrzypek, Filipczuk, Kaczmarek, Parada (56' Wrzyszczyk).

Powiślak: Zagórski - Misiurek, Gontarz, Kursa, Przychodzień, Piasek (65' Sułek), Zdunek (83' Kośka), Stępień, Gil, Bernat (73' Drzazga), Milcz (83' Szady).
Żółte kartki: Ścibior - Misiurek, Kośka.

Jadą do lidera

W piątek poniatowianie zmierzają się na wyjeździe ze Świdniczanką. W pierwszym spotkaniu górą był zespół ze Świdnika, który wygrał 1:0.

- Mieliśmy swoje okazje, ale przegraliśmy. Wierzymy, że teraz będziemy w stanie coś przywieźć. Czekamy na mecz z najlepszym zespołem w czwartej lidze - mówi Witkowski.

Obowiązek

W piątek Powiślak podejmie przedostatnią drużynę w tabeli.

- Naszym obowiązkiem jest komplet punktów z Orłętami Łuków oraz tydzień później z Huraganem Międzyrzec Podlaski, by zachować szanse na walkę o pierwszą „piątkę” w pierwszych kolejkach w nowym roku - mówi Muszyński.

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 12. KOLEJKI

Świdnicz. - Powiślak 7:1
Motor II - Stal 3:1
Bug - Orłęta 0:0
Opolanin - Huragan 1:3
Górnik II - Lewart 0:1

WYNIKI 13. KOLEJKI

Górnik II - Świdnicz. 0:2
Kewart - Opolanin 2:0
Huragan - Bug 8:1
Motor II - Orłęta 5:0
Stal - Powiślak 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Świdniczanka Świdnik	3	34	46:6
2.	Huragan Międzyrzec Podl.	13	29	34:11
3.	Motor II Lublin	13	25	33:22
4.	Lewart Lubartów	13	23	17:12
5.	Stal Poniatowa	13	23	30:12
6.	Powiślak Końskowola	13	17	27:26
7.	Górnik II Łęczna	13	12	19:21
8.	Opolanin Opole Lubelskie	13	12	18:33
9.	Orłęta Łuków	13	8	17:44
10.	Bug Hanna	13	4	7:61

OSTATNIE KOLEJKI

(11.11.): Powiślak - Orłęta (godz. 13:00), Opolanin - Górnik II (godz. 12:00), Bug - Lewart (godz. 13:00), Motor II - Huragan (godz. 12:00), Świdniczanka - Stal (godz. 13:00).
(19/20.11): Opolanin - Świdniczanka, Górnik II - Bug, Lewart - Motor II, Huragan - Powiślak, Orłęta - Stal.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 12. KOLEJKI

Grom - Start 0:2
Tomasovia - POM 5:1
Kryształ - Gryf 1:1
Granit - Stal 2:2
Błękitni - Sparta 3:2

WYNIKI 13. KOLEJKI

Błękitni - Grom 1:0
Sparta - Granit 0:2
Stal - Kryształ 4:0
Gryf - Tomasovia 2:6
POM - Start 0:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Start Krasnostaw	13	32	28:8
2	Tomasovia Tom. Lub.	13	28	41:14
3	Stal Kraśnik	13	27	36:12
4	Granit Bychawa	13	24	16:13
5	Gryf Gmina Zamość	13	23	28:14
6	Sparta Rejowiec Fabr.	13	14	17:28
7	Grom Różaniec	13	11	17:33
8	POM Iskra Piotrowice	13	10	14:30
9	Błękitni Obsza	13	9	11:32
10	Kryształ Werbkowice	13	5	10:34

OSTATNIE KOLEJKI

(11/12.11): Grom - POM Iskra, Start - Gryf, Tomasovia - Sta., Kryształ - Sparta, Granit - Błękitni.
(19/20.11): Granit - Grom, Błękitni - Kryształ, Sparta - Tomasovia, Stal - Start, Gryf - POM Iskra.

mp

PUL

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połyńska

lisy162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl

507 074 748, 516 019 184

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Sponsorskie derby dla Azotów

Do rozstrzygnięcia spotkania pomiędzy Azotami Puławy a Grupą Azoty Unia Tarnów potrzebne były rzuty karne. MVP spotkania został wybrany Piotr Jarosiewicz, który zapisał na swoim koncie osiem trafień.

Początek spotkania nie zwiastował batalii jaka rozegrała się w ostatnich minutach meczu. Początkowo to gospodarze dyktowali warunki gry, wychodząc od samego początku spotkania na minimalne prowadzenie po trafieniach Piotra Jarosiewicza, Kacpra Adamskiego i Rafała Przybylskiego. Jednak goście z Tarnowa nie odpuszczali kroku i bacznie pilnowali własnej bramki i po pierwszej części pierwszej połowy odrobili straty i próbowali sforsować obronę Azotów Puławy.

W kolejnych 15 minutach ich plan spalił na panewce, ponieważ to gospodarze złapali drugi oddech w meczu i na przerwy



Marek Marciniak i spółka ograli Unię Tarnów po serii rzutów karnych

schodzili z zaliczką czterech bramek. Po zmianie stron kibice zobaczyli odmienioną drużynę gości, którzy stopniowo odrabiali straty z pierwszej części spotkania i wyszli w pewnym momencie na dwubramkowe prowadzenie. Dużym osłabie-

nem dla puławian była również czerwona kartka dla Ivana Burzaka, który został odesłany z gry za trzecią indywidualną karę dwóch minut na kwadrans przed końcem. Kolejne minuty to błędy w ataku i nieskuteczność rzutowa w obu drużynach,

przemieszane dwuminutowymi wykluczeniami, stratami piłki, które w rezultacie zakończyły się remisem 31:31.

Do wyłonienia zwycięzcy meczu potrzebne były rzuty karne, które lepiej wykorzystali gospodarze i po trafieniach: Piotra Jarosiewicza, Vallesa, Dawida Federćzaka i Marka Marciniaka oraz po dwóch udanych interwencjach Wojciecha Boruckiego Azoty Puławy wygrały z Grupą Azoty Unia Tarnów 4:1 i dopisały cenne punkty do tabeli sezonu 2022/2023. Zakończony mecz śmiało można zakwalifikować do jednych z najbardziej emocjonujących derbów jakie rozegrały ze sobą obydwie drużyny.

Skuteczny Podsiadło

W ekipie gości można było obserwować Pawła Podsiadło. 36-latek rozgrywający przed obecnym sezonem przeniósł się do Unii z Azotów. W starciu z byłą ekipą zaliczył osiem trafień.

Azoty Puławy - Grupa Azoty Unia Tarnów 31:31 (20:16) k: 4:1

Azoty: Borucki, Koshovy-Jarosiewicz 8, Zivković 6, Adamski 4 Przybylski 3, Valles 2, Marciniak 2, Burzak 2, Janikowski 2, Kowalczyk 1, Federćzak 1, Antolak, Konieczny, Górski

Unia: Bartosik, Małecki - Minotsykyi 11, Podsiadło 8, Yoshida 5, Sanek 2, Boshkou 2, Słupski 2, Zahirovic 1, Pinda, Matsuura, Mrozowicz, Sikora, Wajda, Kasahara, Małek.

Kary: 12 min (Burzak x3, Zivkovic, Kowalczyk, Federćzak) - 6 min (Podsiadło x2, Sanek).

Czerwona kartka: Burzak 46', z gradacji kar.

Sędziowali: Bloch (Nakło Śląskie), Solecki (Tarnowski Góry).

Widzów: 1812.

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI

Górnik - Azoty 32:38
Łomża - Zagłębie 39:20
Chrobry - Ostrovia 35:29
Unia - Wybrzeże 23:22
Orlen - Gwardia 32:18
Piotrkow. - MMTS 22:21
Pogoń - Kalisz 28:29

WYNIKI 10. KOLEJKI

Azoty - Unia 31:31, k. 4:1
Gwardia - Piotrkow. 26:22
Wybrzeże - Orlen 24:32
Ostrovia - Górnik 25:24
Łomża - Chrobry 41:25
Zagłębie - Kalisz 21:20
MMTS - Pogoń - 09.11

TABELA PGNiG SUPERLIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	10	30	334:207
2.	Łomża Industria Kielce	8	24	314:193
3.	Górnik Zabrze	10	21	292:258
4.	Azoty Puławy	9	20	279:250
5.	Grupa Azoty Unia Tarnów	10	16	259:268
6.	Chrobry Głogów	10	15	272:294
7.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	9	14	241:241
8.	Wybrzeże Gdańsk	10	13	248:260
9.	Gwardia Opole	9	11	225:255
10.	Energia MKS Kalisz	9	11	225:255
11.	Piotrkowianin	10	9	245:278
12.	Zagłębie Lubin	10	9	236:310
13.	MMTS Kwidzyn	9	6	210:255
14.	Pogoń Szczecin	9	1	224:278

NASTĘPNA KOLEJKA

(18.11., godz. 18:15): Orlen - Azoty, Chrobry - Zagłębie, Górnik - Łomża, Unia - Ostrovia, Piotrkowianin - Wybrzeże, Pogoń - Gwardia, Energia MKS Kalisz - MMTS Kwidzyn.

mp

Wielki mecz Azotów w Zabrzu

Bez wątpienia starcie Górnika Zabrze i Azotów Puławy było meczem serii, wszak oba zespoły łączą ogromne aspiracje, duża jakość na boisku i pogoń za każdym punktem. Nic więc dziwnego, że starciem emocjonowali się kibice w całym kraju. Na boisku zobaczyliśmy grad bramek i zwycięstwo niebiesko-biało-czerwonych.

Azoty na samym początku spotkania wyszli na prowadzenie dwoma bramkami. Zabranie naciskali na nich, ale to puławianom dopisywało szczęście. Przekuwali na bramki nawet takie okazje, w których wydawało się, że piłka nie dotrze do rzucającego po interwencji obrońców. Przez pierwszą część pierwszej połowy Azoty nie powiększały przewagi na więcej niż dwa trafienia. Zabranom brakowało nieco wykończenia, nie byli w stanie znaleźć patentu na obronę rywali, dając puławianom okazje do kontr. Te zawodnicy z Puław wykorzystywali bezwzględnie, powiększając przewagę do pięciu trafień na 10

minut przed końcem pierwszej połowy. Co więcej, rzut karny zmarnował także Patryk Mauer. Goście w ostatnich minutach jeszcze bardziej przyspieszyli. Skutecznym kontrom wciąż towarzyszyły błyskawiczne wznowienia. To dało im zwycięstwo po 30 minutach 15:21. A mogłoby być i więcej, gdyby nie fantastyczna interwencja Pawła Kazimiera równo z syreną.

W drugą połowę zabranie weszli o wiele bardziej skoncentrowani. Wynik otworzył Piotr Jarosiewicz, ale później trafić zaczęli tylko zabranie. Dublet zaliczył Rennosuke Tokuda, po bramce dołożyli Mauer i Bachko i tablica wskazywała wynik 19:23. Znow jednak to Azoty przejęły inicjatywę i zdołali uciec nawet na siedem trafień (20:27). Zabranie nie potrafiło znaleźć rozwiązania na szybko i intensywnie grający zespół, zwłaszcza, że także obsada bramki Górnika dziś grała nieco poniżej oczekiwań. Puławianie wciąż trzymali bezpieczną przewagę, a co gorsza zabranie na 11 minut przed końcem przez 110 sekund musieli grać w podwójnym osłabieniu. Najpierw dwuminutowe wykluczenie otrzymał Piotr Rutkowski, a po chwili czerwoną kartkę z atak na twarz Ignacio

Vallesa ujrzał Tokuda. Końcówka meczu to równy poziom zawodników trenera Roberta Lisa i pewne zwycięstwo Azotów-Puławy 32:38. MVP meczu został wybrany Kacper Adamski.

Górnik Zabrze - Azoty Puławy 32:38 (15:21)

Górnik: Liljestrand, Kazimierz, Wyszomirski - Molski, Tokuda 5, Bachko 3, Artemenko 3, Krawczyk, Mauer 7, Kaczor 2, Wąsowski, Ilchenko 7, Rutkowski 3, Przytuła 2

Azoty: Borucki, Koshovy - Górski, Zivkovic 6, Adamski 9, Przybylski 1, Marciniak 3, Antolak, Burzak 4, Valles Becerra 3, Kowalczyk, Janikowski 2, Federćzak, Jarosiewicz 10

Kary: 10 min (Tokuda, Kaczor, Wąsowski, Rutkowski, Przytuła) - 6 min (Burzak, Kowalczyk, Janikowski).

Czerwona kartka: Tokuda 50', za faul.

Sędziowali: Haberski, Skrobak (obaj Głogów).

Widzów: 800.

mp

Pobiegiesz z nami?

11 listopada odbędą się XXXII Ogólnopolskie Biegi Niepodległości w Puławach. Organizator - Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizyczne zaprasza do udziału wszystkich chętnych.

Start i meta będą miały miejsce na placu głównym Skweru Niepodległości. Sportowcy będą mierzyć się w: biegu głównym (10 km), biegu masowym (5 km). Rozegrane zostaną również biegi młodzieżowe (od 600 m do 1800 m).

WARUNKI UCZESTNICTWA

- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe),
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km),
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza



się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców). Druki będą do pobrania w biurze zawodów lub ze strony internetowej www.ptkkf.pulawy.pl, - wspólny limit uczestników dla biegów na 10 i 5 km - 250 osób.

ZGŁOSZENIA

- biegi młodzieżowe zapisy w biurze zawodów (Szkoła Podstawowa nr 2, al. Mała w Puławach w godz. 9.00-11.15),
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl,
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11.30 zgłaszają się w biurze zawodów (SP nr 2) w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości

i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego.

OPLATA STARTOWA

- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia): w terminie do 8 listopada - 40 zł, w dniu 11 listopada w biurze zawodów 50 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe),
- osoby w wieku 70 lat i starsze bezpłatnie.

Oplatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Biegi Niepodległości - Puławy 2022”.

mp

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny



KLASA A

WYNIKI 11. KOLEJKI

Wilki - Hetman 3:3
Mazowsze - Amator 0:1
Garbarnia - Orły 1:0
Czarni - Draco 3:1
Michów - Wodniak 2:2
Żyrzyniak - Powiślak II 2:0
Bogucin - Serokomla 1:6

WYNIKI 12. KOLEJKI

Powiślak II - Bogucin 5:0
Hetman - Serokomla 3:2
Wodniak - Żyrzyniak 1:1
Draco - Michów 4:1
Orły - Czarni 0:4
Amator - Garbarnia 1:3
Wilki - Mazowsze 5:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Hetman Gołęb	12	28	40:20
2.	Amator Rososz-Leop.	12	26	33:17
3.	Czarni Dęblin	12	25	31:13
4.	Garbarnia Kurów	12	23	30:26
5.	Powiślak II Końskowola	12	23	31:20
6.	Serokomla Janowiec	12	19	36:28
7.	Draco Kowala	12	18	36:19
8.	Żyrzyniak Żyrzyn	12	18	24:22
9.	Wilki Wilków	12	16	29:30
10.	BKS Bogucin	12	11	17:37
11.	Wodniak Piotrawin	12	10	22:31
12.	Mazowsze Stężycza	12	7	17:33
13.	Orły Kazimierz	12	6	14:31
14.	GLKS Michów	12	5	19:52

OSTATNIA KOLEJKA

(11/13.11): Serokomla - Powiślak II (niedz., godz. 11:00), Żyrzyniak - Draco (pt., godz. 11:00), GLKS Michów - Orły (niedz., godz. 12:00), Garbarnia - Wilki (sob., godz. 13:00), Mazowsze - Hetman (niedz., godz. 14:00), Czarni - Amator, BKS Bogucin - Wodniak.

mp

Goljasz mistrzem Polski. Borucki: On ma szansę na Olimpiadę!

Znakomity występ Daniela Goljasza podczas mistrzostw Polski seniorów w podnoszeniu ciężarów.

W Nowym Tomyślu zawodnik Wisły Puławy nie miał sobie równych. 25-latek triumfował w kategorii do 102 kg. Podopieczny Roberta Boruckiego i Dariusza Butryna w najlepszym podejściu w rwaniu uzyskał 157 kg, zaś w podrzucie aż 198 kg. W dwuboju zbierał 355 kg i wyprzedził Jakuba Michalskiego z Górnika Polkowice aż o 19 kg!

- To mój życiowy sukces. Po raz pierwszy sięgnąłem po złoty medal wśród seniorów. Nie mogę narzekać, ale nie jestem w stu procentach usatysfakcjonowany. Liczyłem na rekordy życiowe, ale miałem też drobne problemy zdrowotne. Cieszę się z najwyższego miejsca na podium.



Daniel Goljasz zanotował życiowy sukces. 25-latek wywalczył mistrzostwo Polski seniorów!

Mam swoje kolejne plany, ale wszystko muszę robić krok po kroczku. Teraz chciałbym zaistnieć na arenie międzynarodowej - mówi Daniel Goljasz, pochodzący z Ciechanowa.

- Nie mogło być inaczej. W ostatnim czasie Daniel udowodnił, że jest w znakom

itej formie. Niewiele zabrakło, a oprócz złotych medali za boje i za ogólną klasyfikację zrobiłby „życiówki”. Ale spokojnie. Jeszcze przyjdzie na to czas. Mogę to głośno powiedzieć, że w tym momencie nasz zawodnik ma szansę na wyjazd na Igrzyska Olimpijskie w 2024 roku.

Trzymajcie kciuki. Będziemy robić wszystko, by dostąpił zaszczytu i wystartował w najważniejszych zawodach dla każdego sportowca - dodaje Robert Borucki, szkoleniowiec Goljasza.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 12. KOLEJKI

Wisła II - Cisy 7:0
Cisowianka - Avia II 9:0
Stróża - KS Góra 6:1
Unia - Sygnał 6:2
Błękit - Orion 1:3
Janow. - Sokół 4:0
Polesie - Tur 3:1
Stok - Ruch 0:3

WYNIKI 13. KOLEJKI

KS Góra - Unia 3:0
Cisy - Stróża 0:0
Avia II - Wisła II 5:1
Ruch - Cisow. 0:1
Tur - Stok 1:0
Sokół - Polesie 1:3
Orion - Janow. 1:4
Sygnał - Błękit 1:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Cisowianka Drzewce	13	37	62:7
2.	Janowianka Janów Lub.	13	35	36:14
3.	Ruch Ryki	13	31	31:14
4.	Wisła II Puławy	13	28	50:20
5.	Polesie Kock	13	27	52:20
6.	Orion Niedzwica	13	21	22:28
7.	Sygnał Lublin	13	19	35:31
8.	Tur Milejów	13	17	21:20
9.	Sokół Konopnica	13	17	27:29
10.	Unia Bełżyce	13	16	25:27
11.	LKS Stróża	13	14	18:34
12.	Cisy Nałęczów	13	11	14:28
13.	Avia II Świdnik	13	11	21:40
14.	KS Góra Puławska	13	8	19:54
15.	Błękit Cytów	13	5	9:43
16.	Stok Zakrzówek	13	3	10:43

NASTĘPNA KOLEJKA

(9/13.11): Cisowianka - Tur (pt., godz. 11:00), KS Góra Puł. - Cisy (pt., godz. 11:00), Wisła II - Ruch (niedz., godz. 11:00), Unia - Błękit, Janowianka - Sygnał, Polesie - Orion, Stok - Sokół, LKS Stróża - Avia II.

mp

Słoneczne zakończenia sezonu kolarskiego

W ostatnich dniach odbył się szósty, a zarazem ostatni wyścig tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w kolarstwie MTB.

Impreza odbyła się przy pięknej słonecznej pogodzie, a zawodnicy rywalizowali na bardzo urozmaiconej i ciekawej trasie. Ostatecznie w poszczególnych grupach triumfowali: Julia Wróblewska, Wiktoria Wójcik, Leon Sztembis, Michał Szulowski, Dawid Nowaczek, Karol Mrowiec i Tomasz Bala.

Na zakończenie imprezy poza tradycyjnym zakończeniem z pucharami i medalami odbyło się również uroczyste podsumowanie tegorocznego sezonu podczas, którego triumfatorzy nagrodzeni zostali okazałymi pucharami, co możliwe było dzięki wsparciu z budżetu miasta Puławy. - Co ciekawe jak dowiedzieliśmy się od, co bar



dziej dociekliwych uczestników, którzy startują od lat praktycznie w całym kraju skończyli 29. nieprzerwany nigdy sezon naszego cyklu. W przyszłym roku jak nam się uda będziemy obchodzić nie tak mały jubileusz. Co prawda nie śledziliśmy tego tak dokładnie, ale jak twierdzą inni jesteśmy najstarszym ciągłym cyklem w kolarstwie MTB w Polsce i jak my zaczynaliśmy to nawet nasi najstarsi uczestnicy w grupie 36 lat i starsi byli w wieku „pampersowym” - mówi Zbigniew Chojnacki, jeden z organizatorów zmagani.

WYNIKI KOŃCOWE

DZIEWCZĘTA DO 10 LAT

1. Julia Wróblewska (Atol Bike Puławy), 2. Julia Wójcik (Lublin), 3. Natalia Maj (Smugi), 4. Łucja Mitura (Jastków).

KOBIETY

1. Wiktoria Wójcik (Lublin), 2. Nikola Nowaczek (Puławy), 3. Julita Mączka (Puławy).

CHŁOPCY DO 10 LAT

1. Leon Sztembis (Jastków), 2. Bartosz Wróblewski (Atol Bike Puławy), 3. Bartłomiej Będa (Mostostal Puławy), 4. Krzysztof Kozak (Puławy), 5. Bartosz



Ogonowski (Puławy), 6. Bartosz Próchniak (Puławy), 7. Mikołaj Będa (Puławy).

CHŁOPCY 11-14 LAT

1. Michał Szulowski (Mostostal Puławy), 2. Franciszek Będa (Mostostal Puławy), 3. Piotr Cywiński (Mayday), 4. Przemysław Maj (Smugi).

CHŁOPCY 15-17 LAT

1. Dawid Nowaczek (Puławy),

MĘŻCZYŹNI 18-35 LAT

1. Karol Mrowiec (Puławy), 2. Krzysztof Trojak (Lublin), 3. Kacper Maciejuk (Mostostal Puławy), 4. Jan Baran (Zwoleni),

5. Patryk Piskorek (Wierzchońców), 6. Wojciech Wójtowicz (Puławy).

MĘŻCZYŹNI 36 LAT I STARSI

1. Tomasz Bala (Puławy), 2. Marek Kulik (Metro Bikes Puławy), 3. Kamil Różalski (Bike Boys), 4. Przemysław Koza (Puławy), 5. Kamil Maj (Bike Boys), 6. Robert Sowa (Lublin), 7. Grzegorz Orzeł (Metro Bikes), 8. Wojciech Wróblewski (Puławy), 9. Marcin Wójcik (Bike Boys Lublin), 10. Michał Sztembis (Jastków), 11. Marek Gawron (Jastków).

mp

mp

PUL

„Wspólnota” wita pierwszaków

Nasz tygodnik już po raz kolejny wznawia rubrykę, w której przedstawiamy uczniów pierwszych klas szkół podstawowych z Puław oraz innych miejscowości całego powiatu. Jako pierwszych w roku szkolnym 2022/2023 prezentujemy pierwszoklasistów z SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Puławach. W następnym numerze uczniowie z kolejnej placówki.



Dominik Kęsik

Dyrektorze, Nauczycielu!

Chcesz, aby uczniowie pierwszej klasy z Twojej szkoły pojawili się na łamach Wspólnoty?

Wystarczy wysłać do nas zdjęcie klasy wraz z listą uczniów i nazwiskiem wychowawcy na adres: pulawy@24wspolnota.pl



Klasa 1A, wychowawca Agata Piech

Uczniowie: Lena Abramczyk, Natalia Bąkała, Karol Capała, Wiktoria Chmielewska, Szymon Dragan, Gleb Golovaniov, Tadeusz Grobel, Jan Grochowski, Jagoda Grzegorzczuk, Natalia Klimek, Natan Kłos, Ksawery Lewtak, Pola Lipa, Wojciech Lipski, Pola Moniuszko, Adrian Nakonieczny, Alicja Okoń, Szymon Pietras, Izabela Robak, Jan Ryski, Hanna Siwiec, Nina Sołta, Jakub Sulima, Laura Sykut, Nikola Twardzik, Krzysztof Wesolek



Klasa 1B, wychowawca Teresa Pecio (dzieci zapoznały z dyrektorką szkoły Małgorzatą Pakułą oraz nauczycielem wspomagającym)

Uczniowie: Nadia Natalia Celejewska, Michalina Chołuj, Alicja Ciupa, Kaja Dobraczyńska, Iga Górską, Emilia Iwan, Nina Jakubczyk, Gniewko Jędrych, Natalia Kozłowska, Wojciech Lato, Hanna Aleksandra Legwant, Liliana Leszczyńska, Iga Emma Misiewicz, Zuzanna Miszczak, Andrzej Huy Hoańg Nguyen, Nikodem Pawłowski, Bartosz Próchniak, Mateusz Rojek, Mariia Savochkina, Dawid Szczuchniak, Szymon Szczygiel, Aniela Wiechetek, Szymon Więch, Wiktoria Winiarska, Julia Wojtaś, Filip Woźniak, Jarosław Taras Zwaricz



Problemy komunikacyjne wciąż aktualne

Gm. Żyrzyn: Mieszkańcy chcą więcej „emek” w weekendy

Do władz i radnych gminy wpłynęła petycja od mieszkańców, którzy domagają się powrotu kilku kursów autobusów MZK w soboty i niedziele w godzinach porannych i wieczornych. Ostateczna decyzja będzie należała do radnych, a potem do gminy.

Jeżdżą „emki” i busy

Odkąd w 2020 r. pojawił się koronawirus liczba pasażerów w MZK zdecydowanie spadła, przez co spółka musiała ograniczyć kursy „emek”. Sytuacja dotknęła także gminę Żyrzyn. MZK od kwietnia br. zredukowało wiele połączeń. Od początku tego roku kursy zaczęły za to realizować busy PKS Ryki, które jeżdżą nie tylko przez Żyrzyn, ale i również Wołę Osińską, Bałtów, Borysów i Osiny. Umowa zawarta przez gminę z rycką spółką ma obowiązywać do końca roku i opiewa na ok. 148 tys. zł. Mimo to część osób nie jest



Andrzej Bujek, wójt gm. Żyrzyn
Jeśli rada gminy zdecyduje się na wprowadzenie dodatkowego kursu w soboty i w niedziele i zwiększy budżet, to ja nie widzę przeszkód



Teresa Gruda,
Przewodnicząca Rady Gminy Żyrzyn
Problem jest, ale należy pamiętać, że mamy również obowiązek zabezpieczyć komunikację mieszkańcom innych miejscowości spoza zasięgu linii nr 11 i 21 MZK

zadowolona z funkcjonowania komunikacji na terenie gminy.

Chcą zmian

Mieszkańcy Żyrzyna oraz pozostałych miejscowości wystosowali petycję do rady gminy z prośbą o przywrócenie zawieszonych kursów komunikacji miejskiej. Pod dokumentem przygotowanym przez Annę Wójcik podpisało się kilkadziesiąt osób.

- Sytuacja dla dojeżdżających w soboty i niedziele do pracy

zmianowej na godzinę siódmą, czy powrót po dwunastogodzinnym dyżurze np. w szpitalu w soboty i niedziele jest niemożliwy ze względu na brak połączenia komunikacyjnego. Podobnie jest z młodzieżą dojeżdżającą na zajęcia dodatkowe, np. korepetycję czy należącej do kół zainteresowań, ze względu na małą liczbę kursów trudno jest doposażyć się godzinowo bez kilkugodzinnego oczekiwania na połączenie - tłumaczy autorka petycji. Teresa Gru-

da, przewodnicząca rady gminy w rozmowie z nami przyznała, że zapoznała się z jej treścią i planuje pomóc mieszkańcom.

- Osobiście często korzystam z komunikacji podmiejskiej i dlatego znam problem od wewnątrz. Jak wszyscy wiemy, problem komunikacyjny pojawił się w związku z kryzysem wywołanym pandemią covidową, a następnie inflacją i działaniami wojennymi na Ukrainie. MZK, które jest spółką miasta Puławy zredukowało kursy autobusów jadące do sąsiadujących gmin do minimum. W wyniku rozmów i negocjacji, które prowadził Wójt Gminy Żyrzyn udało się zabezpieczyć podstawowe połączenia linii nr 11 za kwotę prawie pół miliona zł dopłaty z budżetu Gminy Żyrzyn dla MZK Puławy, ale jako rada gminy wiedzieliśmy, że to wciąż niewystarczające działanie - podkreśla przewodnicząca.

Przypomnijmy, że jakiś czas temu o przywrócenie „emek” walczyli mieszkańcy Osin. Okazuje się, że linia nr 21 z początkiem września wróciła. „Emka” jeździ tylko o 7.00 rano. Dodatkowo przywrócono także kurs z Zagrod

do Kotlin linii nr 11 z 10:30, co kosztuje gminę 27,3 tys. zł. Nie znam szczegółów rozmów i negocjacji, ale myślę, że w najbliższym czasie wójt przedstawi nam nowe propozycje finansowe. Wiem również, że władze MZK nie są zainteresowane zwiększeniem kursów autobusów linii nr 11 do Żyrzyna. Problem jest, ale należy pamiętać, że mamy również obowiązek zabezpieczyć komunikację mieszkańcom innych miejscowości spoza zasięgu linii nr 11 i 21 MZK. Dlatego nieustannie szukamy rozwiązań, by podstawowe potrzeby komunikacyjne wszystkich mieszkańców gminy Żyrzyn były zabezpieczone. Mam nadzieję, że jeśli nie w tym, to w przyszłorocznym budżecie znajdziemy środki finansowe na usprawnienie komunikacji. Ja również jako radna Kotlin złożyłam wniosek do budżetu na 2023 rok o zwiększenie kursów MZK - dodaje Teresa Gruda.

Gmina szuka rozwiązań

Wójt Andrzej Bujek podkreśla, że ostateczna decyzja należy do radnych.

- 16 września br. gmina otrzymała petycję od mieszkańców w której domagają się, aby linia numer 11 kursowała do Puław w sobotę i niedzielę o godzinie 6:00 rano. Petycja nie została jeszcze rozpatrzona, została przekazana do pani skarbnik i będzie analizowana w trakcie prac nad budżetem gminy na 2023 rok. Jeżeli zmienilibyśmy rozkład jazdy w soboty i niedzielę dla linii numer 11 to w porozumieniu z MZK musielibyśmy zlikwidować jeden z istniejących kursów lub zwiększyć dotację na ten rok - opowiada Bujek.

Władze Żyrzyna planują zabezpieczyć dotację dla MZK na przyszły rok w wysokości 510,7 tys. zł.

- Gdybym oczekiwał od przewoźnika, że wpisze dodatkowe kursy ok. godziny 6:00 w soboty i niedziele, to kwota musiałaby zostać zwiększona. Jeśli Rada Gminy zdecyduje się na wprowadzenie dodatkowego kursu w soboty i w niedziele i zwiększy budżet, to ja nie widzę przeszkód, otwarte na rozmowy jest też kierownictwo MZK - przyznaje Andrzej Bujek.

Do sprawy jeszcze wrócimy.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Na to przeznaczą fundusz sołecki

W całej gminie odbyły się zebrania sołeckie, podczas których mieszkańcy decydowali, na co przeznaczą przypadające ich miejscowościom środki. Najwięcej tradycyjnie ma do wydania Gołęb, Góra Puławska oraz Góra Puławska-Osiedle - po 50 tys. zł.

Tym razem pula funduszu sołeckiego jest większa niż rok temu. To ponad 868 489,14 zł, czyli o 122 tys. zł więcej w po-

równaniu z 2022 r. Kwotę tę władze gminy muszą podzielić pomiędzy 30 miejscowości. Zgodnie z prawem najwięcej dostaną te, które mają najwięcej mieszkańców. Po 50,9 tys. zł mają do wydania Gołęb i Góra Puławska. W pierwszej miejsco-

wości stawia się na wykonanie nawierzchni boiska bocznego do piłki nożnej na stadionie czy wykonanie podłoża i położenie sztucznej trawy w patio przedszkola. Z kolei mieszkańcy Góry Puławskiej zdecydowali, że chcą opracowania dokumenta-

cji projektowo - kosztorysowej wykonania nawierzchni asfaltowej drogi do Jaroszyzna. Planują również doposażyć miejscowych druhów czy zakupić sprzęt dla młodzieżowego Klubu Sportowego. Podobne potrzeby mają mieszkańcy nowego osiedla

w Górze Puławskiej, którzy chcą zakupić i zamontować solarną lampę drogową przy wjeździe z ulicy Radomskiej w ulicę Długą. Zaplanowali też zakup tablic informacyjnych.

Dominik Kęsik

Miejscowość:	Kwota przeznaczona w 2022 r. na Fundusz Sołecki:	Nazwa zadania:
Anielin	17 390,18 zł	Oczyszczenie pasa drogowego w obrębie skrzyżowania z drogą krajową nr 12 (12,390,18 zł)/ Fundusz przeznaczony na festyn rodzinny (5 tys. zł)
Borowa	36 616,28 zł	Silownia plenerowa (36,616,28 zł)
Bronowice	44 061,93 zł	Doposażenie wozu OSP Bronowice (20 000 zł)/Doposażenie kuchni w świetlicy wiejskiej (8509 zł)/ Projekt drogi od przepustu na rzece Klikawka do posesji nr 48 (5000 zł)/Remont boisk przy szkole podstawowej w Bronowicach (3,552,93 zł)
Dobrosławów	23 458,90 zł	Wykonanie projektu na dowieszenie lamp obok posesji nr 26 w Dobrosławowie (13,155,40 zł)/Doposażenie w niezbędny sprzęt jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrosławowie (w związku z wnioskiem OPS Dobrosławów) (10,303,50 zł)
Gołęb I	50 997,60 zł	Wykonanie nawierzchni boiska bocznego do piłki nożnej na stadionie w Gołębiu (25 000 zł)/Wykonanie części oświetlenia na ulicy Błotnej i Rudki zgodnie z projektem (13,497,60 zł)/Wykonanie podłoża i położenie sztucznej trawy w patio przedszkola w Gołębiu (12 500 zł)
Gołęb II	50 997,60 zł	Wykonanie nawierzchni boiska bocznego do piłki nożnej na stadionie w Gołębiu (25 000 zł)/Wykonanie części oświetlenia na ulicy Błotnej i Rudki zgodnie z projektem (13,497,60 zł)/Wykonanie podłoża i położenie sztucznej trawy w patio przedszkola w Gołębiu (12 500 zł)
Góra Puławska	50 997,60 zł	Opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej wykonania nawierzchni asfaltowej drogi Nr 107500L łączącej Górę Puławską z Jaroszyńcem (odcinek od drogi wojewódzkiej Nr 874) (30 000 zł)/ Zakup wyposażenia zaplecza gastronomicznego dla przedszkola publicznego im. Ewy Szelburg - Zarembiny w Górze Puławskiej: lodówki (chłodziarki) o pojemności co najmniej 390l - 1 szt., szatkownica do warzyw w zestawie z tarczami - 1 zestaw, opiekacz do kanapek - 5 szt., zestaw patelni - 1 kpl., mikser (8 000,60 zł)/ Doposażenie OSP Góra Puławska w sprzęt i wyposażenie do zapewnienia gotowości bojowej: przyczepka z planką do Quada, model EURO A - 750/02 prod. Rydwan (7 500 zł)/Zakup odzieży i sprzętu treningowego dla drużyny młodzieżowej Klubu Sportowego w Górze Puławskiej: odzież sportowej 25 kpl., piłek nożnych treningowych - 10 szt. (5 497 zł)
Sadłowice-Kolonia Góra Puławska	30 853,55 zł	Zakup urządzeń potrzebnych mieszkańcom do organizacji spotkań tj. lodówka, ekspres do kawy, zmywarka, nagrzewnice olejowe - 2 szt. (21 835,55 zł)/Impreza integracyjna z dniem dziecka (9 000 zł)
Góra Puławska - Osiedle	50 997,60 zł	Zakup solarnej lampy drogowej i montaż w pasie drogowym przy wjeździe z ulicy Radomskiej w ulicę Długą (20 000 tys. zł)/Zakup i zabudowa 6 sztuk tablic informacyjnych na wzór tablic w Sołectwie Góra Puławska (15 497,60 zł)/Zakup sprzętu i pomocy do gabinetu integracji sensorycznej dla Publicznego Przedszkola w Górze Puławskiej (7 000 zł)/Odnowienie bieżni przy boisku szkolnym w Szkole Podstawowej w Górze Puławskiej (7 000 zł)/Zakup 3 sztuk fotopułapek (1 500 zł)

Janów	19 583,08 zł	Wykonanie dokumentacji projektowej budowy drogi gminnej na działkach nr 1/2; 5/4;3/2;2 w Janowie (ob-ręb Janów - Sosnow) (19 583,08 zł)
Jaroszyn	28 966,64 zł	Opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej wykonania nawierzchni asfaltowej drogi Nr 107500L łączącej Górę Puławską z Jaroszyńcem (odcinek od drogi wojewódzkiej nr 874) (28 966,64 zł)
Kajetanów	23 917,87 zł	Namiot wystawowy z logo sołectwa i gminy (9 000 zł)/Wyposażenie namiotu: stoły i krzesła rozkładane, oświetlenie, akcesoria (8,917,87 zł)/ Festyn integracyjny (6 000 zł)
Klikawa	48 243,73 zł	Budowa oświetlenia drogowego ul. Ogrodowa - kontynuacja (48 243,73 zł)
Kochanów	18 410,13 zł	Wykonanie projektu modernizacji i remontu budynku gminnego (na dz. nr ewid. 104/2 w Zarzeczcu) (9 000 zł)/Utwar-dzenie i oczyszczenie pasa drogowego (8 410,13 zł)/Organizacja dnia dziecka (1 000 zł)
Kowala	25 600,80 zł	Wykonanie dokumentacji projektowej budowy drogi gminnej działka nr 260 do skrzyżowania (25 600,80 zł)
Leokadiów	36 157,30 zł	Dokończenie zagospodarowania terenu wokół strażnicy - świetlicy w msc. Leokadiów poprzez remont chodnika (26 157,30 zł)/ Dokończenie budowy ogrodzenia wokół boiska sportowego w msc. Leokadiów poprzez zakup bramy wjazd-owej (6 000 zł)/Zorganizowanie festynu rodzinnego w msc. Leokadiów (4 000 zł)
Łęka	26 365,76 zł	Wykonanie projektu drogi asfaltowej od posesji 26A do posesji 35D (26 365,76 zł)
Matygi	18 971,11 zł	Wykonanie dokumentacji projektowej oświetlenia drogi na działce nr 6884 i nr 6885/20 obręb Gołęb w Bo-rowinie (18 971,11 zł)
Niebrzegów	19 481,08 zł	Festyn rodzinny w Niebrzegowie w dniu 01.07.23 r. (10 000 zł)/Doposażenie siłowni napowietrznej (9 481,08 zł)
Nieciech	14 636,31 zł	Wykonanie projektu oświetlenia ulicznego w miejscowości Nieciech (14 636,31 zł)
Opatkowice	32 485,47 zł	Wykonanie oświetlenia w Opatkowicach Kol. do projektu z 2021 r. (32 485,47 zł)
Pachnowola	23 509,89 zł	Dokończenie remontu łazienki malowanie, wyłożenie płytkami (15 000 zł)/Zakup artykułów na urządzenie kuchni w świetlicy wiejskiej w Pachnowoli (8 509,89 zł)
Piskorów	18 206,14 zł	Wyposażenie placu zabaw wg. projektu (18 206,14 zł)
Polesie	19 379,09 zł	Wykonanie ogrodzenia wokół świetlicy wiejskiej (9 702 zł)/ Rekultywacja placu wokół świetlicy wiejskiej oraz utworzenie paleniska z grilem, nasadzenie krzewów (9 677,09 zł)
Skoki	23 101,91 zł	Wykonanie tablic kierunkowych z numerami posesji oraz mapa wsi Skoki (23 101,91 zł)
Smogorzów	18 716,12 zł	Dowieszenie lamp na istniejących słupach (18 716,12 zł)
Sosnow	20 246,05 zł	Wykonanie projektu modernizacji i remontu budynku gminnego (na dz. nr ewid. 104/2 w Zarzeczcu) (15 000 zł)/Organizacja imprezy tematycznej (2 623,05 zł)/Organizacja dnia dziecka (2 623 zł)
Tomaszów	25 600,80 zł	Ogrodzenie działki o nr 22-190 przy siłowni plenerowej od drogi (25 600,80 zł)
Wólka Gołębska	30 496,56 zł	Kontynuacja zadania p.n. Budowa linii oświetlenia ulicznego wzdłuż działki nr. ewid. 932 i 877 w msc. Wólka Gołębska (30 496,56 zł)
Zarzeczce	20 042,06 zł	Wykonanie projektu modernizacji i remontu budynku gminnego (na dz. nr ewid. 104/2 w Zarzeczcu) (20 042,06 zł)
Razem:	868 489,14 zł	-

Gmina
KurówGmina
NałęczówGmina
WąwolnicaGmina
Markuszów

Kwsta na nałęczowskiej nekropolii zakończona sukcesem

Ratują zabytkowy cmentarz w Nałęczowie

60 osób kwestowało 1 listopada przed nałęczowskim cmentarzem. Zebrana kwota przebiła ubiegłoroczną. Odwiedzający nekropolię wrzucili do puszek w sumie 14 tys. 356,99 zł.

Udana kwsta

1 listopada, w Dniu Wszystkich Świętych, na cmentarzu w Nałęczowie - jak co roku - odbyła się kwsta mająca na celu zebranie środków na odnowienie zabytkowych nagrobków. Kwestujących spotkać można było przy bramach wejściowych. Łącznie datki zbierało aż 60 osób, które podzielone zostały na dwuosobowe zespoły, by od rana do samego wieczora dyżurować na cmentarzu.

Do akcji przyłączyli się m.in. członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa, Związek Piłsudczyków RP z Okręgu Ziemi Lubelskiej, Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa, radni z rady miejskiej, a także przedstawiciele placówek oświatowych, kul-



Jednym z 60 kwestujących był m.in. Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa

turalnych, opieki społecznej i wielu innych instytucji, działających na terenie miasta.

Efekt kwsty przebił ten ubiegłoroczny o prawie 200 zł. Udało się zebrać dokładnie 14 356,99 zł.

- Zainteresowanie osób odwiedzających cmentarz było jak zawsze duże - jak na skalę Nałęczowa. Zwłaszcza, że kwestowaliśmy tylko jeden dzień, a rok temu były to dwa dni i nieco niższa kwota - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. - Widać progres. TPN prężnie działa na rzecz odnawiania zabytkowych nagrobków i chwala im za to. Dużo już udało się odnowić. Myślę, że efekty ich

pracy także zachęcają ludzi do wspierania zbiórek na odnawianie kolejnych pomników - dodaje.

Koordynatorem kwsty był Stanisław Olszewski z Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa.

- Zarząd TPN bardzo serdecznie dziękuje współorganizatorom kwsty, kwestującym oraz wszystkim osobom, które wsparły pieniężnymi datkami do puszek kwestowych, tę szlachetną i cenną inicjatywę renowacji zabytkowych nagrobków na nałęczowskiej nekropolii - dziękują organizatorzy.

Środki zebrane w tym roku przeznaczone zostaną na renowację nagrobka Kajetanny

Organizatorzy kwsty:

- * Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa
- * Ks. Proboszcz Parafii pw. Św. Jana Chrzciciela
- * Burmistrz Nałęczowa
- * Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Faustyny Morzyckiej w Nałęczowie

z Wybranowskich primo voto Witkowskiej secundo voto Jatowskiej.

Wsparcie od premiera RP

TPN otrzymało też środki od Mateusza Morawieckiego, Prezesa Rady Ministrów, na odnowienie kolejnych ośmiu zabytkowych nagrobków osób, które zasłużyły się dla Polski i regionu, a pochowane zostały na cmentarzu w Nałęczowie. Ministerialne dofinansowanie wynosi 373 tys. zł.

AG

Kurów i Markuszów uczczą rocznicę odzyskania niepodległości

Z okazji 11 listopada w „stolicach” gmin zaplanowano uroczystości.

W piątek przypada 124. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. O tej ważnej w historii dacie pamiętają także władze Kurowa i Markuszowa. Z tej okazji przygotowują uroczystości, do udziału w których zapraszają wszystkich mieszkańców gminy.

W Kurowie obchody rozpoczną się już o 8.45 złożeniem kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kwadrans później w miejscowym kościele zostanie odprawiona msza św., po której koncert da Orkiestra Dęta Gminy Kurów pod kierunkiem Dominika Mielko. Z kolei o 11.00 po raz pierwszy przed publicznością zaprezentuje się niedawno powstały Zespół Pieśni i Tańca „Białe Kur”. Występ odbędzie się w dużej sali gimnastycznej Zespołu Szkolno - Przedszkolnego.

Marta Pietroni

Kurów: Radni na „nie” w sprawie młodzieżowej rady gminy

Rada Gminy Kurów uznała petycję w sprawie utworzenia młodzieżowej rady gminy za bezzasadną.

Gmina Kurów była jednym z samorządów w powiecie puławskim, do którego w sierpniu trafiła petycja przygotowana przez Patryka Króla, mieszkańca Brodnicy. W piśmie wnioskował o utworzenie młodzieżowej rady gminy. Radni pochylili się nad pomysłem podczas ostatniej sesji i uznali petycję za bezzasadną. Jak zauważają, jednym z zadań własnych gminy jest wspieranie i upowszechnianie idei samorzą-

dowej wśród młodzieży. Jednakże w ich ocenie miejscowe władze radzą sobie z tym bardzo dobrze, bez istnienia gremium w postaci młodzieżowej rady gminy.

- W ocenie Rady Gminy Kurów działania podejmowane przez jednostki organizacyjne i gminne instytucje w wystarczającym stopniu realizują to zadanie własne gminy. Należy podkreślić, iż w przypadku zaistnienia wniosku podmiotu wskazanego w ustawie, o utworzenie młodzieżowej rady gminy, Rada Gminy Kurów deklaruje udzielenie wszelkiego niezbędnego wsparcia dla takiej inicjatywy - czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Marta Pietroni

Wąwolnica: Nowy samochód dla strażaków jeszcze w listopadzie

Władze gminy Wąwolnica podpisały umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie na udzielenie pożyczki na zakup nowego wozu bojowego dla miejscowych strażaków. Pojazd ma zostać dostarczony jeszcze w listopadzie.

Strażacy z szansą

Bez finansowego wsparcia w postaci pożyczki od WFOŚiGW, gminny budżet nie udźwignąłby kolejnej, tak dużej inwestycji. O nowy wóz strażacy z Wąwolnicy starali się od dawna. Wyśłużone auto, które do tej pory mieli do dyspozycji, z uwagi na wiek, zawodziło. A druhowie niestety, mają co robić. Jednostka działa w ramach Krajowego Sy-



Gminę Wąwolnica reprezentowali wójt Marcin Łąguna (drugi z lewej) oraz prezes OSP Wąwolnica Radosław Garwoliński (trzeci z lewej)

stemu Ratowniczo - Gaśniczego. W ostatnim czasie częściej niż do pożarów, druhowie wyjeżdżają do wypadków, które na trasie wojewódzkiej, biegnącej przez miejscowość nie należą do rzadkości. Na strażaków można liczyć w wielu sytuacjach, także przy okazji akcji charytatywnych. Władze gminy widziały ich zaangażowanie w zy-

cie lokalnej społeczności i mimo że nie kwestionowały potrzeby zakupu nowego, niezawodnego samochodu, na przeszkodzie jak zwykle stały pieniądze. Przełom w sprawie przyniosła informacja o dotacji dla OSP Wąwolnica. W styczniu okazało się, że jako jedna z trzech jednostek z powiatu puławskiego (razem z OSP w Ko-

lonii Klementowice w gminie Kurów oraz z Drzewc w gminie Nałęczów) otrzymała rządowe dofinansowanie na zakup nowego pojazdu.

Gmina dołoży

Aby nie zaprzepaścić szansy na nowy wóz bojowy władze Wąwolnicy podjęły decyzję o zaciągnięciu kredytu na ten cel w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. W kwietniu zgodę na zaciągnięcie zobowiązania w wysokości 514,9 tys. zł wyraziła rada gminy. W pierwszej połowie lipca władze ogłosili przetarg. Fabrycznie nowy, wyprodukowany w tym roku samochód dostarczy firma Szczęśniak z Bielska Białej. Będzie kosztował 934,9 tys. zł. Zgodnie z zapewnieniami przedsiębiorstwa ma dotrzeć do Wąwolnicy do 26 listopada.

Marta Pietroni

AUTOPROMOCJA

W

KOMENTUJ
ARTYKUŁY NA:

pulawy.24wspolnota.pl



Co mają na koncie i w garażu?

Gm. Janowiec: Radny Sulima z najwyższymi dochodami

„Wspólnota” przeanalizowała oświadczenia majątkowe piętnastu radnych z gminy Janowiec. W 2021 r. zatrudniony w Zakładach Azotowych Sulima, zarobił 119,5 tys. zł. W porównaniu z 2020 r. aż pięciu radnych osiągnęło dochody powyżej 100 tys. zł.

Jak co roku na łamach naszej gazety analizujemy majątki poszczególnych radnych lub pracowników różnych publicznych instytucji na terenie powiatu puławskiego. W tym numerze pochylił się nad oświad-

zczeniami majątkowymi radnych z gm. Janowiec. Okazuje się, że największym dochodem za ubiegły rok może pochwalić się Piotr Sulima, który zgromadził na swoim koncie 119,5 tys. zł. Drugi pod względem wysokości

zarobków jest Jerzy Szyszkowski - 115,1 tys. zł. Radny ma też do spłacenia kredyt hipoteczny w łącznej wysokości 274,1 tys. zł. Na podium znalazła się także Joanna Orłowska z kwotą 109,4 tys. zł, która deklaruje również

nieruchomości o łącznej wartości ponad 1 miliona złotych oraz najwięcej zgromadzonych oszczędności: 10,1 tys. zł oraz 26 tys. euro (w przeliczeniu 122,4 tys. zł).

Dominik Kęsik

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy/mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł	Porównanie z rokiem 2020
Zofia Malinowska , 64 lata, Przewodnicząca Rady Gminy Janowiec, emerytka	34,8 tys. zł świadczenie ZUS, 16,5 tys. zł dieta radnej, 9 tys. zł czynsz z tytułu wynajmu mieszkania	25 tys. zł majątek odrębny, 67 tys. zł fundusze inwestycyjne/Brak	Dom o pow. 220 m2 (300 tys. zł) współwłasność 1/2, mieszkanie o pow. 65 m2 (220 tys. zł) współwłasność 1/2, gospod. rolne o pow. 1,28 ha (50 tys. zł), współwłasność 1/2, lokal biurowy 29,5 m2 oraz garaż 31,6 m2 (łącznie 130 tys. zł) współwłasność 1/2	Samochód osobowy Volvo XC60 (2015 r.), Ciągnik rolniczy Zetor 6340 (2005 r.), ciągnik rolniczy Kubota 9960 (2013 r.), samochód ciężarowy Mercedez Benz Sprinter (2001 r.), samochód ciężarowy Volkswagen Craft (2008 r.), samochód ciężarowy Renault 2000 – 2 szt., samochód ciężarowy Volkswagen (2004 r.), kombajn Dentz-Lohr 3570 (1987 r.), samochód osobowy Nissan (2002 r.), samochód osobowy Nissan (2007 r.), Samochód osobowy Citroen C4 (2001 r.), Kosiarka – 2 szt., przyczepa rolnicza	Wzrost dochodu o 14,1 tys. zł, spadek oszczędności o 3 tys. zł
Mariusz Biernacki , 54 lata, wiceprzewodniczący Rady Gminy Janowiec, emeryt	75,4 tys. zł emerytura, 8,3 tys. zł dieta radnego	3,7 tys. zł/200 tys. zł kredyt hipoteczny na zakup mieszkania	Dom o pow. 181,5 m2 (300 tys. zł), Działka budowlana zabudowana domem, o którym mowa w pkt 1, 936 m2, Działka budowlana zabudowana budynkiem mieszkalnym, 1700 m2 (50 tys. zł), majątek odrębny, współwłasność ustawowa 1/3, spadek. Działka niezabudowana 987 m2 w.u. 1/3, spadek (10 tys. zł)	Hyundai i20 (2014 r.), Audi A4-B6 (2002 r.), BMW E91 320 (2006 r.)	Wzrost dochodu o 6,5 tys. zł, stracił oszczędności w wysokości 21,3 tys. zł
Grażyna Boronowska , 62 lata, emerytka	39 tys. zł emerytura, 7 tys. zł dieta radnej	Ok. 80 tys. zł/Brak	Dom o pow. 167 m2 (500 tys. zł), pięć różnych działek o łącznej powierzchni 1,24 ha (200 tys. zł)	Seat Altea (2008 r.)	Wzrost dochodu o 4,6 tys. zł
Ireneusz Czerwec , 44 lata, PHU Ag-Mar, doradca techniczno-handlowy	34,1 tys. zł umowa o pracę, 12 tys. zł najem mieszkania, 6,2 tys. zł dieta radnego	80,1 tys. zł/Brak	Dom o pow. 200 m2 (500 tys. zł), mieszkanie o pow. 54,1 m2 (300 tys. zł), gospodarstwo rolne wraz z lasem o łącznej powierzchni 1,88 ha (90 tys. zł), działka budowlana o pow. 0,27 ha (90 tys. zł)	BMW 525 (2004 r.), Toyota Auris (2015 r.)	Wzrost dochodu o 5,1 tys. zł, wzrost oszczędności o 5,6 tys. zł, dom zyskał na wartości 250 tys. zł, mieszkanie zyskało na wartości 97 tys. zł, działka budowlana zyskała na wartości 20 tys. zł, nowe auto (Toyota)
Dariusz Dębicki , 51 lat, Poczta Polska – listonosz	33,2 tys. zł umowa o pracę, ok. 7 tys. zł dochód z gospodarstwa rolnego, 5,9 tys. zł dieta radnego	4,2 tys. zł/Brak	Dom o pow. 180 m2 (60 tys. zł), gospodarstwo ogólnorolne o powierzchni 10,5 ha (300 tys. zł), nieruchomość o powierzchni 0,64 ha (30 tys. zł)	Brak	Wzrost dochodu o 9,4 tys. zł, spadek oszczędności o 800 zł
Ewa Kostka , 63 lata, emerytka	36,5 tys. zł emerytura, 6,9 tys. zł dieta radnego	10 tys. zł/Brak	Mieszkanie o pow. 20,4 m2 (60 tys. zł), mieszkanie o pow. 29 m2 (70 tys. zł)	Suzuki Swift (2012 r.)	Wzrost dochodu o 5,9 tys. zł, spadek oszczędności o 20 tys. zł, nowe auto
Joanna Orłowska , 53 lata, MPWIK Wodociągów Puławskie Sp z o o w Puławach, kierownik Wydziału Eksploatacji Sieci Gminnych	101,5 tys. zł umowa o pracę, 7,9 tys. zł dieta radnej	10,1 tys. zł, 26 tys. euro (w przeliczeniu 122,4 tys. zł)/17,3 tys. zł kredyt gotówkowy	Dom o pow. 157,5 m2 (550 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 2,9 ha współwłasność 1/2 (155 tys. zł), Dom o pow. 120 m2 wraz z działką o pow. 1217 m2 (400 tys. zł)	Mitsubishi ASX (2015 r.), Mercedes Vito (2005 r.)	Wzrost dochodów o 30,6 tys. zł, wzrost oszczędności o 2,5 tys. zł, spadek oszczędności o 200 euro (ok. 941 zł), spłaciła część kredytu gotówkowego w wysokości 8,9 tys. zł
Iwona Pacocha , 47 lat, Sąd Rejonowy w Puławach	11,9 tys. zł Sąd Rejonowy w Puławach (pełnienie obw. społ. i obyw.), 6,5 tys. zł dieta radnej, 2,9 tys. zł Sąd Rejonowy w Kozienicach (pełnienie obw. społ. i obyw.)	Brak/Brak	Dom o pow. 178 m2 (250 tys. zł), grunty orne o pow. 2,02 ha. (80 tys. zł)	Opel Mokka (2015 r.)	Oświadczenie składane po raz pierwszy
Piotr Sulima , 30 lat, Grupa Azoty ZA Puławy S.A. – aparatowy procesów chemicznych	105,2 tys. zł umowa o pracę wspólnie z małżonką, 14,3 tys. zł dochód z działalności gospodarczej	20 tys. zł/spłaca zakup koparki w wysokości 26,5 tys. zł	Brak	Koparka Case 580 SLE (1997 rok), Audi A4 (2003 r.), Quad Polaris (2006 r.)	Oświadczenie składane po raz pierwszy
Sebastian Szulowski , 41 lat, Grupa Azoty ZA Puławy S.A. – aparatowy procesów chemicznych	85 tys. zł umowa o pracę, 9,6 tys. zł dochód, 6,8 tys. zł dieta radnego	10 tys. zł/50 tys. zł Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa GA ZAP remont budynku	Dom o pow. 158,7 m2+143 m2 (550 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 8,6 ha+3,97 ha (320 tys. zł)	Ciągnik rolniczy Zetor 5211 (1987 r.)	Spadek dochodu o 5 tys. zł, spadek oszczędności o 10 tys. zł
Jerzy Szyszkowski , 58 lat, pracownik Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Hucie	102 tys. zł umowa o pracę, 6,6 tys. zł dieta radnego, 6,5 tys. zł Społeczny Kurator Sądowy	Brak/208,6 tys. zł kredyt hipoteczny, 65,6 tys. zł kredyt wygodny	Dom o pow. 150 m2 (700 tys. zł)	Kia Sportage SUV (2008 r.) wartość 22 tys. zł, Ford Focus (2008 r.) wartość ok. 16 tys. zł	Wzrost dochodów o 21,2 tys. zł, dom zyskał na wartości 200 tys. zł, auto Kia zyskało na wartości 8,7 tys. zł, auto Ford zyskał na wartości 5 tys. zł, spłacił część kredytu wygodnego w wysokości 4,4 tys. zł
Roman Tarłowski , 57 lat, Energezap Sp.z o.o. Puławy – ślusarz-spawacz	68,6 tys. zł umowa o pracę, 7,8 tys. zł najem mieszkania, 6,7 tys. zł dieta radnego	50 tys. zł/Brak	Dom o pow. 125,2 m2 (250 tys. zł), Mieszkanie o pow. 24,7 m2 (170 tys. zł)	Opel Astra (2000 r.), Ford Focus (2004 r.)	Wzrost dochodów o 11,2 tys. zł, dom zyskał na wartości 100 tys. zł, mieszkanie zyskało na wartości 85 tys. zł
Janusz Walasek , 57 lat, rolnik	30 tys. zł dochód z gospodarstwa, 6,9 tys. zł dieta radnego, 5,7 tys. zł dopłaty z AMiMR	50 tys. zł/Brak	Dom o pow. 120 m2+60 m2 (370 tys. zł), gospodarstwo rolne o powierzchni 2,98 ha (200 tys. zł)	Renault Master (2007 r.) Toyota CHR (2017 r.), ciągnik rolniczy MF255 (1991 r.), ciągnik rolniczy Zetor Proxima Plus (2016 r.)	Spadek dochodów o 26,4 tys. zł, spadek oszczędności o 40 tys. zł, gospodarstwo rolne zyskało na wartości 50 tys. zł
Aldona Wojtalik , 53 lata, nauczyciel w Publicznej Szkole Podstawowej w Łągoszowie	92 tys. zł zatrudnienie, 7,4 tys. zł dieta radnej, 3,3 tys. zł Unia Związków Sportowych Warszawy i Mazowsza, 2,5 tys. zł dochód z gospodarstwa	15,7 tys. zł/Brak	Dom o pow. 110 m2 (250 tys. zł), Dom o pow. 74m2 (90 tys. zł), Mieszkanie o pow. 43,1 m2 (373,6 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 6,36 ha (60 tys. zł), inna nieruchomość – powierzchnia 1,07 ha, 1/5 udziały w 1,25 ha (10 tys. zł)	Seat Ibiza (2011 r.)	Wzrost dochodów o 20,7 tys. zł
Piotr Woźniak , 49 lat, Remzap Puławy – cieśla	46,5 tys. zł zatrudnienie, 6,4 tys. zł dieta radnego	Brak/Brak	Dom o pow. 150 m2 (350 tys. zł), grunty rolne o pow. 0,57 ha (7 tys. zł), budynek mieszkalny o pow. 108 m2 na działce 0,2 ha (230 tys. zł)	Ford CMX (2014 r.), BMW F31 (2014 r.)	Spadek dochodów o 10,1 tys. zł, grunty rolne zyskały na wartości 1 tys. zł

Końskowola: Kolejne podejście do rozbudowy cmentarza

Władze gminy po raz drugi szukają firmy, która zajmie się rozbudową końskowolskiej nekropolii. Zainteresowani mają czas na złożenie ofert do 14 listopada.

Pierwszy przetarg zakończył się fiaskiem. Do urzędu nie wpłynęła ani jedna oferta. Dlatego urzędnicy postanowili ogłosić kolejny przetarg. Dzięki środkom pozyskanym w drugim naborze do „Polskiego Ładu” chcą zwiększyć powierzchnię miejscowego cmentarza. Według ich planów nowa powierzch-

nia grzebalna ma powiększyć się o 1388 kwatery, obok ma powstać kolumbarium z 1152 niszami, a także budynek gospodarczy. Całość ma zostać ogrodzona i oświetlona. Do zadań firmy, która podejmie się tego zadania będzie również należał budowa cmentarnych alejek, chodników z kostki

oraz parkingu z 82 miejscami postojowymi. Władze Końskowoli na oferty czekają do przyszłego poniedziałku - 14 listopada. Nie ukrywają, że przy wyborze wykonawcy przede wszystkim będą brać pod uwagę zaproponowaną cenę, a także okres gwarancji.

Marta Pietroń

Końskowola: Jutro sesja

W środę 9 listopada końskowolscy radni zbiorą się na XLIX sesji rady gminy. Ustalą m.in. stawki podatków od nieruchomości i od środków transportu na kolejny rok.

W tej kadencji radni spotykają się już po raz 49. Obr-

dy rozpoczną się tradycyjnie o godz. 15.00 w sali konferencyjnej urzędu przy ul. Poznańskiej. Zainteresowani sprawami gminy i poruszonymi kwestiami będą mogli śledzić obrady na bieżąco, oglądając transmisję w internecie. Tym razem rajcy wezmą na tapet m.in. podatki.

Marta Pietroń